

W PANIA
0110

ET
NYM
CI
RS!

OCJA!

ewoo Lanos

TO
TEM
samochody
EWO

any Dealer
OR POLSKA
219-04-41
skiego 115
400 Łomża

t ład.

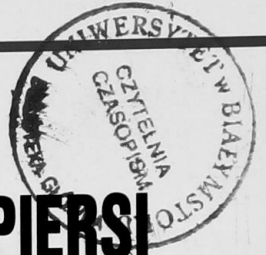
WARANCYJNY

PL ISSN 0208-6840

TYGODNIK REGIONALNY



wkładki specjalne:
**JAK SAMEJ BADAĆ PIERSI
„AMAZONKI” PRZECIW RAKOWI**

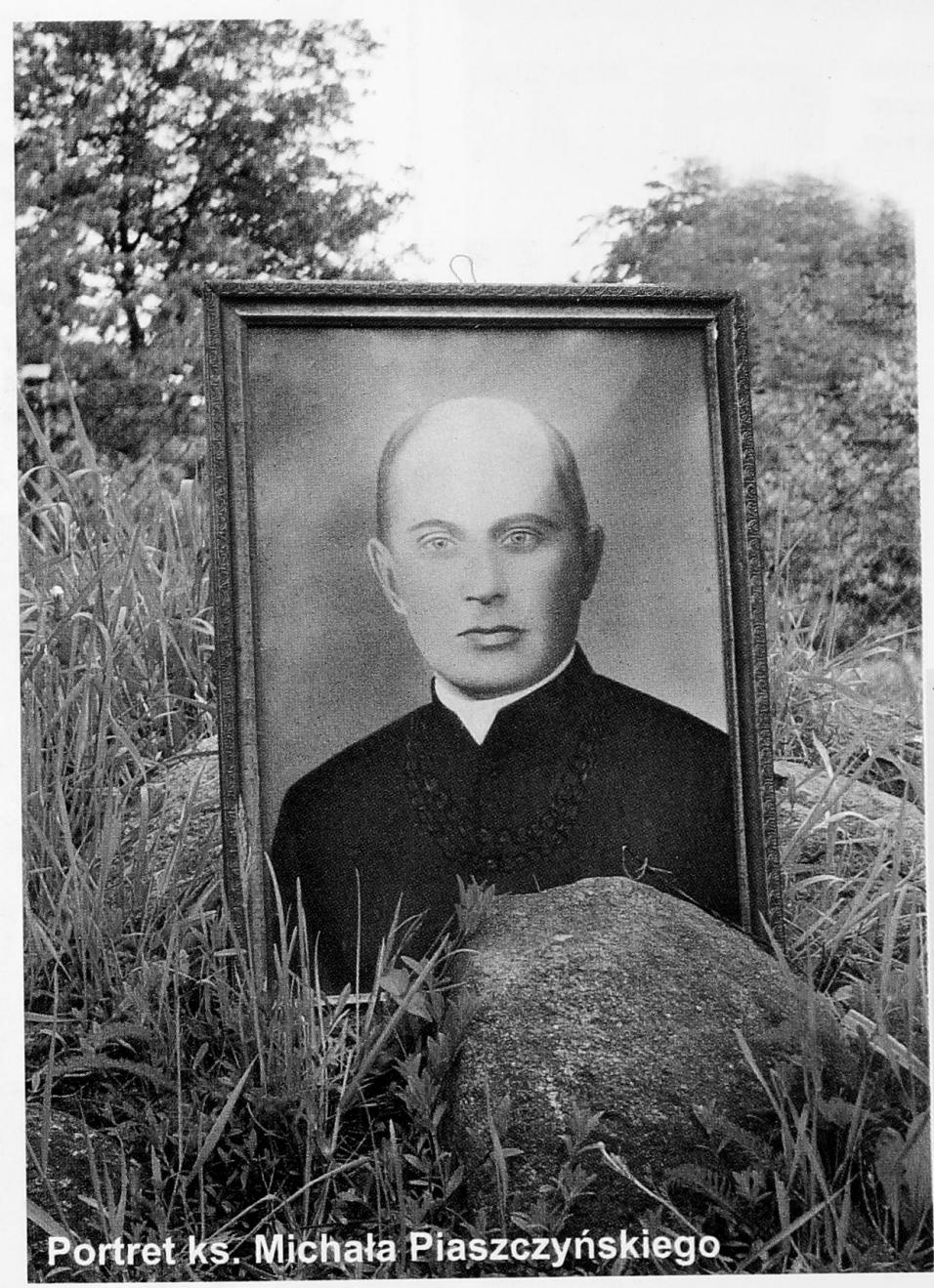


KONTAKTY

23 (970)

6 CZERWCA 1999

CENA 2 zł



Portret ks. Michała Piaszczyńskiego

Fot. Gabriela Szczęśna

Życie za życie

MARIA TOCKA

str. 12-13

Proszę wypuścić księdza proboszcza. Ja zostanę za niego, zwrócił się do osłupiałych gestapowców ksiądz Adam Bargielski z Kalinowa.

Zostawcie ją. Ja pójdę za nią, tak na klęczkach Marianna Biernacka z Lipska błagała hitlerowca o darowanie życia synowej.

Ksiądz Michał Piaszczyński z Sejn był duchową podporą wielu więźniów obozu Sachsenhausen...



Jakub Bargielski z Łomży, brat ks. Adama

KONTAKTY



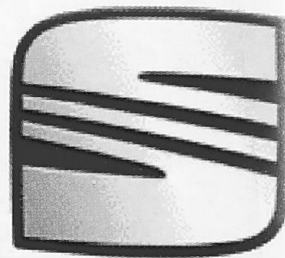
Mistrz Świata
w klasie FIA 2
w kategorii
producentów
1996 1997 1998



**NOWY SEAT TOLEDO
KUSZĄCO DOSKONAŁY**

MARGO SEAT
autoryzowany dealer

Al. Legionów 152, 18-400 Łomża
SALON tel. 086/ 21 90 789, SERWIS 086/ 21 90 197



SEAT

**JUŻ WKRÓTCE PREMIERA
NOWEGO SEATA TOLEDO**



INDECO®



Promocja zostaje
przedłużona do 22 czerwca
Ilość zestawów ograniczona!

**ZAOSZCZĘDZISZ
DO
35%***

Salony Ekspozycyjne:

- Łomża, ul. Stary Rynek 2, tel. 216-74-42
- Zambrów, Pl. Sikorskiego 12, tel. 271-02-59
- Grajewo, ul. Wojska Polskiego 36, tel. 272-67-99

**NOWOCZESNE SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi
ORAZ INNE MEBLE NA ZAMÓWIENIE**

* WARUNKI PROMOCJI W SALONACH

KON
TYGON
rok
18-400
tel.: (0-86) 2
(0-86) 216-
ko
Joanna Gos
Gabriel
Władysław
Odd
Janina We
Janusz Niczyp
tel.
Odd
U
Sława Z
tel. (0-87) 56
S
Teresa Adam
Dobroński, S
Michalczyk-K
Rysun
Jerzy Swoińs
Z
Spółka Dz
Pr
Adres: 18
Księgowość:
Jadwiga J
Masz
Biuro
Kier
18-40
tel. (0-86)
ul. Kor
A
07-400
t
„BOR
07
Wypoż
ul
al. Wojsk
RUCH S
Goniec
O
Gabs-Foto, Ł
B
e-mail:
SPPP „P
Materiałów
i zastrzeg
Za tre
ni

KONTAKTYTYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980**Adres:**18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
kontakty@polbox.com**Redaguje zespół:**Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)**Oddział w Białymstoku:**ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61**Oddział w Suwałkach:**ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (087) 566-35-12**Stale współpracują:**Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska**Rysunki:** Zdzisław Romanowski,
Felieton: Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lörinczy**Wydawca:**Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43**Księgowość:** Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jadwiga Jakubiak, tel. (0-86) 216-42-43**Maszynistka:** Janina Gawrońska**Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:****Kierownik:** Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11**Kolno:**Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21**Ostrołęka:**Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51**Ostrów Mazowiecka:**„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a
tel. (0-217) 534-12**Suwałki:**„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12**Wysokie Mazowieckie:**Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08**Zambrów:**Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25**Kolportaż:**RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy**Obróbka zdjęć barwnych:**

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl**Druk:**SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.plMateriałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

„Człowiek znaczy tyle, ile może dać drugiemu człowiekowi”. To motto II Czerwcowych Dni Walki z Rakiem nabiera szczególnego sensu w czerwcu'99, kiedy na naszej ziemi postawi stopę Jan Paweł II, Pocieszyciel Strapionych. Pragnienie, by jeden do drugiego był zawsze gotów wyciągnąć pomocną dłoń, zdaje się być przewodnią myślą Jego pontyfikatu. I chyba najbardziej uradować Go można świadectwem właśnie zwykłej ludzkiej wzajemnej życzliwości. To, co robi Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym, takim świadectwem jest. Oby świadectw takich było więcej. Bo choć czas niełatwy, wszystkim byłoby lżej.

WŁADYSŁAW TOCKI

Od redaktora

**ŁOMŻA
CZERWIEC
1991****VII Pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II w Polsce**

- „Bóg jest miłością”, pod tym hasłem przebiega VII pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny.
- Pielgrzymka rozpocznie się 5 czerwca w Gdańsku. Do 17 czerwca (dzień powrotu papieża do Rzymu) Jan Paweł II odwiedzi 21 miejsc. Program pobytu jest tak ustalony, aby Ojciec Święty był w diecezjach, w których nie przebywał w czasie wcześniejszych pielgrzymek do Polski.
- Pielgrzymkę Jana Pawła II będzie obsługiwało około trzech tysięcy dziennikarzy z całego świata. Na potrzeby Katolickiej Agencji Informacyjnej Fiat Auto Poland użyczył dziesięć Fiatów Siena i Palio Weekend oraz busy Ducato Panorama.
- Polskie Koleje Państwowe przewiozą około dwóch milionów wiernych.
- W kraju jest 71 szkół, które noszą imię Jana Pawła II. Z młodzieżą i nauczycielami tych placówek Ojciec Święty spotka się w czasie pobytu w Łowiczu (14 czerwca). Ze Szkoły Podstawowej nr 10 im. Jana Pawła II w Łomży na spotkanie do Łowicza pojedzie 200-osobowa grupa nauczycieli i uczniów. Z łomżyńską grupą pojedzie dziesięcioro polskich dzieci z Białorusi, zwycięzców konkursu ortograficznego z języka polskiego.
- Papieska pielgrzymka będzie głębokim przeżyciem religijnym, uważa 43 proc. respondentów OBOP; co piąta osoba jest zainteresowana tym, co papież powie w homiliach.
- W czasie pielgrzymki pracować będzie 12 tys. policjantów i 6 tys. strażaków.

Lechita
POLSKIE LINIE AUTOBUSOWEOd czerwca 1999 r. PKS Warszawa uruchamia specjalne kursy,
zachowując dotychczasowe ceny biletów
tel. (0-22) 94-33

wyjazd z GOŁDAPI godz. 05:30 — wyjazd z WARSZAWY godz. 14:30

Znak **Lechita** jest gwarancją:

- Profesjonalnej obsługi
- Niezapomnianej podróży

PPKS w Warszawie, Al. Jerozolimskie 144 02-305 Warszawa

Fak.

SURSUM CORDA

K. Frydman

KAZIMIERZ SZCZYGIELSKI, poseł UW

HONOROWE OBYWATELSTWO WOJEWÓDZTWA PAPIEŻOWI JANOWI PAWŁOWI II PRZYZNALI radni Sejmiku Województwa Podlaskiego. Uchwała ta została podjęta na uroczystej sesji, w której wzięło udział 32 z 45 radnych. Potwierdzenie przyznania obywatelstwa wręczone zostanie papieżowi 10 czerwca w Drohiczyń. Będzie to płaskorzeźba z duraluminium z odcisniętym fragmentem ziemi województwa podlaskiego.

KONTROLERÓW Z UNII EUROPEJSKIEJ, ABY ZDOBYĆ PRAWO DO EKSPORTU WYROBÓW do Europy Zachodniej, zaprosiły spółdzielnie mleczarskie w Piątnicy, Siemiatyczach i Zambrowie. Zdaniem prezesa OSM w Piątnicy Zbigniewa Kalinowskiego kontrola nie powinna być trudna do przebrnięcia dla jego spółdzielni, która legitymuje się już certyfikatem jakościowym ISO 9002.

ZNAK „TERAZ POLSKA” PRZYZNANY ZOSTAŁ FIRMIE KAN z Białegostoku za system instalacji centralnego ogrzewania, ciepłej i zimnej wody oraz ogrzewania podłogowego. Prezes Zarządu spółki Jerzy Kaczan odebrał statuetkę Godła „Teraz Polska” podczas koncertu galowego w Warszawie.

JEDYNĄ W REGIONIE BLOKADĘ DROGOWĄ po odwołaniu protestu usiłowali w ubiegłym tygodniu zorganizować w Szczuczynie rolnicy z pięciu gmin powiatu Grajewa. Zrezygnowali pod wpływem perswazji funkcjonariuszy policji, ale przede wszystkim, jak sami przyznali, dlatego, że na miejsce zbiórki przybyło ich za mało.

PROKURATURA GENERALNA ODEBRAŁA IMMUNITET zawieszonemu prokuratorowi rejonowemu w Białymstoku Markowi Żendzianowi. Toczy się wobec niego postępowanie dyscyplinarne z powodu umorzenia sprawy męża jednej z białostockich sędzi, który w podejrzanym okolicznościach kupił samochód. Sprawę tę bada Prokuratura Okręgowa w Łomży.

WŁADZE POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W ŁOMŻY WYSTOSOWAŁY WEZWANIE pod adresem władz administracyjnych i samorządowych województwa o partnerskie traktowanie Łomży i Ziemi Łomżyńskiej. Według działaczy PSL obecnie prowadzona przez administrację rządową polityka nie przyczynia się do integracji regionu.

PROFESOR ANDRZEJ WYCZAŃSKI JEST LAUREATEM trzeciego tytułu doktora honoris causa w krótkiej historii Uniwersytetu w Białymstoku. Prof. Wyczański specjalizuje się w historii XVI i XIX wieku. Pracuje w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk. W Białymstoku wykłada od 25 lat.

JEDEN Z PIERWSZYCH W WOJEWÓDZTWIE PODLASKIM KLUBÓW PAINTBALLA powstał w Łomży. Paintball to nazwa „dorosłej” odmiany dziecięcej zabawy w „zastrzelenia”. Uczestnicy gry staczają bitwy przy użyciu specjalnych pneumatycznych karabinków i kulek z żelu wypełnionych farbą. W rejonie Łomży znaleźli znakomite pole do prowadzenia „kolorowych wojen” na fortach w Piątnicy. Scenerią szczególnie zachwyceni są przyjezdni miłośnicy nowej zabawy.

ZGROMADZENIE UDZIAŁOWCÓW ŁOMŻYŃSKIEJ BAWELNY „NAREW” nie podjęło w ubiegłym tygodniu decyzji o ogłoszeniu upadłości, choć takie rozwiązanie zapowiadał likwidator spółki w wystąpieniach do posiadaczy akcji. W „bawelnie” pracuje jeszcze około 300 osób.

SĄD REJONOWY W BIAŁYMSTOKU aresztował na trzy miesiące Henryka N. znanego pod pseudonimem „Dziad”, domniemanego szefa gangu wołomińskiego. Sąd nie ujawnił treści zarzutów stawianych aresztowanemu. Nieoficjalnie wiadomo jednak, że w grę wchodzi: wymuszanie haraczu, handel narkotykami, przemyt, fałszowanie pieniędzy.

PRAWIE 2 MILIONY ZŁOTYCH WYDA ŁOMŻYŃSKI PEPEES S.A. na nową halę związaną z produkcją i przechowywaniem piwa. Browar chce zwiększyć produkcję piwa z 400 do 600 tysięcy hektolitrowo rocznie.

POLICJANTOWI Z KOMENDY POWIATOWEJ W WYSOKIEM MAZOWIECKIM, PODEJRZANEMU o kupienie kradzionego samochodu i przerobienie jego dokumentów, łomżyńska prokuratura przedstawiła zarzuty. Funkcjonariusz nie przyznał się do winy.

NIE UDAŁO SIĘ ADMINISTRATOROM TARGOWISKA i władzom miejskim Łomży „upchnąć” kupców z głównego miejskiego targowiska koło dworca PKS na ogrodzonym placu. Kilkadziesiąt stoisk i straganów pozostało na dworcowym parkingu.

NIE WYSTARCZY NAWET PÓŁTORA MILIONA ZŁOTYCH z rezerwy budżetowej państwa dla placówek kulturalnych, które Łomża przejęła od administracji wojewódzkiej. W dodatku w ostatnich dniach budżet Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej okrojony został o kolejne 100 tysięcy złotych. Biblioteka musiała w tym roku zwolnić kilku pracowników. Brakuje pieniędzy na organizowanie wystaw i imprez. Pieniądze z budżetu nie dotarły zresztą do końca maja do Łomży i miasto musiało zapewnić pracownikom instytucji kulturalnych majowe pensje.

CORAZ WIĘCEJ KRADZIEŻY W SKLEPACH SAMOOBSŁUGOWYCH zgłaszają policji właściciele w Podlaskiem. Złodzieje działają głównie w spożywczych, ale sporo jest także przypadków w sklepach z odzieżą.

PRZESZŁO 100 PRZYPADKÓW ZACHOROWAŃ PSÓW spowodowanych przez ukąszenia kleszczy odnotowali w tym roku łomżyńscy weterynarze.

KONFERENCJA NAUKOWA PEDIATRÓW W ŁOMŻYŃSKIM SZPITALU stała się okazją do pokazania im oraz zaproszonym gościom oddziału dziecięcego placówki (choć działa już od kilku miesięcy). Pediatria dysponuje w nowej siedzibie nowoczesnym sprzętem diagnostycznym, który pozwala precyzyjnie określić rodzaj schorzeń i ustalić terapię. Znalazło się także miejsce na kilka sal, w których matki mogą przebywać razem z dziećmi.

ZNACZNĄ PODWYŻKĄ OPŁAT z 1,18 zł do 1,69 zł za metr sześcienny, za odprowadzanie ścieków uchwalili łomżyńscy radni.

I ŁOMŻYŃSKIE PREZENTACJE KOMPUTEROWE zorganizowała Wyższa Szkoła Agrobiznesu przy współpracy Urzędu Miejskiego, który udzielił miejsca wystawie sprzętu elektronicznego.

VIAGRA, GŁOŚNY LEK PRZECIWKO MĘSKIEJ IMPOTENCJI, mimo oficjalnego dopuszczenia do sprzedaży w Polsce, nie jest dostępny w większości łomżyńskich aptek. Lek jest dosyć drogi i aptekarze czekają na wyraźne oznaki zainteresowania klientów, zanim sprowadzą go z hurtowni. Jedną z pierwszych tabletek w „oficjalnym obiegu” została sprzedana w aptece w Sokolach.

PIERWSZA OFIARA KAPIELI: W JEZIORZE DREŃSTWO utonął 21-letni mieszkaniec Czarnej Białostockiej, przebywający na wypożyczeniu z grupą znajomych.

„Papieski” Chrystus Król

Wierni z całej diecezji przybyli w minioną niedzielę do Łomży, gdzie podczas uroczystości Trójcy Przenajświętszej przy Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, w miejscu sprawowania Eucharystii przez papieża Jana Pawła II w czerwcu 1991 r., odbyła się intronizacja figury Chrystusa Króla. Autorem subtelnej rzeźby jest prof. Czesław Dźwigaj z Krakowa. Nabożeństwo celebrował arcybiskup Józef Kowalczyk, nuncjusz apostolski.

Wierni, zawierając Zbawicielowi, złożyli duchowe dary między innymi w postaci: powstrzymania się od spożywania alkoholu do zakończenia Roku Jubileuszowego, powstrzymania się od palenia papierosów, pomocy samotnym i chorym, odmawiania wybranej przez siebie modlitwy. Ich nazwiska zostaną zapisane w specjalnej Księdze Darów, znajdującej się w łomżyńskiej Parafii pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego.

Uroczysko ciała i duszy

Smakowanie kiszki ziemniaczanej, potrawy znanej jedynie w północno-wschodniej Polsce, to jeden z najciekawszych punktów programu IV Spotkań z Naturą i Sztuką „Uroczysko” w Supraślu.

Najlepszą babkę ziemniaczaną upiekła Maria Łukaszewicz z Supraśla, która prowadzi jadłodajnię „Obiady domowe”, zaś najbardziej apetyczną kiszke ziemniaczaną podał Leszek Żebrowski z Białegostoku.

Supraskie „Uroczysko” serwuje nie tylko dania dla ciała, ale i dla duszy. Jeden z najciekawszych polskich twórców teatru eksperymen-

talnego, Leszek Mądziak, i jego Scena Plastyczna KUL pokazał swój słynny i wielokrotnie obsypywany nagrodami spektakl „Zielnik”. Organizatorzy „Uroczyska” zaproponowali także przegląd filmów Jana Jakuba Kolskiego.

Wielu widzów doczekało się nowej premiery Teatru Wierszalin. Jest to monodram „Marek, Marek” stworzony według nowej książki Olgi Tokarczuk „Dom dzienny, dom nocny”.

Podczas „Uroczyska” bawiły się także dzieci, dla których przygotowano wiele niespodzianek, w tym nowy plac zabaw.

Znaki czasu

• „Jest to święty czas dla Polski, nasze spory możemy odłożyć”, powiedział o. Adam Schulz, rzecznik Episkopatu Polski, apelując o przewrwanie wszystkich protestów społecznych na czas papieskiej wizyty.

• Ponad 400 górników z „Solidarności” zablokowało w ubiegłym tygodniu Ministerstwo Finansów i nie pozwoliło wejść do pracy większości urzędników. Policja użyła siły, górnicy przeniesli się do Ministerstwa Pracy i zagrozili, że zablokują cały rząd, również kancelarię premiera. W efekcie akcji rząd obiecał górnikom dodatkowe 400 mln zł na odprawy (o które się dopominali). Pieniądze pochodzą z budżetu.

• „W Ministerstwie Finansów nie mamy departamentu szukania pieniędzy na drzewach, bo nie jest to skuteczna metoda”, powiedział wicepremier Leszek Balcerowicz, zapytany, czy znajdują się dodatkowe pieniądze dla rolników. Przypomniał też, że oszczędności w obsłudze długu publicznego (a uważa, że takie będą) przekazane zostaną na Agencję Rynku Rolnego.

• Do sankcji przeciwko Jugosławii przyłączyła się także Polska wraz z 13 państwami związanymi z Unią Europejską.

• Pieniądze na ostatnie wypłaty Polskie Koleje Państwowe pożyczą od Totalizatora Sportowego.

• W niemieckich i amerykańskich sądach Polacy złożyli kilkadziesiąt tysięcy pozwów przeciwko niemieckim koncernom, które w czasie wojny korzystały z ich niewolniczej i przymusowej pracy. Niemcy za wypłacenie odszkodowań żądają gwarancji, że nowe pozwiny nie będą składane.

Pocztówka za tydzień

Ze względów technicznych (dużo wkładek w tym numerze) zapowiadana pocztówka „papieska” ukaże się w przyszłym tygodniu. Przepraszamy i zapraszamy.

Redakcja

BU KON

Ponad trzy tygodnie podlegało podległości w Podlaskiem. Złodzieje działają głównie w spożywczych, ale sporo jest także przypadków w sklepach z odzieżą.

Jury XII... dziesięciu kom...

• nagrodę... townia z War...

• nagrodę... Szczepański...

• nagrodę... land. Suita na...

• nagrodę... go w wysokoś...

• nagrodę... animację i kr...

• nagrodę... lodyga fasoli...

• nagrodę... Ponadto j...

• nagrodę... dowane prze...

• nagrodę... za formę plas...

• nagrodę... wen.

• nagrodę... Wszystkim...

• nagrodę... Społecz...

• nagrodę... Jedyne w...

• nagrodę... nazjum im. ka...

• nagrodę... go rozpoczni...

• nagrodę... nia. Motto...

• nagrodę... przyjaźnie.

• nagrodę... Dokument...

• nagrodę... obowiązuje r...

• nagrodę... ne będą do l...

• nagrodę... nazjum ucze...

• nagrodę... programów „...

• nagrodę... tor”. Szczegó...

• nagrodę... ła, ul. Sadowa...

ZAP

• Burmistrz... na Jarmark...

• Burmistrz... uroczystości...

• Burmistrz... Króla w Sankt...

• Burmistrz... go w Łomży.

• Burmistrz... walu Piosenki...

• Burmistrz... stawowej nr 9...

• Burmistrz... czego w Szep...

• Burmistrz... dztwa Rolnicze...

• Burmistrz... Zwierząt Hodo...

• Burmistrz... Dyrektor...

• Burmistrz... Federacji Stow...

• Burmistrz... cznych w Łom...

• Burmistrz... Techniki 1999.

• Burmistrz... Przewodni...

• Burmistrz... saniem Mazow...

• Burmistrz... morządu.

• Burmistrz... Młodzież...

• Burmistrz... Szkół Weteryn...

• Burmistrz... uroczystość za...

• Burmistrz... dla klas matur...

czas dla Polski,
ny odłożyć", po-
Schulz, rzecznik
apelując o prze-
protestów społe-
eskiej wizyty.
rników z „Soli-
wało w ubiegłym
two Finansów i
do pracy więk-
Policja użyła si-
śli się do Mini-
rozili, że zablo-
nież kancelarie
cie akcji rząd
dodatkowe 400
(o które się do-
dziej pochodzi

Finansów nie
tu szukania pie-
a, bo nie jest to
a, powiedział wi-
Balcerowicz za-
się dodatkowe
ników. Przypom-
ności w obsłu-
nego (a uważa,
kazane zostaną
Rolnego.

Polnogo. Jugosła-
e także Polska
ni związanymi z

ostatnie wypłaty
stwowe pożycz-
portowego.

h i amerykań-
cy złożyli kilka-
wów przeciwko
rnom, które w
stały z ich nie-
usowej pracy.
nie odszkodow-
ji, że nowe po-
ne.

a tydzień
nicznych (dużo
erze) zapowia-
apieska" ukaże
odniu. Przepra-

Redakcja

o Łomży, gdzie
nrium Miłosier-
pieża Jana Paw-
chrystusa Króla.
rakowa. Nabopostolski.

między innymi
akończenia Ro-
rosów, pomocy
odlitwy. Ich na-
ajdującej się w

ładzik, i jego
KUL pokazał
krotnie obsypy-
pektakl „Ziel-
y „Uroczyska”
kże przegląd
Kolskiego.

czekało się no-
ru Wierszalin.
„Marek, Ma-
według nowej
arczuk „Dom
”.

ska” bawiły się
rych przysto-
zianek, w tym

BURZLIWY KONIEC MAJA

Ponad trzydzieści pożarów wybuchło podczas upalnego końca tygodnia w Podlaskiem, przyczyną siedemnastu były pioruny. Burze szczególnie gwałtownie przebiegały w powiecie siemiatyckim, gdzie w jednej wsi pioruny dwukrotnie zniszczyły pożary. Zniszczeniu uległy budynki gospodarcze. Spaliło się także kilka hektarów lasów w gminie Wąsosz, w powiecie grajewskim.

OBRAZKI Z WALIZKI

Jury XII Łomżyńskiego Festiwalu Teatru w Walizce, po obejrzeniu dziesięciu konkursowych przedstawień, przyznało:

- nagrodę prezydenta Łomży w wysokości 3000 złotych Teatrowi Montownia z Warszawy za perfekcyjne aktorstwo w spektaklu „Szelmostwa Skapena”;
- nagrodę Radia Białystok w wysokości 1900 złotych Bogdanowi Szczepańskiemu za kompozycję i wykonanie muzyki w spektaklu „Toporland. Suita na Teksturę i Kontrabas” Unii Teatr Niemożliwy z Warszawy;
- nagrodę Fundacji im. Stefana Batorego i starosty powiatu ziemskiego w wysokości 1900 złotych Teatrowi 2 Plus Koo z Tomska za technikę, animację i kreację przestrzeni środkami teatru lalek w spektaklu „Jaś i łodyga fasoli”.

Ponadto jury przyznało wyróżnienie w wysokości 500 złotych, ufundowane przez „Gazetę Współczesną” w Białymstoku, Emilianie Totewej za formę plastyczną lalek w przedstawieniu „Hamlet” Teatru Lalek w Sliwen.

Wszystkim laureatom gratulujemy! (za tydzień — reportaż)

SPOŁECZNE GIMNAZJUM

Jedynie w Łomży społeczne Gimnazjum im. kardynała S. Wyszyńskiego rozpoczęło działalność 1 września. Motto szkoły: bezpiecznie i przyjaźnie.

Dokumenty kandydatów (nie obowiązującej rejonizacji) przyjmowane będą do 10 czerwca. Kadra gimnazjum uczestniczyła w zajęciach programów „Nowa Matura” i „Kreator”. Szczegółowe informacje: Łomża, ul. Sadowa 12, tel. 216-36-57

ZAPROSILI NAS

- Burmistrz Miasta i Gminy Suchowola — na Jarmark Suchowski.
- Biskup łomżyński — do udziału w uroczystości inthronizacji figury Chrystusa Króla w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łomży.
- Organizatorzy — na finał VIII Festiwalu Piosenki Dziecięcej w Szkole Podstawowej nr 9 w Łomży.
- Dyrektor Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepletowie — na Dni Doradztwa Rolniczego i VI Okręgową Wystawę Zwierząt Hodowlanych.
- Dyrektor Biura Łomżyńskiej Rady Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych w Łomży — na Łomżyńskie Dni Techniki 1999.
- Przewodniczący Rady Powiatu w Wysokim Mazowieckiem — na VI sesję samorządu.
- Młodzież i Rada Szkoły Zespołu Szkół Weterynaryjnych w Łomży — na uroczystość zakończenia roku szkolnego dla klas maturalnych.
- Burmistrz Supraśla — na IV Spotkanie z Naturą i Sztuką „Uroczysko”.
- Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury i Oddział Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Białymstoku — na rozstrzygnięcie konkursu na rzeźbę ph. „Jan Paweł II — Jego pielgrzymki do Polski, idee i myśli zawarte w homiliach i nauczaniu duszpasterskim”.
- Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży — na Kabaret „Retro” w ramach II Czerwcowych Dni Walki z Rakiem.
- Poseł Marian Jaszewski oraz Zarząd Oddziału NSZZ „S” w Łomży — na I Łomżyńskie Zawody Spinningowe o Puchar Łomżyńskiej „Solidarności”.

Dziękujemy

SATANIZM BEZ SATANISTÓW

Kilkudniowa psychoza strachu zapanowała w kilku łomżyńskich szkołach po rozprzestrzenieniu się plotki o satanistach, którzy rzekomo poranili dzieci i grozili wymordowaniem setek z nich.

Przez dwa dni szkoły i media bombardowane były pytaniami o satanistów i nie pomagało dementowanie plotek, chociaż przedstawiciele policji i służby zdrowia wyraźnie stwierdzili, że nie było w tym okresie żadnych wydarzeń o dramatycznym charakterze w szkołach, a zjawisko satanizmu jest w Łomży nieznane.

O GLOBALNEJ WIOSCE

Liczne grono sław naukowych z kraju oraz profesor Jerzy Smolicz z Uniwersytetu w Adelajdzie (Australia) wzięli udział w seminarium na temat globalizacji świata i współpracy transgranicznej, zorganizowanym przez Wyższą Szkołę Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży. Według profesora Smolicza obecna epoka jest okresem zarówno ujednolicenia kultur, jak i odrodzenia kultur lokalnych. Zadaniem naukowców jest wypracowanie systemu zasad i wartości, które pozwolą na respektowanie różnic kulturowych.

GRACZE

Kilkuset mieszkańców Łomży jest aktywnymi uczestnikami gry na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. Największa fala zainteresowania zaczęła się, gdy na giełdzie pojawiły się notowania spółek z dawnego województwa łomżyńskiego. Wszystkie większe banki w mieście utworzyły punkty obsługi inwestorów, chociaż reprezentują one różny standard. Najlepiej jest w Powszechnym Banku Kredytowym S.A., gdzie jest oddzielny pokój i planowane jest uruchomienie elektronicznych systemów pozwalających śledzić także ruch kapitałowy na giełdach światowych.

BEZRADNA KOMISJA

Po raz drugi w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy Sejmowa Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych odwiedziła nasz region. W ubiegłym roku była na Białostocczyźnie, aby bliżej poznać środowiska białoruskie i ukraińskie. Tydzień temu posłowie zawitali do Puńska i Sejnu, okolic zamieszkałych przez polskich Litwinów.

Wyjazdowe posiedzenie Komisji w Białymstoku zakończyło się drobnym skandalem: posłowie zarzucili ówczesnemu wojewodzie białostockiemu Krystynie Łukaszuk, że ich lekceważy, gdyż ani razu nie pojawiła się na spotkaniu Komisji, nawet jeśli odbywało się ono w siedzibie Urzędu Wojewódzkiego. Teraz wojewoda Łukaszuk do Puńska przyjechała, choć nie bardzo wiadomo po co, bo ani razu się podczas posiedzenia nie odezwała. Być może po to, by nie dawać powodu do kolejnych oskarżeń o lekceważenie organów parlamentu.

Tym razem skandal wydarzył się na długo przed przybyciem posłów. Chodzi o decyzję administracji państwowej o umieszczeniu posterunku Straży Granicznej w budynku ośrodka zdrowia w Puńsku. Litewska społeczność z gminnym samorządem zaprotestowała zdecydowanie. Sprawa jest w Naczelnym Sądzie Administracyjnym, dokąd trafiła po interwencji Rzecznika Praw Obywatelskich, który zaskarżył decyzję Urzędu Rejonowego.

Irena Gasparowicz, przewodnicząca Zarządu Wspólnoty Litwinów w Polsce, przypominała posłom, że chodzi nie tylko o nieszczyśny ośrodek zdrowia. Puńscy Litwini obawiają się o przyszłość swojej kultury i języka; sądzą, iż umieszczenie w niewielkiej miejscowości kilkunastu rodzin polskich mogłoby istotnie zmienić proporcje narodowościowe. Wiceprzewodniczący Komisji Wojciech Hausner, który pod nieobecność Jacka Kuronia kierował obradami, wyraźnie starał się unikać tego drażliwego tematu. „To nie ta komisja. To są postulaty do komisji administracji”, tłumaczył. „Ale komisja administracji do Puńska nie przyjeżdża”, odpowiedział jeden z liderów społeczności litewskiej.

Członkowie sejmowej Komisji sprawiali wrażenie ludzi pozbawionych jakichkolwiek możliwości sprawczych. „Przyjechaliliśmy wysłuchać waszych postulatów”, powtarzali. Ale zaraz potem deklarowali swoją bezradność. Poza tym, że powinniśmy żyć w zgodzie i uczyć siebie nawzajem, nie mieli wiele do zaproponowania.

Konflikty pojawiające się od czasu do czasu na linii mniejszości — polska większość nie wynikają bynajmniej ze złego prawa. Najczęściej decydują historyczne zaszłości i brak wyobraźni. A na to nie ma wpływu żadna komisja.

JAN ONISZCZUK

CERKIEWNA PIEŚŃ

Zakończył się XVIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej w Hajnówce. Jury przyznało nagrody w pięciu kategoriach.

W kategorii wiejskich chórów parafialnych największe uznanie zdobył młodzieżowy Chór parafii św. Mikołaja w Białowieży pod dyktando Jerzego Kulika. Wyróżnienie przypadło chórowi dziecięco-młodzieżowemu parafii Narodzenia Matki Bożej pod dyktando Elżbiety Kondrusik.

W kategorii miejskich chórów parafialnych pierwszą nagrodę zdobył chór katedry św. Marii Magdaleny w Warszawie pod dyktando ks. Sergiusza Bowtruczuka. Wyróżnienie przypadło młodzieżowemu chórowi parafii Świętego Ducha w Białymstoku pod dyktando Bogdana Pury.

W kategorii innych chórów parafialnych zwyciężył chór parafii Ikony Matki Bożej Pocieszycielki Wszystkich Strapionych ku czci Ofiar Czarnobyla w Mińsku pod dyktando Olgi Janum. Wyróżnienie jury przyznało kameralnemu chórowi Prawosławnego Dekanatu Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu pod dyktando Grzegorza Cybuskiego.

W kategorii świeckich chórów amatorskich dwie równorzędne pierwsze nagrody otrzymały: dziecięcy chór Raduga w Baranowieczach pod dyktando Anny i Nikołaja Gańkowych oraz chór wykładowców Państwowego Liceum Muzycznego im. S. Ludkiewicza we Lwowie pod dyktando Włodzimyra Gnida.

W kategorii świeckich chórów zawodowych najwyższą nagrodą przypadła dwóm chórom: metropolii prawosławnej Credo w Kiszyniowie pod dyktando Walentyny Bołdurat oraz męskiemu chórowi Starocerkaskiego Monasteru św. Dymitra Dońskiego w Rostowie nad Donem pod dyktando Siergieja Piwowarowa.

Jury przyznało także nagrody dyrygentom oraz wyróżnienie pozaregulaminowe chórowi dziecięcemu parafii apostoła Jakuba w Łosińce pod dyktando Aliny Kos.



Dwa miesiące temu ukazał się w „Kontaktach” (14/99) tekst „Samopomoc” poświęcony konfliktowi w łomżyńskiej Fundacji CITON i Warsztatach Terapii Zajęciowej. Od kilku miesięcy pracownicy Warsztatów nie mogli porozumieć się z Hanną Czajkowską, ówczesnym wiceprezsem CITON-u. W długiej liście zarzutów, jakie przedstawili w liście do Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej, wymienili łamanie praw pracowniczych, marnotrawstwo, uprawianie prywaty. Zarzuty były poważne i dotyczyły między innymi wydania 2,5 mln zł na windę w budynku Warsztatów Zajęciowych. Inwestycja była negatywnie zaopiniowana przez poprzednika Hanny Czajkowskiej na stanowisku dyrektora łomżyńskiego oddziału PFRON. Jednak tuż po objęciu przez nią tej funkcji, w marcu 1998 roku natychmiast znalazły się na nią pieniądze.

Po publikacji nie odezwała się ani Hanna Czajkowska, ani Zarząd Fundacji czy Rada Fundatorów. Nikt głośno nie odparł zarzutów, nie wyjaśnił, nie przedstawił swoich racji.

Miesiąc później skończyła się kontrola Państwowej Inspekcji Pracy, przeprowadzonej w CITON-ie na polecenie Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej. Kontroler PIP-u przedstawił 12 wniosków o naprawienie uchybień ze strony pracodawcy. Wystąpienie skierowane było do Prezesa Zarządu Fundacji CITON, czyli Hanny Czajkowskiej, która od połowy kwietnia awansowała z wiceprezesa na prezesa CITON-u. Kontroler zalecił m.in.: założenie i prowadzenie dla każdego pracownika indywidualnych kart ewidencyjnych godzin pracy, uregulowanie zasad pracy kierowcy, wyeliminowanie nieprawidłowości w stosowaniu aneksów do umów terminowych przedłużających czas trwania umowy (często umowy przedłużane były kilka dni po wygaśnięciu poprzedniej), udzielanie pracownikom świadczącym pracę w dniach dodatkowo i ustawowo wolnych od pracy innych

POWRÓT DO TEMATU

Samopomoc (2)

Przykład poczyną prezesa Fundacji CITON, Hanny Czajkowskiej pokazuje, że stowarzyszenia są poza wszelką kontrolą

wolnych dni od pracy, przestrzeganie wymogów formalno-prawnych przy stosowaniu kar porządkowych. Wydawać by się mogło, że pracownicy powinni być usatysfakcjonowani, bo kontrola PIP-u zwróciła uwagę przynajmniej na część zarzutów podnoszonych wcześniej przez pracowników Fundacji.

Tymczasem kilka dni później Hanna Czajkowska postanowiła zwolnić dyscyplinarnie Romualda Mrełę, kierownika Warsztatów, obciążając go winą za zarzuty podane przez PIP. Dodała do tego jeszcze: „przedstawianie w prasie informacji ukazujących Fundację CITON w niekorzystnym świetle, przekazanie do Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej pismem wystąpienia — zawierającego kłamliwe i szkalujące informacje o działalności Fundacji CITON”. To ostatnie pismo wysłali związkowcy z komisji zakładowej „S”, której przewodniczył inny pracownik, a nie Romuald Mreła. On sam twierdzi, że już kilka dni po przedstawieniu wniosków po kontrolnych PIP wykonał to, co do niego należało (choć termin wyznaczony przez PIP miał do końca 31 maja): uzupełnił ubytki terakoty przed wejściem do budynku Warsztatów, wywiesił odpowiednie instrukcje obsługi bhp piły tarczowej, spawarki elektrycznej i pieca do wypalania oraz przeniósł pracownika gospodarczego do innego pomieszczenia. Inne wnioski skierowane zaś są do pracodawcy, czyli prezesa Zarządu Fundacji CITON.

Romuald Mreła postanowił odwołać się od tej decyzji do sądu pracy. Na jego zwolnienie nie zgodziła się także komisja zakładowa „Solidarności”, która w swoim wystąpieniu jasno stwier-

dziła, że zarzuty dotyczą pracodawcy, czyli zarządu Fundacji, a nie Romualda Mreły.

Wygodniej jednak usunąć pracownika, a bliskich upośledzonych uczestników warsztatów postraszyć, żeby zapanował błogi spokój i cisza. Tyle że „niepoprawni rodzice” napisali już protest, w którym napisali m.in.: „Odnieśliśmy wrażenie, że władzom Fundacji najbardziej zależy na uczynieniu z nas strony w rozgrywkach personalnych pomiędzy poszczególnymi jej pracownikami. W trakcie wspomnianego spotkania w dniu 19 kwietnia br. (zwołanego przez Hannę Czajkowską po publikacjach prasowych — przyp. red.) dopytywano się przede wszystkim o nasz stosunek do kierownictwa i poszczególnych instruktorów-terapeutów Warsztatu

tu. W trakcie dyskusji ze strony przedstawicieli Zarządu Fundacji padały pogroźki, że o ile nie dostosujemy się do ich oczekiwań (potwierdzaniu negatywnych opinii o organizacji pracy w WTZ i naszym Stowarzyszeniu) rozwiążą Warsztat bądź też usuną z niego nasze dzieci. Nie tak wyobrażaliśmy sobie ludzi, którzy oficjalnie i na co dzień przedstawiają się jako czołówka roztaczających opiekę nad niepełnosprawnymi organizacji z sektora pozarządowego. O ile mają jakieś problemy z sobą, winni rozwiązywać je we własnym gronie. Nam natomiast, skoro nie chcą pomagać, winni przynajmniej nie przeszkadzać. I nie wciągać w swoje podejrzenia, a dla nas niezrozumiałe porachunki osobiste. Tym bardziej, że w stosunku do kierownictwa WTZ i większości załogi Warsztatu możemy wyrażać się w samych superlatywach”. (W podpisie 11 czytelnich podpisów).

Kto wreszcie rzeczowo oceni działalność Fundacji CITON, a zwłaszcza jej szefowej, Hanny Czajkowskiej?

Łącząca nić „Ariadny”

Prowadzenie działalności zapobiegającej przemocy i alkoholizmowi: pomoc ofiarom przemocy i dotkniętym chorobą alkoholową; proponowanie ciekawych form spędzania wolnego czasu oraz nowych sposobów zdobywania wiedzy; prowadzenie i wypieranie kulturalnych i edukacyjnych; pomoc niepełnosprawnym to tylko niektóre z celów Stowarzyszenia Społecznego „Ariadna” w Zambrowie.

Założyciele Janusz Michalik, Jacek Markowski, Barbara Bagińska i Krystyna Zalewska stwierdzili, że największe osiedle mieszkaniowe w Zambrowie jest kulturalną pustynią. Młodzież, a jest jej w mieście około ośmiu tysięcy, po wyjściu ze szkoły (jeśli do niej uczęszcza) nie ma co robić. Najczęściej wystają pod klatkami bloków albo włóczą się po ulicach. Brak pracy, liczenie pieniędzy od zasiłku do zasiłku, ogólne zniechęcenie w wielu domach, może być „inspiracją” tylko do chuligaństwa.

Janusz Michalik, z wykształcenia magister resocjalizacji, prezes Stowarzyszenia, jest ojcem trzech synów. Krystyna Zalewska, samotnie wychowująca czterech synów, jest wieloletnim kuratorem sądowym.

— Znamy środowisko, zainteresowania młodzieży, która musi mieć jakieś miejsce swoich spotkań. Mój dom jest prawie świetlicą osiedlową, bo synowie mają dużo kolegów. Stąd pomysł, by coś dla nich stworzyć — mówi Krystyna Zalewska.

Dyskusyjne „coś” dość szybko nabrało konkretnych kształtów. Jacek Markowski, pracownik Miejskiego Domu Kultury wypatrzył, że pod budynkiem miejskiej biblioteki istnieją spore pomieszczenia piwniczne. Tu właśnie ma powstać osiedlowy klub młodzieżowy. Pomysł „kupila” dyrektor domu kultury Ewa Feszler. Spodobał się także władzom miasta. Kiedy burmistrz Kazimierz Dębowski bezpłatnie wydzierżawił piwnice Stowarzyszeniu, młodzież natychmiast przystąpiła do pracy.

— Remonty są kosztowne. Pisaliśmy do różnych firm z prośbą o pomoc. Od niektórych nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi. Musimy zrobić dwie łazienki; potrzebujemy osiem wentylatorów, aż pięć drzwi, bo w piwnicy nie było ich wcale — mówi Jacek Markowski.

Wsparto ich PZU S.A., Spółdzielnia Mieszkaniowa, miasto. Z LOT-u otrzymali meble biurowe, regały i aż dwanaście elektrycznych maszyn do pisania, które chcą sprzedać, by kupić materiały budowlane. Potrzebne są farby, glazura, posadzka. Co potrafią, robią sami, ale nie wszystko da się zrobić bez pieniędzy.

W Zambrowie jest 60 dzieci z upośledzeniem umysłowym i prawie drugie tyle z upośledzeniem fizycznym. Dla nich chcą stworzyć integracyjny plac zabaw. Tym programem zainteresowała się ambasada holenderska.

Dla zdrowych opracowali program edukacji językowej, multimedialnej, aktywności społecznej (chodzi o profilaktykę). Planują stworzyć w przyszłym klubie młodzieżowym kawiarenkę, salę muzyczną, harcówkę, młodzieżową rozgłośnię radiową, telefon zaufania. Wiele pomysłów, jak twierdzą członkowie „Ariadny”, podpowiada im młodzież.

Życzliwym, którzy zechcieliby wesprzeć stowarzyszenie „Ariadna” i przyspieszyć realizację ciekawych programów, podajemy bankowe konto: PKO S.A. O/Łomża, filia Zambrów 12401532-25002377-2700-40112-001-0000. (m)

P . H . U .

CHOIŃSKI

BUDUJESZ DOM

REMONTUJESZ MIESZKANIE

ZADZWOŃ DO NAS (0-86) 271-37-55

UWAGA!!!

PREZENT DLA CIEBIE

**szeroki asortyment materiałów budowlanych,
pokryć dachowych, stolarki okiennej i drzwiowej
oferuje:**

PHU „CHOIŃSKI”

Wola Zambrowska 8

tel. (0-86) 271-37-55, 271-63-33

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI NA TEMAT PREZENTU
UDZIELAMY NA MIEJSCU LUB TELEFONICZNIE

k.z.



KONTAKTY

Od 8 lat nie pije Janusz Borawski z Grabowa. Zdał maturę, mieszkał z rodziną w Warszawie, pracował w Niemczech i Grecji.

— Na budowie trudno być abstynentem. Kieliszek koi tęsknotę. Chylę czoła i wdycham, dziękując Bogu, bo pomógł mi się wyzwolić.

Nie udało się od razu. Kilka razy rzucał picie i kolegów. Ale zdarzyła się okazja, jeden kieliszek, drugi i już były „obroty”. Kuzyn, nauczyciel po filozofii, rozmawiał z nim, przekonywał. Znow próbował się zmienić. Znow na krótko.

Pewnego dnia wstał po jakiejś libacji, spojrzał do lustra. Przebrał się swojej twarzy. Poszedł do lekarza, poprosił: „Niech mi pan wszyje esperal”. Była wiosna 1991 roku. Gdy tym razem pojechał do Grecji, już nie pił.

— Im dłużej żyłem bez wódki, tym bardziej byłem sobą — mówi.

Potem rzucił palenie (a palił dużo). Też nie było łatwo: rzucał trzy razy. Nerwy szarpały, wybuchał na budowie. „Co ty, Janusz, co ty?!” — pytał boss.

— A to papieros chodził za mną — ocenia Borawski.

Uciekł w muzykę disco, we wspinaczkę po górach.

Gdy wrócił do kraju, poznał panią Danutę, wdowę, nauczycielkę w Grabowie. Została jego żoną. Zobaczyła w nim siłę i charakter. Człowieka walki, zwycięzcy.

— Był żandarmem wobec siebie. Walczył jak lew. Więc i ja rzuciłam palenie. To było 4 lata temu. A paliłam 30 lat.

Nie rozumiała jednego: zniknął z domu. Wyjeżdżał. „Gdzie ty jeździsz, Januszu?”, pytała. „Przyjdzie moment, to ci powiem”. I jeździł do Grajewo, do Łomży, do grup wsparcia. Do takich jak on, co już nie pili. Potrzebował z nimi rozmów. Wiedział: bez nich nie wytrzyma.

„Czy młodzi muszą pić?”, odpowiadały w ankiecie dzieci klas IV–VIII w Grabowie.

Dwoje przyznało, że upiło się już wiele razy.

Trzydzieścioro, że dwa razy.

Czterdzieścioro troje już wie, że „wódka pomaga, gdy coś przykrego się zdarzyło, pozwala zaimponować kolegom i koleżankom”.

Troje ujawniło, że pije, by „zabić nudę, pustkę, kiedy nie wiadomo, co zrobić z czasem”.

Czy dzieci miały kłopoty z kupnem alkoholu? Czterdziestu dwu uczniów sprzedawca nie zapytał o wiek.

Pod hasłem marzenia co trzeci napisał: „żeby nikt w rodzinie nie pił”. Co piąty był świadkiem „przykłej sytuacji spowodowanej piciem”.



— Bóg obdarzył nas łaską — uśmiechają się. — Bez Boga trudno byłoby wyjść z nałogów.

Grabowo ma około 1000 mieszkańców. Cztery punkty sprzedaży alkoholu. Gminny Ośrodek Kultury zamknięty. Kawiarnia nieczynna. Janusz Borawski postanowił odremontować kawiarnię, założyć w niej Klub „Zdrowie, Abstynencja, Świadomość”. Władza przyklasnęła, dała farbę i klucze. Pomagała mu żona (pospawała nawet balustrady). Zrobili też gazetkę ścienną i szyld: „Wypileś? Zastanów się, nie wchodzi!” Gdyby pojechał na szkolenie (Studium Rozwiązywania Lokalnych Problemów Alkoholowych), pewnie byłby najbardziej kompetentnym gospodarzem takiego klubu. Okazało się, że gmina nie ma pieniędzy ani na szkolenie, ani nawet na najniższe wynagro-

dzenie. A przecież trzeba z czegoś żyć.

— Status gminy nie przewiduje zatrudnienia osoby do prowadzenia klubu — stwierdza wójt Marek Zielonka i przyznaje, że nie ma przekonania „do osoby”. Gdyby miał, to może przekonałby radę.

— Kto pijaka odzwyczai od picia? — pyta, choć dobrze wie, że jeżeli właśnie pijak chce teraz wyciągnąć innych z „otchłani”, jest przykładem, że można się z niej wydobyć.

Janusz Borawski miał za sobą program, przepisy, a także stanowisko Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych (sprawującej pieczę nad funduszami do walki z alkoholizmem). Określa jednoznacznie potrzebę „dofinansowania szkoleń i kursów specjalistycznych”, a także „wynagrodzenie dla gospodarza klubu”. Tymczasem w gminie Grabowo nie wiadomo nawet, ile ro-

dzin jest bezpośrednio zagrożonych alkoholizmem, ile dzieci. Miały być kontrole placówek handlowych, zajmujących się sprzedażą alkoholu, szczególnie nieletnim. Mija półrocze. Nie było ani jednej kontroli. Miała być współpraca z dyrektorami szkół oraz z „miejscową parafią”.

Dotąd nie zaprosiliśmy księdza na posiedzenie komisji — przyznaje Alina Turowska, przewodnicząca Komisji do spraw Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

— Alkoholizm to choroba, każdy może zachorować. Byłem w Grabowie, rozmawiałem. Dla nich alkoholik to taki, co pije denaturat — mówi Zbigniew Jedynak, prezes Łomżyńskiego Stowarzyszenia Zdrowie i Trzeźwość. Pieniądze z funduszu przeciwalkoholowego też są wydawane nieprawidłowo.

Nieprawidłowości Janusz Borawski najpierw wytknął na piśmie Zarządowi Gminy. Gdy zostały bez echa, napisał do Urzędu Marszałkowskiego województwa podlaskiego. Odpowiedział Dariusz Sawicki, pełnomocnik Zarządu ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Uzależnień: „nie posiadam uprawnień do wystąpienia do Zarządu Gminy Grabowo o wyjaśnienie poruszonych w Pańskim piśmie nieprawidłowości.” Od 1 marca w Urzędzie nie ma już stanowiska pełnomocnika. Kto sprawuje merytoryczną kontrolę nad tym „zarosłym polem”? Nikt w Urzędzie Marszałkowskim nie potrafił udzielić odpowiedzi.

Gmina Grabowo na profilaktykę i walkę z alkoholizmem w tym roku ma 10 tysięcy złotych.

— Jeszcze mnie ostatecznie nie zniechęcono — mówi Janusz Borawski. — W Grabowie są i tacy, którzy wierzą, że istnieje szansa na dogadanie się i że Klub „Zdrowie, Abstynencja, Świadomość” jednak powstanie.

ALICJA NIEDŹWIECKA

Balladka gminna o wódzie

KONTAKTY



KOMUNALNE Z KALIFORNI

Zwariowani na punkcie trawników Anglicy mogą pozazdrościć mieszkańcom Zambrowa bujności i gęstości trawy w kilku punktach miasta. Dorodna trawa rośnie dzięki pracowitości komunalnych dźdżownic kalifornijskich, pracujących w miejskiej oczyszczalni: tu od czterech lat miliony dźdżownic z gatunku *Eisenia fetida* przerabiają komunalne ścieki Zambrowa i kilku okolicznych wsi. W ciągu trzech lat przetworzyły na bogaty w składniki mineralne humus ponad 5 tysięcy metrów sześciennych osadu.

Koszt urządzenia miejskiej oczyszczalni, zarządzanej przez spółkę Zambrowskie Ciepłownictwo i Wodociągi, był niewielki. Wystarczyło kupić dźdżownice. Ile dokładnie ich przyjechało, nie wiadomo. Zmieściły się w dwóch wozach ciężarowych. Czekają na nie koryta o powierzchni 1400 metrów kwadratowych (można je poszerzyć do 2000 m). W korytach przerabiają osad zmieszany z trocinami na doskonały humus.

Iwona Trochimowicz, kierownik oczyszczalni, spodziewa się, że na początku czerwca znów zbiorą około 500 ton humusu, którym użyźnią miejskie skwery. Humus jest bezpieczny, w zeszłym roku sanepid wydał ostatecznie certyfikat, że nadaje się do przyrodniczego wykorzystania. Co więcej: dźdżownice gromadzą w sobie ciężkie metale! Jesienią pracownicy oczyszczalni przykryli dźdżownice płaszczem z liści. „Kolderka” okazała się przydatna: wiosną pojawiło się więcej potomstwa, które już niedługo zabierze się za przerób.

— Oczyszczalnia nie wymaga prawie żadnych nakładów. Wystarczy 150 złotych na zakup trocin na cały sezon i to wszystko — opowiada Iwona Trochimowicz. — Podobnie, niemal za darmo, oczyszczamy ścieki na poletku trzcinowym.

Trzciny, podobnie jak dźdżownice, mają przetworzyć osad. Ta roślina dzięki swojej budowie napowietrza glebę, czyli w tym wypadku osad. Po kilku latach na trzcinowisku powstanie naturalny kompost. Połowa suchej masy kompostu składowana jest właśnie w zasadzonych trzcinach.

Osiągnięcia oczyszczalni, w której pracują fachowcy (m.in. po biologii), zainteresowały naukowców z kraju. Na różnych konferencjach przedstawiają swoje spostrzeżenia i podsumowania.

— Nasza oczyszczalnia nie używa grama chemii, staramy się wykorzystywać naturalne procesy utylizacyjne, nie zanieczyszczając dodatkowo środowiska. Jesteśmy jedyną tego typu placówką w regionie północno-wschodnim — mówi Stefan Piszczatowski, prezes spółki Zambrowskie Ciepłownictwo i Wodociągi.

PO SĄSIEDZKU

Delegacja powiatu Dingolfing-Landau w Republice Federalnej Niemiec gościła w ubiegłym tygodniu w powiecie łomżyńskim.

Bogaty program pobytu pozwolił naszym sąsiadom poznać nieco polską rzeczywistość. Między innymi w Piątnicy goście zwiedzili spółdzielnię mleczarską, w Śniadowie zakłady produk-

jące materiały budowlane, w Wiźnie spotkali się z właścicielami gospodarstw agroturystycznych, w Jedwabnem uczestniczyli w lekcji języka niemieckiego w Liceum Ogólnokształcącym, w Nowogrodzie zwiedzili skansen, w Zbójnej zapoznawali się z kulturą Kurpiowszczyzny. Wybrali się także na spływ kajakowy Pisą i na wycieczkę



Jak utrzymać dziecko za alimenty w wysokości 8,68 złotych? Taką łamigłówkę ma rozwiązać samotna matka małego dziecka.

Ojciec dziecka „rozbija się” drogimi samochodami, mieszka w obszernym domu. Tyle że wszystkie te dobra przeznaczone przepisem na rodziców. Przewidujący młodzieniec, który zgodnie z wyrokiem sądowym powinien płacić 80 złotych miesię-

cznie na wychowanie dziecka, zgłosił się do ośrodka opieki społecznej. Przedstawił się: „Nie pracuję, nie zarabiam”. Wszyscy dookoła wiedzą, że żyje z lewego handlu i paserstwa.

Zasobny mężczyzna dostaje 20 złotych miesięcznie zasiłku. Komornik ściąga z niego 8,68 złotych i przekazuje je matce.

ALIMENTACYJNA ŁAMIGŁÓWKA

Polskie prawo jest bezradne: ani policja ani prokuratura nie mogą udowodnić dodatkowych źródeł zarobku.

Wszyscy wiedzą, nikt nie potrafi udowodnić.

Tak zdarzyło się w Zambrowie, choć mogło się wydarzyć wszędzie.

PIEŚNI Z SERCA PŁYNĄCE

— Nasz chór powstał z inicjatywy samych ludzi, którzy lubią śpiewać, znali różne stare piosenki i pieśni, pragnęli przypomnieć je innym — mówi Janina Plutowicz, kierownik Działu Edukacji Artystycznej Bielskiego Domu Kultury, sama występująca w chorze Polskiej Pieśni Narodowej.

Chór, który powstał „z potrzeby serca”, właśnie obchodzi piąte urodziny. Tworzy go czterdziścioro śpiewaków. Opiekująca się chórem i przygrywająca mu tak-

że na organach Krystyna Kamińska pracuje jako kurator sądowy.

Nazwa chóru jest adekwatna do prezentowanego repertuaru: pieśni legionowych, patriotycznych, religijnych, żołnierskich, ale także biesiadnych i ludowych.

— Chór uświetnia prawie wszystkie uroczystości w mieście. Lubimy śpiewać przed swoimi znajomymi. Ale nie ograniczamy się tylko do Bielska Podlaskiego — mówi Janina Plutowicz.

W ubiegłym roku wystąpili w Festiwalu Pieśni Religijnej w Wę-

gorzewie. Zdobyli wyróżnienie. Z Przeglądu Pieśni Patriotycznej w Białymstoku „Ziarna pamięci” wrócili z trzecią nagrodą. Także trzecie miejsce w ubiegłym roku zdobyli na Przeglądzie Pieśni Chóralnej „Tedeum” w Łapach. Rok 1999 zaczęli wyróżnieniem zdobytym na Podlaskim Turnieju Chórów w Czarnej Białostockiej.

Widzom i słuchaczom podoba się stare pieśni, które przywołują wspomnienia albo przy których „aż nogi same chodzą”. Wszystkie próby (i większość koncertów) odbywają się w Bielskim Domu Kultury. Dyrektor BDK Sergiusz Łukaszuk był pierwszym akompaniatorem chóru. (m)

ego Parku

zyskiej sesji
mżyńskiego
ieckich go-
isane poro-
ce partner-
między obu
jmują one
edzinie rol-
ów rozwoju
ch, wymianę
przeciwdia-
ludzi mło-
iu nowych
wsi, współ-
ie turystyki
łowiska, wy-
i nawiąza-
iędzy szko-
ospodarki i
współpracy
inicjatywy
czestnictwa
nii Europej-
ny niemiec-
oświadczeń
wiatami.

zachwyceni
ką zostaliś-
eśmy także
przepiękne-
nieskażonej
viamy pań-
n zapalem i
ie reformy,
eż bardzo
dział dzien-
cki starosta

WKA

st bezradne:
kuratura nie
łodatkowych

nikt nie po-

w Zambro-
ie wydarzyć

yróżnienie. Z
triotycznej w
a pamięci"
groda. Także
biegłym roku
dzie Pieśni
w Łapach.
yróżnieniem
kim Turnieju
iałostockiej.

czom podo-
które przy-
a albo przy-
me chodzą".
ększość kon-
w Bielskim
rektor BDK
ył pierwszym
óru. (m)

Bójta się wójta", to główny wniosek, który można wyciągnąć, obserwując rozwój konfliktu między wójtem gminy Szepletowo a Sławomirem Proniewskim. Śledząc dokumenty, a przez ponad rok przebrały się ich pękate teczki, niestety wszystko jest zgodne z przepisami. Petent pisze do wójta pismami. Wójt odpowiada w ustawowych terminach. Petent się odwołuje do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Kolegium nakazuje wznowienie postępowania w sprawie, wydaje decyzje ostateczne i tak dzieje się kilka razy. A sprawa ciągle tkwi w punkcie wyjścia. Bo różnie można interpretować prawne artykuły, bo... brakuje dobrej woli ze strony urzędu. Bo, takie można mieć wrażenie, urzędniczy upór dowodzi, że z urzędem jeszcze nikt nie wygrał!

Wszystko zaczęło się od pisma z drugiego kwietnia ubiegłego roku, skierowanego przez Sławomira Proniewskiego z Szepletowa do wójta gminy: „Uprzejmie proszę o wydanie pozwolenia na sprzedaż piwa, wina i alkoholu powyżej 18 proc. w sklepie spożywczym „Delikatesy” w Szepletowie ul. Główna 21. Proszę swą motywuję tym, że dotychczas był własnością spółki cywilnej „Delikatesy” S. Proniewski, P. Balcerzak i prowadził sprzedaż napojów alkoholowych. Aktualnie spółka jest rozwiązana, a ja samodzielnie prowadzę sklep”.

Jednocześnie z pismem Proniewski złożył w Urzędzie Gminy zawiadomienie o zaprzestaniu prowadzenia działalności gospodarczej przez spółkę z powodu jej rozwiązania 31 marca 1998 r.

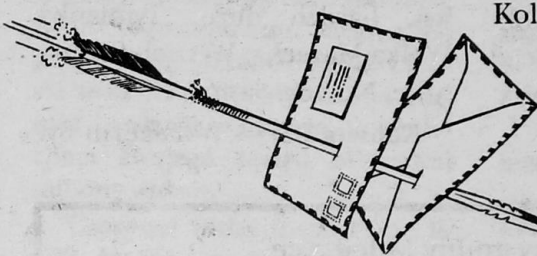
Wójt odmówił wydania zezwolenia na sprzedaż alkoholu. Decyzję uzasadnił brakiem wolnego punktu. Wcześniej zezwolenie na sprzedaż alkoholu miała spółka, która formalnie nie została wykreślona z ewidencji działalności gospodarczej. Zawiadomienie Proniewskiego dowodzi, iż spółka już nie prowadziła działalności, zatem wójt dysponował wolnym punktem. Konflikt zaczął się właśnie od interpretacji przepisów, dotyczących i określenia terminu likwidacji spółki.

Zdaniem Proniewskiego, którego pogląd podzieliło Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Łomży, spółka zaprzestała działalności 31 marca ubiegłego roku. Zatem, gdy 2 kwietnia składał prośbę o wydanie pozwolenia na sprzedaż alkoholu, wójt dysponował wolnym punktem, a on był jedynym ubiegającym się o przyznanie.

Drugi wspólnik spółki, z oczywistych przyczyn, które pojawiają się w momencie istnienia konfliktu, nie był zainteresowany ułatwianiem sprawy swojemu byłemu wspólnikowi. Zwlekał z załatwieniem formalności. Postępowanie w sprawie wykreśle-

nia z ewidencji na pewien czas zostało zawieszane i dopiero 25 czerwca spółka została wykreślona.

Po tym terminie wójt stwierdził wygaśnięcie zezwoleń na sprzedaż alkoholu, wydanych wcześniej na spółkę. Zatem dopiero teraz (zdaniem wójta) „uwolnił” się alkoholowy punkt, choć (wracam do początku sprawy)



wy) spółka zaprzestała działalności 31 marca.

W ciągu trzech miesięcy były wspólnik Proniewskiego zdążył otworzyć sklep, zarejestrować działalność gospodarczą i także zaczął ubiegać się o wydanie zezwolenia na sprzedaż alkoholu. Choć Zarząd Gminy oba starające się o alkohol punkty zaopiniował pozytywnie, pozwolenie na sprzedaż uzyskał nie Proniewski, tylko jego były wspólnik. Taka decyzja wójta wywołała

kolejne odwołania. Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło zaskarżone decyzje wójta i ustaliło wygaśnięcie zezwoleń na dzień 31 marca, kiedy spółka zaprzestała działalności. Sprawa skierowana została do ponownego rozpatrzenia do pierwszej instancji.

W ciągu roku wydawane były kolejne decyzje przez Urząd Gminy, odwołania rozpatrywało Kolegium; wznowiane, potem

zawieszane i ponownie wznowiane są kolejne postępowania. Mijają terminy, a rozwiązanie problemu tkwi w punkcie wyjścia. Sprawa trafiła także do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Na majowej sesji rady Komisja Rewizyjna stwierdziła: „że wójt gminy popełnia błędy natury prawnej, myląc faktyczne zaprzestanie działalności spółki z wy-

kreśleniem jej z rejestru i nie chce zastosować się do decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego i NSA, co powinien niezwłocznie uczynić”.

— Dla mnie jest to niezrozumiałe, że wójt nie przestrzega żadnych postanowień, ani decyzji organów nadrzędnych, a Kolegium nie ma żadnych instrumentów, by wymusić realizację swoich decyzji — mówi Sławomir Proniewski.

Niemoc petenta wobec urzędu jest tak wielka, jak upór wójta, by nie przyznać się do błędnie podjętej decyzji.

Na majowej sesji znalazło się salonowe wyjście z konfliktowej sytuacji. Jeden z członków Zarządu zgłosił wniosek, aby radni opowiedzieli się za ośmioma lub czterema punktami alkoholowymi w gminie. Według radnych osiem punktów to zdecydowanie za dużo. Stało na czterech. Nie będzie zatem przyczyny sporu: piąty punkt sprzedaży alkoholu, o który dobijał się S. Proniewski i jego były wspólnik, przestaje istnieć.

Czyż nieprawdą jest, że z urzędem nikt nie wygrał?

MAGDA LIPIEC

22 wysokie, kamienne schody musi pokonać starszy mężczyzna o kulach, by dostać się do sklepu z artykułami medycznymi. Sklep, a nie apteka, to jedyne miejsce w Łomży, gdzie można kupić pieluchomajtki dla obłożnie i przewlekle chorych.

Decyzja z za biurka

Decyzja urzędników z Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych, wydana z za biurka, utrudniła życie rodzinom przewlekle chorych. Do końca poprzedniego roku pieluchomajtki sprzedawane na recepty można było kupić w każdej aptece. Pacjent mógł wybierać między kilkoma rodzajami pieluch, decydował się na kupno takich, które mu najbardziej odpowiadały.

Po wprowadzeniu reformy służby zdrowia, sprzedaż pieluchomajtek zajęły się kasy chorych. Ogłosiły przetargi na dostarczenie pieluch do punktów sprzedaży. Pierwszy przetarg w Podlaskiej Regionalnej Kasie Chorych wygrało państwowe przedsiębiorstwo „Cefarm”, które rozprowadzało pieluchy jedynie w swoich aptekach. Ponieważ większość aptek jest prywatna, ilość punktów sprzedaży gwałtownie zmalała.

W marcu urzędnicy Kasy Chorych ogłosili kolejny przetarg. Jednym z wymogów Kasy było przedstawienie listy punktów sprzedaży pieluch. Przetarg wygrał przedstawiciel szwedzkiej firmy produkującej materiały opatrunkowe. Firma, która jeszcze kilka miesięcy wcześniej proponowała najdroższe pieluchy, w ofercie przetargowej miała je najtańsze. Kasa Chorych wybrała Szwedów, nie patrząc na miejsce sprzedaży. W Grajewie firma zamierzała sprzedawać pieluchy w wypożyczalni kaset video! Dopiero po protestach aptekarzy z Okręgowej Izby Aptekarskiej, przeniosła punkt do apteki. Protesty aptekarzy są uzasadnione: 60 sztuk pieluchomajtek, które co miesiąc refunduje Kasa Chorych, sprzedawanych jest na recepty. Punkty sprzedaży materiałów medycznych nie mają kas fiskalnych, nie są doświadczone w sprzedaży na recepty.

Trudno się także dziwić irytacji chorych, przyzwyczajonych do zakupów w aptekach. Do tej pory mogli kupować wybrany rodzaj pieluch. Teraz skazani są na jeden gatunek, który dodatkowo wcześniej był najrzadziej kupowany. Pacjenci najczęściej kupowali polskie pieluchomajtki z toruńskiej fabry-

ki. Po decyzji Podlaskiej Kasy Chorych, pacjent kupuje środki przeciwdrożdżynowe w najbliższej aptece, ale po pieluchomajtki musi pojechać do wydzielonego punktu. Inne Kasy chorych, jak na przykład w Olsztynie, zostawiły do wyboru pacjenta rodzaj pieluch.

Firma, która wygrała przetarg, przedstawiła najbardziej korzystne warunki — mówi Grażyna Pawelec, rzecznik prasowy Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych. — Liczba punktów sprzedaży zwiększyła się w porównaniu z siecią aptek „cefarmowskich”. Ponadto firma zobowiązała się dostarczać pieluchomajtki osobom samotnym bez pobierania dodatkowych opłat.

Grażyna Pawelec twierdzi, że urzędnicy kasy chorych stale kontrolują i sprawdzają sposób sprzedaży pieluchomajtek. Jej zdaniem, każda apteka, która zgłosi się do szwedzkiej firmy, będzie mogła je otrzymywać i sprzedawać. Aptekarze twierdzą inaczej: w centrum Białegostoku nie można kupić pieluchomajtek w aptece, ale za to tuż obok, w bramie, jest sklep z materiałami medycznymi. Pracownicy apteki muszą tłumaczyć, że nie sprzedają pieluch, niekiedy wychodzić i pokazywać drogę do małego sklepiku. Gdyby mieli możliwość, z pewnością skorzystaliby z oferty sprzedaży. Taka jednak nigdy do nich nie trafiła.

W powiecie łomżyńskim jest tylko jeden punkt sprzedaży, w sklepie z materiałami dentystycznymi w Łomży. Oznacza to, że chory z Jedwabnego, choć ma aptekę obok, może stracić pół dnia, pieniądze na bilet autobusowy i jechać dwadzieścia kilka kilometrów. To samo dotyczy mieszkańców innych powiatów.

Pacjenci, którzy chcą otrzymać pieluchomajtki do domu, mogą dzwonić, zapewnia Kasa Chorych, na bezpłatny telefon — 0-85 743-79-17; zamówienie będzie zrealizowane od ręki. Sprawdziliśmy: w piątek, 28 maja, przed południem, nikt nie odbierał telefonu.



Kobieta: — Kto się chciał ożenić, to się ożenił, a reszta jeszcze czeka. Nie podlotki, już w takim starszym wieku panowie.

Mężczyzna I: — U nas we wsi 70 kawalerów. Ja jestem 53 rocznik. A kawalerka 50, 60, 40 lat. U nas życia nie ma. Nie ma życia.

Mężczyzna II: — Dla młodych rolników nie ma życia na wiosce. Za świnię mało płacą. Mam pięć hektarów i sam jestem. Brat ma 40 czy 60 hektarów i też samotny, bo ojciec w Białymstoku. Ziemia V, VI klasa. Tam I i II klasy nie ma, słabe. Robota jest, a nic nie wychodzi dla rolnika.

Mężczyzna III: — U mnie zaraz będzie czterdziestka. A po domach mamy problem, bo sami siedzimy.

Kobieta I: — Tak mija jemu dzień, że nie interesuje go ni ojciec, ni matka, ni dobytek, ni gospodarstwo...

Mężczyzna I: — O Jezu, gospodarstwo! Mają ciągnik, ale niektórzy nawet ciągnika nie mają, nie mówiąc już o kombajnie czy pralce. To jemu rzecz nie do pomyslenia. Jak dla mnie do nieba, to tak dla niego do kombajnu.

Mężczyzna II: — Tu wszystkie takie młode rolniki i z czego będą żyli? Emeryturę płacić trzeba, składka przymusowa dwa miliony. A z czego ja wezmę, jak za mleko dwa trzysta dostaję. A światło, podatek; nie ma z czego.

Kobieta I: — To ruina, nie gospodarstwo. Jak się ma jedną krowę, jednego świniaka, to co to za gospodarstwo.

Mężczyzna IV: — W dobrym stanie 20 procent, 30 w użyteczności. Wszystko murowane i z kim żyć. Ja kawaler. Każdy myślał, że się ożeni. Się nie udało i dlatego tak jest. W mieście może by się udało. Żeby w mieście mieszkał, to miałbym. Z wioski pochodzę i na wiośnię się znalazłem. Ja też w mieście byłem. Ale ja muszę tu wracać. Mam hektary. Matka musi mnie karmić.

Kobieta I: — Lepiej z ręki babki, czy tam matki pójść napić się...

Mężczyzna II: — Ty nikomu nie ubliżaj, bo pijak pije codziennie. Pijak koło kiosku stoi. Zjedź do Białegostoku.

Kobieta II: — Oni są do tego tak przyzwyczajeni od młodszych lat. Nikt z nich nie powie, że stroni od alkoholu albo że mógłby przestać pić. Nie. On pije, bo mu jest źle, ale on nic nie robi, żeby mu było lepiej. Żaden z nich, nawet próby boi się podjąć.

Mężczyzna IV: — Mam fajny dom, stodołę fajną, oborę, w której krowa rogata stoi. Mam byczkę, jałówkę, pole mam. Ale co na tym polu? Ojciec umarł, matka umarła i sam żyję.

Wdowa: — Czemu wy się nie żenicie, chłopaki. Czemu wy się marnujecie. Ja już próbowałam, i ja już nie chce. A teraz wy próbujcie.

Mężczyzna I: — Ja by mieszkał jak najlepiej z kobietą. Szanowałby i całowałby jeszcze.

Wdowa: — Kawalery dla siebie kawalery, a ja wdowa dla siebie.

Mężczyzna II: — Jedna kobieta w Białymstoku mówiła, że woli siedzieć bezrobotna w mieście niż pójść na wiośnię. Bo tu trzeba harować od świtu do nocy.

Bardzo dobry był, pił, ganiał. Taką prawdę.

Mężczyzna I: — Byłbym dobry. Byłbym dobry naprawdę.

Wdowa: — Już nie, już nie te lata. Nie pójde.

Kobieta III: — Dziewczyny, które się pouczyły, nieuczone nawet też powychodziły za mąż. Wszystko wyjeżdża do miasta.

Kobieta I: — Jest dużo takich wsi, bardzo dużo. Tymianka, Wólka Maziecka, Werpól, Siemiatycze, Nurzec, Sasin.

Kobieta III: — Wolalabym być

umyć, otrząchnąć się. A jak z brudu zarobaczony, to gdzie ta dziewczyna pójdzie za niego. Jedna z nieba zleciała, to jest na gospodarce. Z sąsiedniej wioski. I mam kobietę. Na kartę rowerową. A za co się ożenić? Dobrze, że ugotuje, wypierze. Niebrzydka, zaraz wyjdzie, tylko musi trochę fryz postawić. Już drugi rok mieszkamy. Koledzy śmieją się, bo ja mam, a oni nie mają.

Kobieta II: — Tych żon jest aż za dużo po innych wioskach. Ale jak on ma iść do dziewczyny? Jemu nie honor pójść do dziewczyny na gospodarstwo i tam, nie daj Boże, zacząć pracować. A ja tu wziąć do siebie, to najwyżej ona musiałaby pracować i na niego, i na dzieci. Praktycznie kobiety są niepotrzebne, chyba że na jeden dzień. I dziewczyny, widząc tych swoich chłopców w takim stanie, wyjeżdżają byle gdzie, idą jak najdalej i tutaj wcale nie chcą wracać.

Mężczyzna IV: — Przejechałem Białystok i widziałem, jak te dziewczyny żyją. Tak samo. Światło wyłączone, bo nie ma za co zapłacić. Tak samo i tu.

Kobieta III: — Pewnie, że by wyszła, jakby się znalazł jakiś taki godny mnie.

Mężczyzna I: — Niechaj do mnie przyjeżdża...

Kobieta: — Tu akurat siebie nie widzę.

Kobieta III: — Oni nie mają nawet polotu do tych dziewczyn. To jak dziewczyna pójdzie do takiego chłopca?

Mężczyzna VI: — Ja nie mogę, bo przepity jestem. Ja nie mam temperamentu.

Mężczyzna VII: — Są tacy, co w młodych latach się poženili. Na przykład mój syn, wziął dziewczynę z miasta, ożenił się, gdy miał dwadzieścia lat.

Mężczyzna II: — Jeden, drugi nie miał szans się ożenić, bo nie miał dziewczyny. A czemu nie miał? Gdzie dziewczyna była, to matka ją wypchała, wypuszczała, żeby z głowy mieć. Bo chłopak w gospodarstwie więcej się nadaje do pracy jak dziewczyna. I taki jest los tych kawalerów starych. I to los przechlapany.

Kobieta IV: — Mam starego kawalera i chcę go ożenić koniecznie. Dobre dziecko. Kupił samochód, to była jego żona. Pielegnował, czyścił, kochał. Kupił komputer, teraz jego żona komputer. A dziewczynki na bok. Czy nie ma pociągu, czy mu coś brakuje? To jest jakaś choroba. Uczuciowa? Ale serce ma.

Mężczyzna I: — Nie, nie ma życia. Nigdy w życiu nie było szczęścia.

Kobieta I: — Chłopaki bez szczęścia.

(Fragment reportażu Radia Białystok)

Występują: mieszkańcy gminy Milejczyce,
powiat Siemiatycze
Reporterka: Anna Bogdanowicz

Chłopaki bez szczęścia

Kobieta II: — Przy dzisiejszej technice na gospodarce, to praca jest żadna. Dobrze tylko sobie pracę rozłożyć i rozkład dnia. Kobieta tylko pilnuje domu, do gospodarstwa nawet się nie dotyka. Ale jak ona ma przyjść i ciągnąć wszystkie obowiązki na gospodarstwie, mając jeszcze do utrzymania na swoich barkach, oprócz dzieci, męża? To na pewno żadna nie wyrazi zgody.

Wdowa: — Ja już miałam dobrego, a teraz nie chcę żadnego.

starą panną do końca, niż iść za takiego. Żaden z nich więcej jak podstawówki nie ukończył. Wygląd, zachowanie, brak ogłady, brak kultury. Taki prosty chłop od pługa, ani do tańca, ani do różańca.

Kobieta IV: — Nie nauczeni, nie mają oni żadnych wyższych celów, żadnych aspiracji nie mają. A o higienę i kulturę, to nawet nie ma co wymagać.

Mężczyzna V: — Jak człowiek pracuje, to nie ma kiedy się



TERRAZYT
FABRYKA OKIEN I DRZWI

CERTYFIKAT JAKOŚCI
ISO 9001

OKNA DRZWI

Uwaga!

**Specjalny rabat * z okazji 16 - to lecia firmy
tylko do końca czerwca !!!**

Zapraszamy

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 TEL. (086) 218-65-65 FAX. (086) 218-00-55
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21 TEL/FAX (086) 216-45-26, TEL. 0604 221092
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7 TEL. 090 39-75-21
TEL/FAX. (086) 219-83-65
ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2 TEL./FAX. (086) 271-86-26
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX. (086) 2772-211
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. 0604 406867

*** rabat dotyczy stolarki PCV na zamówienie**

SOLIDNOŚĆ • DOŚWIADCZENIE • GWARANCJA

Polski teatr lalek wprowadził na Parnas, rozślawił w świecie, a uśmiechem swego teatru oczarował miliony widzów

Teatr Wilka

Gdyby na uroczystość nadania imienia Jana Wilkowskiego Teatrowi Akademickiemu w Białymstoku zaproszono Zwyrtale Muzykanta, to ani chłopi stary góral powiedziałby do stojących gościom po swojemu: „Byli chłopcy byli, ale się minęli i my się miniemy po maluskiej chwili...”. Zaś przy odsłonięciu tablicy patrona nie zdziwiłby się Zwyrtale, że Wilkowski w spłzu odłany tak mało do siebie podobny, bo Wilkowski z trudem mieści się na jakichkolwiek, choćby i spizowanych tablicach. I być może tylko jego wieloletniemu przyjacielowi, z którym Wilkowski pracował dużo i chętnie, Adamowi Kilianowi, udało się podpatrzeć naturę „Wilka”, bo wspominający go scenograf mówi, że Wilkowski cały był w jednej ze scen jego sztuki, w której gasnie ogień w kołędniczej szopce, a reżyser prosi dzieci o jego podtrzymanie i oto dziecięcy oddech rozżarza na nowo światło szopki, ciągle na nowo ze spektaklu na spektakl.

Opisać Wilkowskiego nie jest łatwo, bo skądinąd wiadomo, że człowiek nazywany „legendą teatru lalkowego” wyznał kiedyś swojemu ulubionemu uczniowi, Piotrowi Damulewiczowi, że żałuje, iż tak mało czasu poświęcił teatrowi dramatycznemu, choć los kusił i okoliczności sprzyjały. Są przecież w biografii Wilkowskiego dwa sezony „u Hanuszkiewicza”, jest ślad jego kontaktów z Bertoldem Brechtem, kiedy w latach 50. planowali razem wystawić „Kaukaskie kredowe koło” w Polsce. Zadanie nie jest łatwe, bo ta „legenda” jest aż nazbyt żywa.

„Wilko” nie miał prostego życia. Urodził się w 1921 roku. Jako żołnierz AK walczył w Powstaniu Warszawskim. Z wykształcenia był

grafikiem i przez czas jakiś właśnie tak zarabiał na życie w gazecie. W 1952 roku został kierownikiem artystycznym warszawskiego teatru „Lalka”. Krytycy sztuki zgodni są, że od tego momentu zaczyna się „złoty wiek” „Lalki”. Piszą: „Polski teatr lalek wprowadził na Parnas, rozślawił w świecie, a uśmiechem swojego teatru oczarował miliony widzów”.

Czarował widać niezbyt „po linii”, bo po „zaproszeniu na rozmowę” do Wydziału Kultury KC PZPR po roku 1968 wyszedł z „Lalki” i nigdy już tam nie wrócił. Człowiek, którego spektakl „O Zwyrtale Muzykancie” zdobył dyplom Teatru Narodów w Paryżu, a „Guignol w tarapaty” Grand Prix w Bukareszcie, sam popadł w tarapaty, bo okazało się, że w kraju nie ma dla niego pracy.

Na szczęście w Białymstoku rodziła się właśnie Szkoła i bezrobotny Jan Wilkowski został pierwszym dziekanem Wydziału Lalkarskiego w Białymstoku warszawskiej PWST. Szczęście było obopólne: i Szkoły, i Wilkowskiego.

Ówczesny student pierwszego roku, Piotr Damulewicz, pamięta jak świeżo mianowany dziekan po wygłoszeniu inauguracyjnej mowy zszedł z katedry, stanął przy świeżo odmalowanej ścianie czynszowej kamienicy z ubiegłego stulecia, gdzie pomieszczono Wydział, i kładąc na niej rękę powiedział po prostu „Witaj, Szkoło”. Od razu potraktował Szkołę personalnie i tak już zostało. Historycy teatru zanotują później: „Mistrz i wychowawca rzeszy lalkarzy był od lat najwyższym autorytetem środowiska”.

Inny student tamtego pierwszego rocznika, Andrzej Bęba Zaborowski, twierdzi, że Wilkowski uczył, jak poruszać jawką i co to znaczy sceniczna maska, ale uczył też znacznie więcej: jak poruszać się w życiu, żeby niekoniecznie w masce.

— Był jak ojciec, jak kochany, mądry ojciec. — mówi aktor. — Do „Dziekanka” można był przyjść z każdą sprawą i chodzili wszyscy.

Wygląda na to, że było to miłowanie wielkie i odwzajemnione, i z wszystkimi oceniami, bo kiedy Wilkowski jechał reżyserować gościnnie w innym teatrze, to studenci byli zwyczajnie zazdrośni. Był kochany, bo nie tylko dzielił się swoim bogactwem doświadczeniem, ale robił to w sposób daleki od etatowego nauczania. Wiedziony niezwykłą intuicją w każdym potrafił znaleźć to, co najlepsze, i zawsze gotów był to coś z młodego adepta sztuki lalkarskiej wydobyć. Uczył jak Mistrz i był Mistrzem, nie tylko chodził w glorii guru lalkowego teatru, ale rzeczywiście nim był.

Uczył jak „drgnienia duszy” najłżejsze i delikatne, to znów wzbudzenie i gniew przekazać kule, jak zespolic się z trzymanym w ręce przedmiotem, żeby przedmiot zagrał. Wierzył zresztą w sprzężenie zwrotne, w magiczną i inspirującą moc przedmiotu-znaku. Damulewicz, częsty gość w warszawskim domu Dziekana na ulicy Broniewskiego, opowiada że jego pokój przypominał wielki skład rzeczy zbędnych z praktycznego punktu widzenia, a w których starzejący się lalkarz wyczuł „duszę”, a czy można wrzucić do zsypu coś, co ma duszę?

O tym, jak Wilkowski traktował i jak rozumiał lalkę aktorską, wiele mówi jego „Spowiedź w drewnie” — sztuka, która mówi też i o tym, jak Wilkowski tworzył filozofię lalki. Z łatwością mógł się podpisać pod twierdzeniem Jonathana Swifta, który powiada, że „Aby odmalować życie i ukazać jego śmieszność, duch ludzki wynalazł teatr lalek, którego pierwszym aktorem jest błazen”. Miał bowiem dziekan niebawale poczucie humoru. Dlatego jeśli dziś aktor z dyplomem magistra sztuki mówi, że był uczniem Wilkowskiego, to mówi, że miał szczęście.

Ważny białostocki epizod w życiorysie Wilkowskiego trwał dłużej niż jego praca w Szkole do 1983 roku. W Białymstoku wyreżyserował kilka przedstawień. Tutaj, jeszcze w Szkole, zrobił „Pastorałkę” Schillera, a w Białostockim Teatrze Lalek takie spektakle, jak „Cybernetyczny pies” i „Tymoteusz Rymcimci” (prapremiera sztuki jego autorstwa) w 1975 r., „Ule z I B” i „Tymoteusza wśród ptaków” w roku następnym, „Wielkiego Iwana” w roku 1977, a przede wszystkim te najlepiej zapamiętane, najgoręcej dyskutowane, a więc „Zieloną Gęś” Konstan-

tego Ildefonsa Gałczyńskiego i „Dekameron” Boccaccia. „Dekameron” był jego reżyserskim pożegnaniem, bo Wilkowski niczego już więcej nie wyreżyserował, ale pożegnaniem w wielkim stylu. Spektakl żyje zresztą do dziś swoim życiem i to tak rozmaitym, że białostocki aktorzy grali go też w Rotterdamie na Światowym Kongresie Esperantystów i to w języku esperanckim.

Warto było próbować Boccaccia aż dziewięć miesięcy, co wzbudziło niepokój nawet Krystyny Matuszewskiej, która swoje już zagrała i niejedno w teatrze widziała, ale żeby próby trwały tyle co ciężej, to jeszcze nie. Zresztą Mistrz lubił powtarzać aktorom: „Na sztukę zawsze jest czas. Kiedy na pewno będziemy wiedzieli, że już nic więcej nie da się zrobić, to zrobimy premierę.”

— Wilkowski — wspomina aktorka — przyjeżdżał na próby „Dekameronu” pociągami z Warszawy i bywało, zaczynał od relacji, jak minęła podróż. Kiedyś opowiadał, że jechał w przedziale z podpitym jegomościem, który kiwał się na siedzeniu naprzeciw wyraźnie zmęczony, ale oka z Wilkowskiego nie spuszczał, aż czoło z wysiłku marszczył. W końcu wypalił: — O k... Dziecielinek!

Popularność, jaką przyniosła mu telewizyjna „Ula z I B”, Wilkowski znośił pogodnie i cieszył się, kiedy jego Tymoteusza porównywano z taką niewątpliwą megagwiazdą jak Kubuś Puchatek. Cieszył się, bo lubił życie. Chciał, żeby jego telewizyjny „Zimowy Festiwal Teatru Lalkowego” miał dużą oglądalność, i miał bardzo dużą.

Nie oszczędzał się. Po nocy w Białymstoku prze-gadanej ze studentami wsiadał do pociągu i jechał do Warszawy. Ostatni raz — jeszcze przed śmiertelną chorobą — był w Białymstoku prawie cztery lata temu. Ostatni list wysłał do Białostoku do Piotra Damulewicza. Pisał: „...przebrzmiały już »Glorie in excelsis«, bożonarodzeniowe choinki kończą błyskotliwą karierę na śmietnikach, a betlejemska gwiazda rozprysnęła się w kosmosie. Piszę więc nie »z okazji« a z potrzeby serca (...) Otóż stało się tak, że wielu z was z pierwszych roczników wydziału towarzyszy mi dziś w myślach niemal nieprzerwanie, ogniskuje moją uwagę w tym samym stopniu co los własnej córki i wnuka; że każdy wasz sukces uważam za własny, a każde niepowodzenie przeżywam jak bym to ja właśnie był jego przyczyną. Byłście przecież ostatnim etapem mojej wędrówki przez sztukę, zwielokrotnieniem moich twórczych ambicji, projekcją własnych niewykorzystanych możliwości w daleką przyszłość. Krótko mówiąc — istnieję dziś w was i dzięki wam... Wilko”.

Dlatego grać dziś w sali noszącej imię Wilkowskiego, na tych właśnie deskach stawiać się dojrzałym artystą sceny, to znaczy coś więcej niż tylko zrobić dyplom magistra sztuki.

ANDRZEJ KOZIARA

Centrum Języków Obcych istnieje od 1990 r. Specjalizuje się w nauczaniu dzieci i młodzieży języków obcych. W tym roku szkolnym na kursy organizowane przez Centrum uczęszczało 140 tys. dzieci z całej Polski.

W związku z dynamicznym rozwojem firma poszukuje kandydatów na stanowisko

WYKŁADOWCA JĘZYKA angielskiego/niemieckiego

Jeśli jesteś osobą, która:

- jest absolwentem kolegium językowego lub filologii angielskiej/niemieckiej lub ewentualnie studentem ostatnich lat (znajomość języka na poziomie FC/ZdaF),
- posiada umiejętność pracy z dziećmi (mile widziane przygotowanie pedagogiczne)
- jest dyspozycyjna* (mile widziany samochód)

oraz osobą:

otwartą, komunikatywną, samodzielną

i marzysz:

o pracy w zespole młodych ludzi nastawionych na ciągły rozwój i doskonalenie,

TO NASZA FIRMA JEST STWORZONA DLA CIEBIE

Prosimy o składanie swoich dokumentów (CV, list motywacyjny, aktualne zdjęcie, dokumenty potwierdzające wykształcenie — ksero) pod adresem: Centrum Języków Obcych — Biuro Regionalne, Łomża, ul. Dmowskiego 1B do dnia 14 czerwca 1999 r.

*praca na terenie byłego województwa łomżyńskiego, Ostrowi Maz.

KONTAKTY



— Było nas w domu dziesięcioro; oprócz mnie jeszcze ośmiu braci i siostra. Z nas wszystkich tylko ja jeden żyję. No i jeszcze brat Adam, ksiądz. Ale on żyje inaczej. W pamięci ludzi — mówi Jakub Bargielski z Łomży.

Jakub Bargielski ma 91 lat. Jest rodzonym bratem księdza Adama Bargielskiego, który został zamordowany przez hitlerowców w obozie w Dachau w grudniu 1942 roku.

Bargielscy mieszkali w Kalinowie. Jakub był pięć lat młodszy od Adama. Pamięta szczerze obrazy z dzieciństwa: jak Narew wylewała i podchodziła aż pod Kalinowo, jak zimą zamarzała i była radością dzieci. Pamięta, jak Adam chodził do szkoły, najpierw powszechnej, a potem do gimnazjum w Łomży.

— Chciał być oficerem. Poszedł do Szkoły Podchorążych i coś mu się nie podobało. Po kilku miesiącach wstąpił do seminarium w Łomży — opowiada Jakub Bargielski.

Adam Bargielski skończył Wyższe Seminarium Duchowne i przyjął święcenia kapłańskie w 1929 r. W tym samym roku ksiądz biskup Stanisław Łukomski skierował go na studia prawnicze do Francji. Studiów nie ukończył i wrócił do diecezji. Pracował jako wikariusz w parafiach: Puchały, Suwałki, Łabno, Kadzidło, Bronowo, Wąsosz i Myszyniec. Właśnie w Myszyncu zastała go wojna.

Niemcy masowo wywozili księży do obozów. Dziewiątego kwietnia 1940 roku przyjechali na plebanie w Myszyncu. Zastali tylko proboszcza Klemensa Sawickiego, który wówczas miał 83 lata. Wikariusz Adam Bargielski akurat wcześniej wyjechał z posługą do chorego. Gdy wracał na plebanie, dowiedział się od lu-

13 czerwca w Warszawie Ojciec Święty Jan Paweł II deklaryfikacji polskich męczenników z czasów II wojny światowej. Wskazuje, że jest 32 nazwiska: ks. Adama Bargielskiego, Marianny Biernackiej, Michała Biernackiego z diecezji łomżyńskiej. Ofiarowali życie za

Pod numerami 29, 30 i 31 na liście w procesie beatyfikacji nazwiska: ks. Adama Bargielskiego, Marianny Biernackiej, Michała Biernackiego z diecezji łomżyńskiej. Ofiarowali życie za

dzi o aresztowaniu proboszcza. Natychmiast udał się na posterunek gestapo i prosił, by pozwolono mu zastąpić księdza staruszką. Proboszcza wypuszczono i wrócił na plebanie. Ksiądz Bargielski został wywieziony najpierw do obozu do Działdowa, a potem do Dachau. Krótko przebywał w obozie w Gusen, bo 8 grudnia 1940 r. znów przywieziony został do Dachau. Tu spędził ostatnie dwa lata życia.

W latach siedemdziesiątych parafianie oraz ks.bp. Edward Samsel, ówczesny proboszcz ks. Zdzisław Mikołajczyk i księża wikariusze w dowód pamięci ufundowali ks. Adamowi Bargielskiemu pamiątkową tablicę z napisem: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich» Adamowi Bargielskiemu — wikariuszowi parafii myszynieckiej, ofierze zastępczej za swego proboszcza, ks. Klemensa Sawickiego, aresztowanemu 9 kwietnia 1940 r., zamordowanemu w obozie koncentracyjnym w Dachau dnia 8 grudnia 1942 r., nr obozowy 22061”.

— Cieszę się, bardzo się cieszę, że brat dostąpił takiego zaszczytu. Ale na uroczystość strach jechać, ze względu na wiek — mówi Jakub Bargielski.

II

„Zostawcie ją. Ja pójdę za nią. Panowie, proszę, nie zabierajcie

trzech. Ona przecież jest z dzieckiem. Błagam, darujcie jej! Niech ona swoje dzieci chowa. Ja pójdę za nią”. Tak na kłęczkach Marianna Biernacka z Lipska błagała hitlerowca o darowanie życia synowej, Annie Biernackiej. Anna była matką dwuletniej Eugenii i trzy tygodnie dzieliły ją od urodzenia drugiego dziecka.

To było na początku lipca 1943 roku. Niemcy w odwecie za zabicie na biebzańskim moście hitlerowskiego oficera wywieźli z miasteczka pięćdziesięciu mieszkańców. Wśród nich był Stanisław Biernacki, mąż Anny i jej teściowa Marianna.

— Wychodzili w milczeniu. Nie pożegnaliśmy się nawet. Stanisław tylko odwrócił się na moment i spojrzał na śpiącą w łóżeczku córkę — wspomina Anna.

Zatrzymanych Niemcy wywieźli do Grodna. Anna jeździła tam kilka razy. Wyczekiwała pod więzieniem, rozpytywała o swoich. Ktoś jej powiedział, że lipszczanie zostali wywiezieni z Grodna do Naumowicz. W domu Anna modliła się o powrót męża i teściowej przed obrazem Matki Boskiej, który kupiła w dzień swojego ślubu ze Stanisławem, 11 lipca 1939 roku. Pewnego dnia otrzymała z Naumowicz przesyłkę. Była to koszula Stanisława, a w środku ukryta karteczka od teściowej. Prosiła o różaniec i mały jasieczek. Anna

spełniła prośbę, ale nie wie, czy Marianna Biernacka otrzymała przesyłkę. Ciągłe na nich było i żyła nadzieją.

13 lipca 1943 r. na rynku w Lipsku ktoś wywiesił afisz. Czerwonymi literami wypisane były nazwiska pięćdziesięciu zakonników, rozstrzelanych w forcie Naumowiczach. Wśród nich była Marianna Biernacka i Stanisław Biernacki.

Na miejscu Marianny Biernackiej stała Anna...

Na początku sierpnia 1943 r. urodziła syna Stanisława. Anna mu także podarowała życie. Marianna. Gdy do Lipska doszedł front, Anna z małymi dziećmi uciekła z domu i ukryła się na pobliskich bagnach. W październiku 1943 r. Stanisław zmarł. Została z Eugenią, starą drewnianą domem, w którym ciągle mieszka. W tym samym miejscu, wisi obraz Matki Boskiej z sercem przebijanym. Nie wyszła drugi raz za mąż. Gdy Eugenia założyła rodzinę, pomagała córce i zięciowi. Anna jak jej na początku pomagała teściowa.

W niedzielny wieczór po siedmiu latach osiemdziesiątych odwiedził ksiądz i powiedział Mariannie Biernackiej, że została beatyfikowana.

— Wtedy nie wierzyłam, że tak może stać się naprawdę. Zawsze modliłam się za teściową i męża. Teraz bardzo się cieszę.



Kościół w Myszyncu, w którym wikariuszem był ks. Adam Bargielski

Życie za życie

awel II de beatyfikacji 108
towej. W jest 3 bisku-
3 klerycy i zakonnych,

e beatyfikacji wymienione są
y Biernacki. Michała Pia-
życie za nich.

osbę, ale nie wie 83 lata i jak tylko zdrowie
Biernacka otrzy... razem z córką i zięciem
Ciagle na nich... na tę niezwykłą uro-
dziają.

1943 r. na rym... do Warszawy — mówi
Biernacka.

III

Ksiądz Michał Piaszczyński
zamordowany w obozie.
jego najbliższą krewną z
rodziny: był bratem ojca
męża. Wiem, że poma-
żynie, wybudował dom —
ada Maria Piaszczyńska z

związku sierpnia...
ma Stanisława...
podarowała życie...
y do Lipska...
a z malenkimi...
z domu i ukry...
ich bagnach. W...
i roczny Staś za...
t. Została z Eug...
ewnianym dom...
którym ciągle...
ejscu, wisi obra...
z sercem prze...
a drugi raz za...
nia założyła ro...
córce i zięci...
początku pomag...
pracującym, odwiedzał
siemdziesiątych...
ksiądz i powiedział.

Biernacka mo...
ana.

dy nie wierzy...
tać się napraw...
dliłam się za te...
raz bardzo się

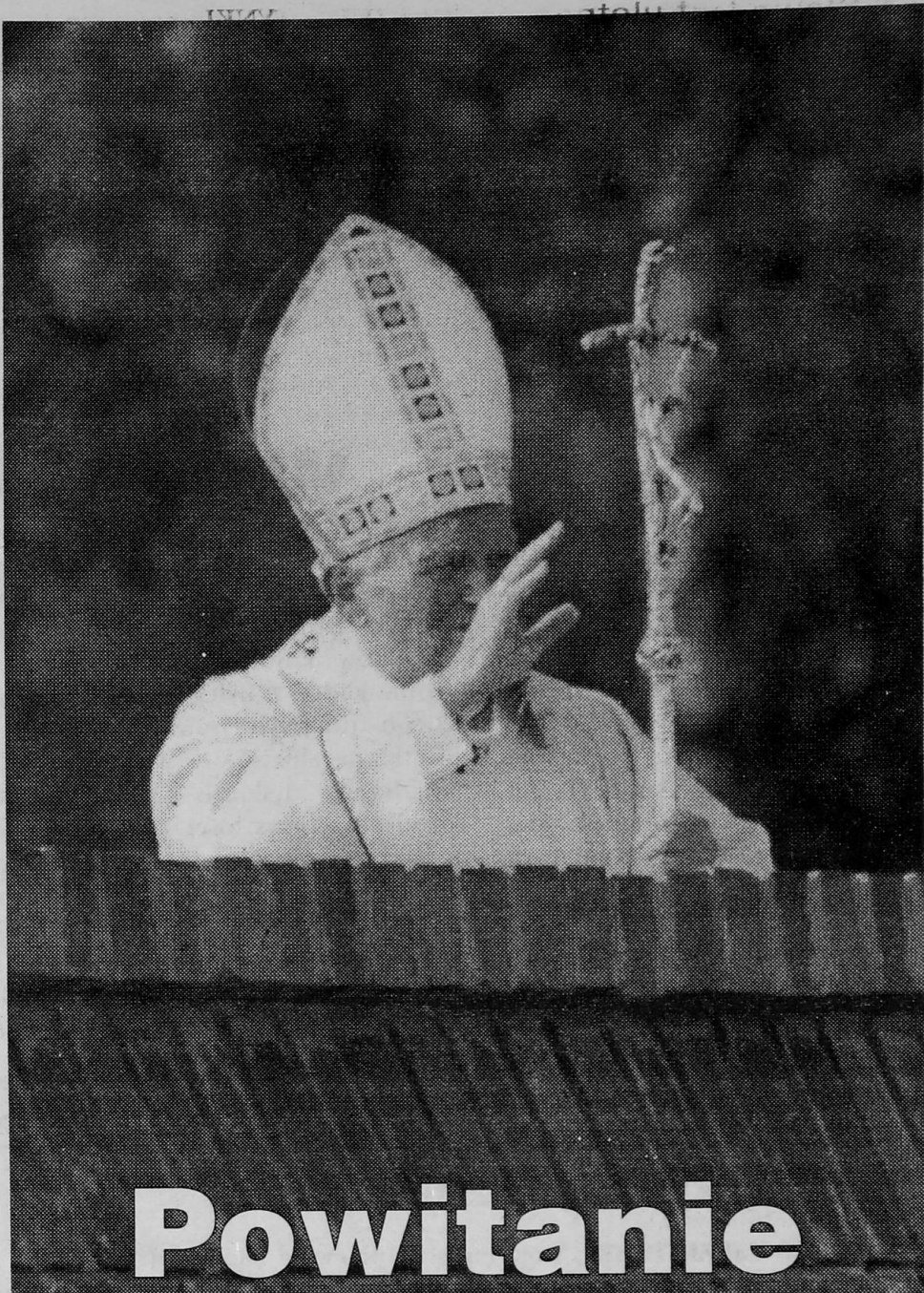
W seminaryjnej historii zapisał
się jako promotor dialogu reli-
gijnego z Żydami. Rabinów za-
praszał na dyskusje do semina-
rium.

Pracując w Seminarium Du-
chownym jednocześnie był wy-
kładowcą w Seminarium Nau-
czycielskim Żeńskim im. Nar-
czyży Żmichowskiej i w Państwo-
wej Szkole Mierniczej w Łomży.
W 1923 roku został dyrektorem
gimnazjum im. Piotra Skargi,
szkoła była własnością Zjed-
noczenia Księży Diecezji Sejneń-
skiej „Unitas” i istniała do koń-
ca roku szkolnego 1930/31.
Ksiądz Michał Piaszczyński
1 września 1939 roku objął sta-
nowisko dyrektora Wyższego
Klasycznego Gimnazjum Bisku-
piego im. Św. Kazimierza w Sej-
nach. Szkoła posiadała wydział
humanistyczny i neoklasycz-
ny. Właśnie w gimnazjum w Sej-
nach 7 kwietnia 1940 roku został
aresztowany. Krótko przebywał
w więzieniu w Suwałkach, potem
w obozie w Działdowie, skąd 3
maja został przewieziony do
obozu w Sachsenhausen. Prze-
bywający razem z ks. Michałem
w obozie, kapłani Kazimierz Ha-
merszmit i Kazimierz Równy
wspominali go jako niezwyklego
człowieka. Ks. Michał wieczora-
mi organizował wspólne modlit-
wy, pocieszał, z głodnym żydow-
skim adwokatem podzielił się
swoją porcją chleba, słabszym
pomagał w obozowych pracach,
dla wielu był duchowym przewo-
dnikiem.

Zmarł osiemnastego grudnia
1940 roku z głodu i chorób.

— Ksiądz Michał jest obecny
w moich modlitwach. Bardzo się
cieszę, że będzie błogosławiony
przez naszego Ojca Świętego.
Pojadę na tę uroczystość. Może
mnie tylko powstrzymać złe sa-
mopoczucie, bo mam już 79 lat
— mówi Maria Piaszczyńska.

MARIA TOCKA



Powitanie Ojca Świętego

Wita Cię polska ziemia
Pola i lasy zielone
I te polskie góry
Za Tobą stęsknione.

Wita Cię cały naród
Rodzinne miasta i wioski
Którym zawsze udzielasz
Swojej miłości i troski.

Niech blask Twojej świętości
Rozjaśni mroki życia
Dokona w nas przemiany
Z daru Twojego przybycia.

Umocni wiarę w Boga
Nauczy kochać bliźniego
Wskaże prawdziwą drogę
Do Ojca Niebieskiego.

Witold Skarbiński
Łomża

Na zdjęciu: Jan Paweł II na ołtarzu papieskim przed kościołem Mi-
łosierdzia Bożego, Łomża 1992 rok.



aria Piaszczyńska,
bliższa żyjąca krewna
Michała Piaszczyńskiego

Regionalnym Konkursie Piosenki Dziecięcej rozpoczęły się w tym roku Majowe Dni Kultury i Sportu w Bogutach. Tę masową kulturalno-sportową imprezę, zorganizowaną już po raz trzeci przez Gminny Ośrodek Kultury w Bogutach, patronatem otoczyło Ministerstwo Kultury.

W festiwalu piosenki zwyciężyły **Agata Rozunek** (w kategorii wiekowej 12-15 lat) i **Olga Rembowska** (w kategorii wiekowej 7-11 lat), obie z Miejskiego Ośrodka Kultury w Ostrowi Mazowieckiej. A do grona wyróżnionych należą: **Marlena Kempista** (SP Szulborze Wielkie), **Magdalena Radziszewska** (SP Zawisty), **Małgorzata Tomczak** (GOK Rutka Tartak), **Magdalena Murawska** (SP Tymianki Bucie); ze szkoły w Bogutach: **Katarzyna Bogucka**, **Urszula Tyminińska**, **Artur Truszkowski**, **Ireneusz Majewski**, **Marcin Morzewski**, **Sylwia Puchalska**, **Emilia Dąbkowska**, **Katarzyna Komber**, a z MOK w Ostrowi Mazowieckiej: **Dorota Jarzabek**, **Maciej Skowroński**, **Izydor Konarzewski**.

Konkurs piosenki cieszył się dużym zainteresowaniem, ale także sporo osób przyciągnęła egzotyczna wystawa fotograficzna **Tomasza Maksymowicza**, lekarza onkologii z Białegostoku. Tym razem prezentował zdjęcia z Neapolu i Indii.

Majówka w Bogutach

W czasie Majowych Dni spotkali się dyrektorzy i pracownicy ośrodków kultury. Do starego grona kadry z byłego Łomżyńskiego dołączyli nowi koledzy. Spotkanie służyło wymianie doświadczeń, dyskusji na temat kondycji i przyszłości kultury w małych ośrodkach.

Mężczyzn i chłopców szczególnie zainteresował mecz piłki nożnej, rozegrany między drużyną „ŻURAWIA” z Bogut a **PARAFIALNYM KLUBEM SPORTO-**

WYM z Grabowa. Duży doping, dużo emocji i mecz zakończony remisem 5:5. Po dogrywce, rzutami karnymi zwyciężyły Boguty.

— To była szczególnie dobra zabawa. Kibicowali rówieśnicy i rodzice. Już zaplanowaliśmy dalszą współpracę z klubem z Gra-

bowa — mówi Roman Świerżewski, dyrektor GOK w Bogutach.

Także dużym zainteresowaniem cieszyły się wiosenne biegi masowe. Widowiskowa była defilada i koncert orkiestry dętej z Ciechanowca. Można było słuchać orkiestry i jednocześnie przyglądać się, jak powstają ludowe działa sztuki, tworzone przez **Jadwigę Solińską** z Wąsosz. Twórczyni nie tylko obdarowywała pięknymi bukietami, ale także recytowała swoje wiersze, opo-

wiadała własne wspomnienia.

Liczne konkursy (z czytelnictwa, znajomości lektur, dotyczące problemów alkoholowych), występy dzieci, orkiestry, zespołu ludowego „Jarzębina”, darmowa prasa (miesięczników, tygodników, w tym także „Kontaktów”), słowem: dobra majowa zabawa.

Za uczestnictwo i zwycięstwa w różnych rozgrywkach były nagrody i puchary, dzięki życzliwości wójta Bogut, **Józefa Boguckiego**, Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS oraz BS w Czyżewie.

Wielka promocja dywanów

SKLEP „BAGDAD”

**ul. Piłsudskiego 85
18-400 Łomża
Tel. (0-86) 218-59-32;
219-81-78**

f-690

CO SŁYCHAĆ?

Wszyscy żyjemy w zgodzie

WITOLD LISZKOWSKI, wójt Puńska (pierwsza kadencja): — Jestem w trakcie przygotowywania projektów ekonomicznych dla dyrektorów szkół. Pieniądzy jest mało, więc przymiarki czynimy takie, by było jak najoszczędniej i by nauczyciele byli zadowoleni. Odnieśliśmy zwycięstwo, choć ja nazywam to pozornym zwycięstwem, bo przy reformie oświaty żaden z nauczycieli nie został bez pracy. Kilka osób skorzystało z możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę, inni otrzymali choć pół etatu, a jest to zawsze stały zarobek.

U nas czyni społeczne jeszcze nie wyszły z mody. Rolnicy nie tylko interesują się, ale także angażują w naprawę dróg. Wspólnie żwirujemy kolejne odcinki: gmina daje sprzęt i materiał, a do pomocy włączają się mieszkańcy wsi.

Trudno się rządzi, bo właściwie nie jest to rządzić, tylko wspólne klepanie biedy. Jesteśmy gminą rolniczą, a bieda teraz dotknęła nawet tych najbogatszych rolników. Bezrobocie sięga 17,5 procent, a jego prawdziwy rozmiar jest jeszcze większy.

Charakter naszej gminy różni się od innych: 80 proc. mieszkańców jest narodowości litewskiej, pozostali polskiej. Wszyscy żyjemy tu zgodnie i jako historyk mogę powiedzieć, że w naturalny sposób mieszają się te narodowości. Puńsk stał się głośny za sprawą strażnicy. Nikt nie ma wątpliwości, że na terenie przygranicznym strażnica być musi. Ale chyba jednak nie w ośrodku zdrowia w Puńsku. Bardzo by to zachwiało naturalnym charakterem narodowościowym samego miasteczka. Także na ten temat będziemy rozmawiać z Sejmową Komisją Mniejszości Narodowych i Etnicznych. A szczególnie chcemy zainteresować parlamentarzystów problemem oświaty. Szkoły są niedofinansowane, a te, w których prowadzone są klasy z litewskim językiem wykładowym, zatrudniają więcej nauczycieli. Będziemy ubiegać się o zwiększenie subwencji oświatowej.

Puńsk jest głośny nie tylko z powodu strażnicy. Działa u nas bardzo prężnie Dom Kultury Litewskiej. W starym budynku ćwiczą i występują zespoły folklorystyczne, taneczne, chór, kapela, teatrzyk. W ubiegłym roku zorganizowanych było sześćdziesiąt imprez, w których brały udział zespoły folklorystyczne, taneczne, chór, kapela, teatrzyk; zespoły nie tylko z Polski, ale także z Litwy i innych krajów byłego ZSRR. Tu po prostu tętni życie i kultura. A Dom pęka w szwach. Od 1988 r. budowany jest nowy dom kultury, duży i piękny z salą widowiskową na trzysta osób. Na jego zakończenie ciągle brak pieniędzy. W ubiegłym roku od rządu litewskiego otrzymaliśmy trzysta tysięcy litów. W tym roku mamy obiecane pięćset tysięcy, jednak z takim warunkiem, że rząd polski dołoży drugie tyle. Gdybyśmy otrzymali te pieniądze, to w tym roku mogłybyśmy zaśpiewać na scenie, a obiekt będzie skończony z koronkami, czyli całkowicie. Prace ciągle trwają, bo nasza gmina przede wszystkim znana jest z pracowitości i kultury.

Od lat, zgodnie z dziewiętnastowieczną tradycją, w skansenie odbywa się Festiwal, w którym liczny udział biorą zespoły z Litwy. Impreza jest jeszcze jednym przejawem pielęgnowania i kultywowania kultury i tradycji narodowych.

CZESŁAW OŁDAKOWSKI, wójt Wąsosz (trzecia kadencja): — Pamięta się o gminach w momencie przydzielania coraz to nowych zadań, a jakoś prawie zawsze zapomina o przydzieleniu pieniędzy na ich realizację. Mieszkańcy naszej gminy do bogatych nie należą, a jest tak wcale nie z powodu ich lenistwa, tylko ziemie u nas słabe, a poza tym rolnictwo jest wyjątkowo biedne.

Tym, co mamy, gospodarujemy bardzo oszczędnie. Robimy drogi, by ludziom było łatwiej dojechać, a może jak będzie dobra komunikacja, zawitają do nas jacyś inwestorzy. W całej gminie są już telefony. Jedną przeszkodę usunięto. Ale, niestety, ze swoich obserwacji wyciągnęliśmy wniosek, że inwestorzy wolą jechać tam, gdzie są ludzie bogaci. I choć nasza gmina ładna i czysta, to nas omijają.

Uważamy wszyscy w radzie, że przede wszystkim pieniądze musi starczyć na oświatę. Były obietnice z ministerstwa. Jeździłem osobiście kilka razy, wnioskowałem, prosiłem, tłumaczyłem. Pieniądzy nie przywiozłem, a odpowiedzi różne. Urzędnicy w stolicy tłumaczyli, że pieniądze na remonty związane z reformą oświaty przekazali Kuratorium Oświaty w Białymstoku. W Kuratorium, oczywiście, nic na ten temat nie wiedzą i żadnych funduszy nie obiecują. A my w Wąsosz, aby uniknąć sytuacji, że dzieci musiałyby uczyć się na dwie zmiany, musimy na szkołę adaptować budynek przedszkole. Raz jeszcze wybieram się do ministerstwa, ale wątpię w skutek, bo jak ostatnio usłyszałem, że MEN chce „reformę objechać 40 autobusami”, to na co tu liczyć. Nam też potrzebny jest autobus, żeby dzieci dowieź do gimnazjum z siedemnastu sołectw.

Już 65 procent mieszkańców gminy ma bieżącą wodę. Na wodociągi czekają następni. Teraz przymierzamy się do budowy oczyszczalni, bo stała się koniecznością. Podglądaliśmy różne rozwiązania. Jak zwykle patrzymy na to, by były efektywne i ekonomiczne. Ale i tak tej inwestycji nie udźwignie gminnym budżetem. Pukamy i nadal będziemy pukać o pieniądze do Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Nasza gmina położona jest w granicach Biebrzańskiego Parku Narodowego, tu musi być czysto. W czerwcu ogłaszamy przetarg na budowę studni we wsi Zalesie. We wsiach są kontenery na śmieci, które potem wywozi się na gminne wysypisko.

Do tej pory nie likwidowaliśmy żadnych placówek kulturalnych. Są biblioteki, Gminny Ośrodek Kultury, we wsiach przy remizach strażackich sale, w których mieszkańcy mogą sobie urządzić zabawę lub, jak jest taka potrzeba, wesele. W ubiegłym roku w Ławsku wybudowaliśmy nowy obiekt użyteczności publicznej, w którym znalazła miejsce poczta i świetlica.

Wąsosz jest historyczną miejscowością. Kiedyś był miasteczkiem, ale prawa miejskie zabrał nam car i tak zostało. Możemy się pochwalić, że w piwnicach klasztoru spoczywają od początku XVI wieku prochy Rzędziana, tego, który występuje w powieści Henryka Sienkiewicza „Ogniem i mieczem”.

Gmina Rzędziana

Warsztaty dla uczniów Finlandii. Sk... fotograf... roku w małym... położonym w... podczas którego... fotograf... Gdańska i M... dziane są tal... wej. Gościł... Odbędą się... dziennikarza... dla Europy”.

Aby stać s... riusz filmow... ka, przedsta... przez siebie... w tych warsz... dach i stud... szczególnych... Prace do... Ruchu Europ... piskiem „Eu...

PSALM

Człowiek, p... naje siebie... zmierza teat... „Psalmów Da... kaszewicza... świadectwem... dzo osobisty... dzięki wymia... walor uniwer... ste i jednostk... zem zbiorow... wypowiedzi... dzów odnale... problemy, z... od urodzenia... ich naprawdę... **Olgię L...** **MY DAWIDA...** czny im. Al... stoku, 12 cze... 17.00 i 20.00... (Informacja... zerwacja bile... widzów, tel. 7...

Burs... róża c...

Janusz Be... eta i nasz w... stał laureate... rowej literac... stockiego C... twórcy przez... Literacki w E... 30-lecia org... współzależn... nie: „za w... piękno poet... lowanie Zier... poezji «Pejz... groda w post... ka do cięcia... bursztynową... dla twórczoś... podziękowa... rzenie ruch... Zarządzie O... czycielstwa R... stoku. Gratu...

Europa kontra McŚwiat

Warsztaty Multimedialne „Europa kontra McŚwiat” to warsztaty dla uczniów szkół średnich i studentów z Polski, Niemiec, Francji i Finlandii. Składają się z kilku części, m.in.: filmowej, dziennikarskiej, fotograficznej i plastycznej. Potrwają od 18 do 31 lipca 1999 roku w małym gospodarstwie, przerobionym na bazę turystyczną, położonym wśród mazurskich jezior. Oprócz zajęć warsztatowych, podczas których powstaną filmy, przedstawienia teatralne, reportaże, fotografie i gazetki, w programie znajdują się wycieczki do Gdańska i Malborka, spływ kajakowy, projekcje filmów. Przewidziane są także wykłady i dyskusje m.in. na temat kultury masowej. Gościć będziemy także wiele osób ze świata kultury i mediów. Odbędą się spotkania z reżyserami, operatorami, fotografikami i dziennikarzami. Sponsorem warsztatów jest program „Młodzież dla Europy”.

Aby stać się uczestnikiem warsztatów, wystarczy napisać scenariusz filmowy lub teatralny, recenzję jakiegoś utworu (film, książka, przedstawienie teatralne itp.) lub w jakiś inny, wymyślony przez siebie sposób uzasadnić, dlaczego chciałoby się wziąć udział w tych warsztatach. Konkurs skierowany jest do uczniów szkół średnich i studentów pochodzących ze wsi i małych miasteczek (w szczególnych przypadkach jest możliwe odejście od tej reguły).

Prace do 5 czerwca prosimy przysłać na adres: Polska Rada Ruchu Europejskiego, ul. Smolna 34/25a, 00-375 Warszawa, z dopiskiem „Europa kontra McŚwiat”.

PSALMY DAWIDA

Człowiek, poznając Boga, poznaje siebie. W tym kierunku zmierza teatralna interpretacja „Psalmów Dawida” Olgierda Łukaszewicza. Jest wyznaniem i świadectwem. Wyznaniem bardzo osobistym, które jednak dzięki wymiarowi sztuki uzyskuje walor uniwersalny. To, co osobiste i jednostkowe, staje się zarazem zbiorowe i powszechne. W wypowiedzi artysty każdy z widzów odnaleźć może troski i problemy, z którymi boryka się od urodzenia do śmierci, nigdy ich naprawdę nie rozwiązując.

Olgierd Łukaszewicz „PSALMY DAWIDA”, Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku, 12 czerwca 1999 r. godz. 17.00 i 20.00.

(Informacje o spektaklu i rezerwacja biletów: biuro obsługi widzów, tel. 7415-740).

Bursztynowa róża dla poety

Janusz Berner, łomżyński poeta i nasz współpracownik, został laureatem pierwszej honorowej literackiej nagrody „Białostockiego Gryfa”, przyznanej twórcy przez Nauczycielski Klub Literacki w Białymstoku z okazji 30-lecia organizacji, której był współzałożycielem. Uzasadnienie: „za wytrwałość działań, piękno poetyckiego słowa, umiowanie Ziemi Rodzinnej i tom poezji „Pejzaż w Liściu”. Nagroda w postaci srebrnego nożyka do cięcia papieru z ozdobną bursztynową różą jest uznaniem dla twórczości Janusza Bernera i podziękowaniem za współtworzenie ruchu literackiego przy Zarządzie Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Białymstoku. Gratulujemy!

Hanna Nienaltowska i Monika Sowa, studentki pierwszego roku studiów dziennych Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży, reprezentowały łomżyńskie środowisko studenckie na Ogólnopolskiej Konferencji Tematycznej Parlamentu Studentów RP w Lido Adriano (we Włoszech), poświęconej międzynarodowej współpracy samorządów studenckich na tle integracji europejskiej.

— Dla nas konferencja była bardzo ważna, bo jesteśmy na pierwszym roku i wszystkiego się uczymy. Miałyśmy możliwość do-

Juwenalia po włosku

wiedzieć się, jak inni się organizują, jakimi żyją problemami, jak przygotowują juwenalia — mówi Monika Sowa.

Poza wiedzą zdobytą prywatnie, w czasie wieczornych posiedzeń, czy wycieczek, wszyscy wrócili z wiadomościami na temat reformy szkolnictwa wyższego, ogólnoeuropejskiej organizacji studenckiej, możliwości współpracy. Program konferencji wzbogaciły wy-

młodzie nie mają czasu, zajęci gospodarką.

Wieś Jasionówka ma ponad 400 lat, pierwsze wzmianki pochodzą z 1527 roku. Mieszkają tu do dziś rodziny Piotrowskich, Niewiarowskich, Tołwińskich.

Na okolicznych polach strzegą granic drewniane, pochylone krzyże. Większość z nich pojawiła się w 1861–62 roku, kiedy podlaska szlachta manifestowała swój patriotyzm i przywiązanie do religii katolickiej.

Drodzy Czytelnicy, w każdej wsi, w każdej osadzie, w każdym miasteczku, na wielu rozstajach dróg witają nas kapliczki i krzyże. Powstawały w różnych okolicznościach, w różnym czasie, z różnych powodów. O większości z nich krąży ciekawe, barwne, niekiedy dramatyczne opowieści. Cyklem zatytułowanym właśnie „Opowieści Kapliczne” pragniemy wszystkie te historie, przekazywane z pokolenia na pokolenie, zapisać i utrwalić. Dlatego prosimy: spiszcie to wszystko, co wiecie o tych miejscach w swojej miejscowości lub okolicy. Przyslijcie do redakcji („Kontakty”, Aleja Legionów 7, 18-400 Łomża), niech to będzie Wasza rubryka. Wszyscy autorzy opowieści otrzymają piękne książki.

cieczki. Zwiedzały Wiedeń, San Marino, Mirabilandię, Wenecję.

— Wyjazd sfinansował nam rektor, a wiemy, że studenci z innych uczelni pokrywali połowę kosztów pobytu. To była jakby nagroda za pracę w samorządzie — mówi Hanna Nienaltowska.

Studenci Wyższej Szkoły Agrobiznesu i Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. B. Jańskiego przymierzają się do zorganizowania wspólnych juwenaliów. Uczestniczki konferencji w organizacji wykorzystają wiedzę zdobytą we Włoszech.

KONKURS * Losy Kurpiów. Sukcesy i porażki * KONKURS

Zarząd Główny Związku Kurpiów ogłasza konkurs na pamiętniki, wspomnienia, relacje pod hasłem: „Losy Kurpiów. Sukcesy i porażki”.

Konkurs organizowany jest pod patronatem: Kancelarii Prezydenta RP, posłów, senatorów, posłów z okręgu ostrołęckiego, Sejmiku Województwa Mazowieckiego, Starostwa Powiatu Ostrołęckiego, przy współudziale „Kontaktów”.

Zależy nam, aby opisując swoje losy, zechciał (ła) Pan (i) odpowiedzieć szczególnie na pytania:

Co na tej drodze życia uważa Pan (i) za sukcesy, a co za porażki?

Co głównie utrudniało i komplikowało Panu (i) drogę życia?

Jakie najczęściej czynniki i okoliczności decydowały o Pana (i) „zwycięstwach” i „klęskach”?

Czy i na ile w Pana (i) życiu i działalności zaznaczało się przywiązanie do regionu i świadomość rodowodu kurpiowskiego?

Jak Pan (i) postrzega w ostatnich latach rozwój swojej wsi, gminy, miasta i regionu?

Jak Pan (i) widzi Kurpiów u progu XXI wieku, ich duchowość, kulturę ludową — słowem — tożsamość regionu?

Pracę o objętości od 10 do 50 stron maszynopisu należy przesłać najpóźniej do 15.10.1999 r. na adres: Zarząd Główny Związku Kurpiów, ul. Sienkiewicza 32 p. 38, 07-400 Ostrołęka.

Do wspomnień należy dołączyć dokładny adres, numer telefonu oraz podać kilka podstawowych danych o sobie: datę i miejsce urodzenia, wykształcenie, krótki przebieg swojej drogi życiowej, zawód, stan rodzinny, ewentualnie jeszcze inne dane według uznania i woli uczestnika konkursu. W wypadku publikacji wspomnień na życzenie autora nie będzie uja-

wnione nazwisko, lecz odpowiedni pseudonim podany przez zainteresowanego.

Nie będą brane pod uwagę wspomnienia, które były już publikowane.

Nagrody:

• pierwsza — 2000 zł

• druga — 1500 zł

• trzecia — 1000 zł oraz wyróżnienia po 500 zł każde.

Organizator konkursu zastrzega sobie prawo do innego podziału nagród. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymają upominki w postaci słowników i encyklopedii.

Zarząd Główny Związku Kurpiów będzie czynił starania, aby prace nagrodzone, w całości lub ich fragmenty, wydać w zbiorowym wydawnictwie pod tytułem „Losy Kurpiów. Sukcesy i porażki”. Autorzy publikowanych wspomnień nie otrzymają honorariów autorskich. Ponadto fragmenty najciekawszych wspomnień mogą być drukowane w „Kontaktach” i innych pismach regionalnych, które pomogły w popularyzacji konkursu.

Osoby zainteresowane konkursem, mogą uzyskać dodatkowe informacje w lokalu Zarządu Głównego Związku Kurpiów w Ostrołęce, ul. Sienkiewicza 32, p. 38, tel. (0-29) 58-30 lub 7665-004, dr Stanisław Pajka.

Plon konkursu oceni Komisja Konkursowa, złożona z wybitnych regionalistów, działaczy kultury, pod przewodnictwem byłego I prezesa Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika, prof. Bronisława Gołębiowskiego.

Rozstrzygnięcie konkursu „Losy Kurpiów. Sukcesy i porażki” nastąpi pod koniec 1999 r. O dokładnym terminie wręczenia nagród i wyróżnień powiadomimy wszystkich uczestników konkursu odrębnym pismem.



W ROLNICZEJ SPRAWIE

Rolnik polski, polska wieś oczekuje od zarządzających krajem tzw. polityki rolnej. Chłop rozumie to prosto: wybiera władzę i oczekuje odpowiedzi, jak ma żyć i czy jeszcze jest w tym państwie potrzebny, czy jest już tylko przeszkodą „oświeconym”, którzy gdzieś poza nim, w imię iluzorycznej lepszej przyszłości, nakreślają wizję. Podobnie chłop podlaski, którego w żadnym z okresów historii nie rozpieszczano, gdzie położenie i klimat nigdy nie były czynnikami korzystnymi.

Zarówno przedstawiciele Sejmu jak i Izb Rolniczych nie mają należnych im kompetencji oraz środków, lecz mimo wszystko ci, którzy nam zaufali, oczekują od nas wskazania, jak zarobić na chleb.

Cieężko jest żyć pod presją strachu: 25 proc. pracuje w rolnictwie, a zgodnie z dyrektywami ma być 6-7 proc. Co z tymi 18? Jak mają się czuć ci ludzie? Nie możemy pozostawić na marginesie życia tych, którym się nie udało, nie są tzw. konkurencyjni, nie umieją się dostosować do naszych warunków.

Strategie, pakt, priorytety, zielone światła, kolejne rządy, odchodzą ministrowie, dokumenty idą do lamusa, a trudna rzeczywistość pozostaje.

Jeżeli nawet zostanie stworzony uniwersalny model polityki rolnej, to i tak region Podlasia zawsze będzie od niej odstawać. Dlatego, tu w naszym województwie, należy własnymi siłami kształtować model gospodarstw i rozwoju obszarów wiejskich, dostosowany do naszych specyficznych warunków. Następnie o te rozwiązania i środki finansowe toczyć batalie w parlamencie. Ponad interesami partyjnymi.

Aby nie była to syzyfowa praca i trud, oczekujemy od decydentów państwowych odpowiedzi na dwa zasadnicze pytania:

1. Czy Polska ma być krajem żywnościowo samowystarczalnym?
2. Czy produkcję żywności traktujemy jako czynnik strategiczny, decydujący o suwerenności państwa.

Jeżeli odpowiedź jest pozytywna, to należy zweryfikować wiele stereotypów. Winniśmy zakończyć

szlache i wiernopoddanie deklaracje wobec instytucji unijnych.

Tymczasem jeszcze w okresie przedakcesyjnym rozkładamy naszą gospodarkę narodową, bo czymże nazwać prywatyzację zakładów, które przejmują kapitał zachodni i przerabiają tam własne surowce, między innymi rolne? Już dzisiaj, przy tej globalizacji rynków, walka idzie o kwoty produkcyjne i jest zagrożenie, iż limit produkcyjny Cukrowni Łapy i całego przemysłu cukrowego może znaleźć się w obcych rękach i na ten limit będzie dostarczać produkty nie rolnik z podlaskiego, a farmer gdzieś spod Hanoweru. Jak nazwać import skrobi ziemniaczanej, którym na własne życzenie rozkładamy nasze zakłady przemysłu ziemniaczanego, między innymi w Łomży?

Tracimy miejsca pracy, dochód rolników z tych działów produkcji, w zamian dostajemy cukierki w postaci wątpliwych funduszy np. Sapardu, które będą dawać znikomą ilość miejsc pracy w stosunku do tego, co tracimy.

Prywatyzacja zakładów przemysłu rolno-spożywczego w tej postaci jak obecnie bezpowrotnie zaprzepaści szansę na budowę trwałych rozwiązań rynkowych, korzystnych dla rolnika i konsumenta.

Zbywanie substancji państwowej w ten sposób, że nie gwarantuje się żadnego udziału w procesie kształtowania ceny produktu finalnego przez zakład, rodzi sytuację, iż przedsiębiorcy i pośrednicy bogacą się kosztem rolników i konsumentów. A kierujący tymi przedsiębiorstwami pobierają niebotyczne apanaże rzędu kilkudziesięciu tysięcy nowych złotych miesięcznie.

Każdy z członków stowarzyszonych w Unii Europejskiej dba o własną gospodarkę narodową i mimo płomiennych deklaracji o Wspólnej Europie tworzy mechanizmy obronne dla własnych producentów w postaci subwencji lub dopłat kompensacyjnych (wyrównawcze). Aby wyjść na rynki zewnętrzne, stosuje dopłaty i gwarancje kredytów. Nasza nadgorliwość lub naiwność, a może celowe działanie, idzie wprost w przeciwnym kierunku: otwieramy się na zewnątrz, nie stosujemy mechanizmów obronnych, tracimy rynki, które nasi koledzy z Unii Europejskiej skwapliwie wypełniają.

Rolnictwo polskie przedstawiane w złym świetle przez polityków wszystkich opcji, niedoceniane, poniewierane nie musi być kulą u nogi w kontekście przemian i sytuacji w Unii Europejskiej, która popełnia wiele błędów. Błędy te przejawiają się w: nadmiernej intensyfikacji produkcji rolnej skutkiem czego jest nadprodukcja żywności, a co zarazem wpływa na utratę walorów smakowych produktów rolnych; niekorzystnym rozmieszczeniu ludności (obszary wyludnione z jednej strony i aglomeracje o nadmiernym zaludnieniu z drugiej); degradacji środowiska naturalnego.

Nie musimy popełniać tych błędów. To polskie rolnictwo, poszukujące własnego wzorca, może stać się modelowym dla Europy. Trzeba tylko uzmysłwić sobie zainstalała sytuację i zdać sprawę z walorów, korzystnych stron polskiej wsi, a negatywne przebudować.

Miałbym sobie do zarzucenia, gdybym nie odniósł się krótko do ostatnich protestów: Skomentuję

to tak: chłopci zeszli z barykad na skutek czułych słówek i obietnic rządu i tym razem dali się oszukać. Lecz jeżeli nie będzie błyskawicznych działań rządu w sprawie rolnictwa, wyrażam głęboką obawę, iż w lipcu tego roku chłopci już oszukać się nie dadzą.

Krzysztof Tołwiński
prezes Podlaskiej Izby Rolniczej
wójt Dziadkowiec

**WIOSENNA
promocja**



- Dlaczego warto kupić kosę STIHL?
- Gdyż STIHL to:

- najwyższa jakość,
- najnowocześniejsza konstrukcja,
- bezpieczeństwo i komfort pracy,
- fachowa sieć handlowo-serwisowa.

Uwaga!

Od 19.04. do 31.07.99

przy zakupie kosi STIHL FS 85, FS 120, FS 200, FS 300, FS 350
dodatkowa głowica Autocut gratis

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL

Białystok - Kawalerska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Św. Rocha 14/14, tel. 44 61 45; **Ciechanowiec** - Dworska; **Czyżew** - Norka 13 (pawilon GS); **Elk** - Wojska Polskiego 28 (Rolnik), 621 23 98; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3 Maja; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 666 266, 651 303; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 752 316; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07. **STIHL®**

VIKING®

Urządzenia,
które wyróżnią Twój ogród.

Komfort

- RV SYSTEM - gwarantujący doskonałe koszenie i zbieranie trawy
- duży kosz na trawę o konstrukcji skrzyniowej
- centralna regulacja wysokości koszenia
- łożyskowane koła jezdne

Jakość i moc

- silniki QUANTUM lub QUATTRO amer. firmy BRIGGS & STRATTON
- optymalna szerokość koszenia
- podwozie - "ABS-STAPRON"

Nowoczesna stylistyka

- Linea S



GRAJEWO

Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych podczas targów Autostrada'99 w Kielcach otrzymało nagrodę firmy Excel Poland za zimną mieszankę asfaltową. Mieszanka bitumiczna Excel pozwala podczas zimy na bezpieczniejszą i szybszą naprawę nawierzchni dróg asfaltowych.

W tym roku jesienią lokatorstwo-własnościowa Spółdzielnia Mieszkaniowa odda do użytku blok mieszkalny na osiedlu Centrum, w którym znajdzie się 44 mieszkań. Również w tym roku rozpocznie się budowa tzw. globy pomiedzy blokami 28 i 30, również na Osiedlu Centrum.

Zarząd Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych skierował do Prokuratury Rejonowej zarzut wobec odwołanego na początku maja dyrektora Krzysztofa Mioduszeńskiego. Zarzuca mu się zawieranie niekorzystnych umów leasingowych, zakup niesprawnego sprzętu do sprzątania i zamykania ulic (śmieciarki, która ciągle się psuje). Do tego dochodzi zaginięcie sprzętu.

W konkursie dla szkół podstawowych „Nasze bezpieczeństwo” wygrała drużyna SP 4 Grajewo przed SP Rajgród i SP nr 2 Grajewo. Najlepsza drużyna pojeździe na finały wojewódzkie.

Czternaście kandydatek zgłosiło się do konkursu Miss Grajewo'99. Jest to pierwszy konkurs w dziejach miasta. Finał nastąpi 12 czerwca.

Od 11 do 13 czerwca odbywać się będą Dni Szczuczyna. W programie występy muzyczne i taneczne, gry, zabawy oraz konkursy. Nie zabraknie też imprez sportowo-rekreacyjnych. Patronat prasowy nad dniami objęły „Kontakty”.

JASIONÓWKA

W czerwcu przyjadą do Jasionówki uczestnicy konkursy na strachy. Przywiozą wykonane przez siebie strachy nieruchome, w dowolnej formie (jednak nawiązujące do strachów tradycyjnych) lub ruchome, poruszane np. wiatrem, wydające dźwięki itp. Za najlepsze pomysły i naj-

bardziej udane strachy jury przyzna nagrody i wyróżnienia.

Niepowtarzalne święto strachów w Jasionówce zakończy się przy ognisku i obok przeróżnych „postaci”, które kiedyś ustawiano w sadach, ogrodach i na polach, aby odstraszały od upraw ptaki i inne zwierzęta. Organizatorzy konkursu na strachy, Gminny Ośrodek Kultury w Jasionówce i Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku, zapraszają do udziału uczniów i dorosłych. (Informacje: GOK w Jasionówce, tel. 7160-052). (WZK)

JUCHNOWIEC KOŚCIELNY

Utworzono bardzo potrzebny Referat Dzielnicowych Komisarzatu Policji w Kleosinie. Na początek zatrudnionych jest dwóch funkcjonariuszy. Z budżetu gminy kupiono policyjnego poloneza.

Dobiega końca budowa pomieszczenia socjalnego na stadionie dla LZS Magnat.

Uruchomiona została oczyszczalnia ścieków, finansowana głównie z budżetu gminy i kredytów.

Zakończyły się tradycyjne majowe „Spotkania z Melpomeną”, organizowane przez Gminny Ośrodek Kultury, cieszące się wielką popularnością. Dzieci z całej gminy zaprezentowały ciekawe formy teatralne. Szczególnie wyróżnia się działająca przy GOK-u grupa „Bez Nazwy”.

Tradycję ludową tych stron podtrzymują „Koplanianki”, zespół folklorystyczny, istniejący od 14 lat.

Trwa asfaltowanie dróg we wsiach Horodniane, Klewinowo, Kopłany i Wojszki.

KORYCIN

W czerwcu rusza trzeci etap budowy przyzagrodowych oczyszczalni ścieków wzdłuż Brzozówki, dopływu Biebrzy. To dobro-

dzieństwo dotrze teraz do mieszkańców wsi Kolonia Korycin, Krukowszczyzna, Kumiały, Skindzierz, Wysokie i Zagórze. Zakończenie całej inwestycji w latach 2000-2001. Korycin, jako jedyna gmina w kraju, w 1996 roku otrzymał dotację na eksperymentalny program „Kompleksowej kanalizacji wsi i kolonii przez budowę przyzagrodowych oczyszczalni ścieków”. Mieszkańcy od początku radzi byli temu pomysłu, finansując go w części z własnej kieszeni.

Wszystko wskazuje na to, że jeszcze w tym roku mieszkańcy Kumiały doczekają się około 1250-metrowej żwirówki przez wieś z finansów własnych i gminy.

Żywa krowa jest główną nagrodą w tegorocznym półmaratonie na trasie Korycin-Janów-Korycin. Impreza rozgrywana po raz ósmy dotychczas była jedynym tego typu biegiem w dawnym województwie białostockim. Zawody odbędą się 13 czerwca. Zgłoszenia przyjmuje Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki w Korycinie: tel. (085) 72-19-058, fax (085) 72-19-444.

Z powodzeniem prezentuje się znany i lubiany chór seniorów „Korycin”, działający przy Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Turystyki. Repertuar zespołu tworzą przed wszystkim pieśni patriotyczne. I jak się okazuje, wciąż oczekiwane nie tylko przez starsze pokolenie.

MOŃKI

Monieccy ludowcy i sympatycy PSL w Zielone Świąta modlili się podczas Mszy Św. w Kościele i w Kaplicy św. Alberta, odprawionych w intencji rolników. Po południu ludowcy spotkali się na majówce przy lesie w Hornostajach. Byli z nimi przedstawiciele władz naczelnych PSL, prezes Zarządu Województwa Podlaskiego

PSL, Józef Mioduszeński, i prof. dr Adam Dobroński. (WZK)

NOWINKA

„Wyszła z ziemi” sala gimnastyczna, budowana przy Szkole Podstawowej i przyszłym gimnazjum. Część pieniędzy na kontynuację inwestycji obiecuje białostockie Kuratorium Oświaty.

Samorząd przymierza się do modernizacji drogi powiatowej Małkinie-Tobołowo, która przede wszystkim wymaga poprawy stanu poboczy i zakrętów. Przedsięwzięcie finansuje gmina i augustowskie starostwo.

Z 1 września PKS uruchomi specjalny kurs dla dojeżdżających do gimnazjum uczniów. Z Ministerstwa Edukacji Narodowej od wielu miesięcy nie ma odpowiedzi na prośbę o przyznanie szkolnego autobusu.

RACZKI

Oddany został do użytku wielofunkcyjny budynek, w którym mieszczą się remiza strażacka i świetlica wiejska, a niebawem będzie miała tu swoją siedzibę także poczta. Mieszkańcy są przekonani, że to najładniejsza budowla w okolicy.

Oświatowy smutek. Przy Szkole Podstawowej miała być sala gimnastyczna, jedyna w gminie. Ale nie będzie, choć to najbardziej usportowiona placówka w byłym województwie suwalskim. W miejsce sali stanie gimnazjum.

RUDKA

Trwa rozbudowa podstawówki na siedzibę przyszłego gimnazjum. Są już zgłoszenia uczniów z sąsiedniej gminy Brańsk. Wiele wskazuje na to, że gimnazjaliści utworzą trzy klasy pierwsze.

W gminie są tylko dwie szkoły podstawowe: w Rudce (około 200 uczniów) i Niemyjach Nowych (około 60 z 6 wsi). Czas pokaże, czy ta druga się utrzyma.

Gmina spona kredyty zaciągnięte między innymi na modernizację ulic, rozbudowę oczyszczalni ścieków i sieć kanalizacyjną w Rudce oraz modernizację drogi w Niemyjach Starych.

Godnie, choć skromnie

Ruch chłopski, nazywany też ludowym, zrodził się w Polsce pod zabarami przed ponad stu laty. Ma bogate tradycje, piękne symbole (zielony sztandar, zieloną koniczynkę) i ciekawą historię...

Polska wieś i ludowcy nie mają w tym roku powodów do radości — powiedział „Kontaktem” Józef Mioduszeński, prezes Zarządu Wojewódzkiego PSL w Białymstoku. — Dlatego Święto Ludowe obchodziliśmy godnie, choć skromnie...

W Podlaskiem w Zielone Świąta i kilka dni później, zorganizowano czyste spotkania, majówki, zabawy i ogniska z udziałem mieszkańców wsi i miast, weteranów ruchu ludowego, posłów na Sejm RP, władz samorządowych, wojewódzkich i naczelnych władz PSL. W wielu parafach zostały odprawione Msze Święte w intencji rolników, ludowców i ich rodzin. Księża wygłosili, jak w Mońkach, piękne homilie, mówiąc o tradycjach i historii ruchu chłopskiego w Polsce.

Centralne uroczystości odbyły się w tym roku w Lublinie.

W Domu Ludowym PSL w Białymstoku spotkali się ludowcy i przyjaciele Stronnictwa z podlaskich gmin i powiatów. Był Jarosław Kalinowski, prezes PSL. W wystąpieniu gorąco zachęcał wszystkich mieszkańców wsi i organizacje chłopskie do jednoczenia się w obronie praw i interesów wsi polskiej.

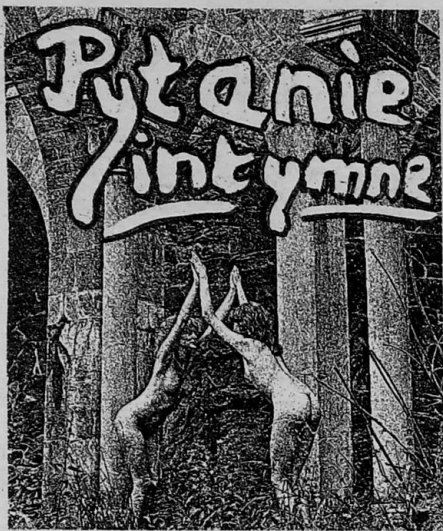
WENANTY Z. KRUK

Czerwona dzielnica

Każdy gość, przejeżdżający przez Zambrów z północy na południe drogą krajową na Siedlce, zainteresuje się imponującymi budynkami z czerwonej cegły. Jest to wielki, znakomicie zachowany kompleks carskich koszar, zbudowanych przez Rosjan w latach 1885-1894. Przez prawie pół wieku budynki służyły wojsku: najpierw carskim pułkom piechoty, w 1917 roku stacjonował tu I Pułk Piechoty Legionów, dowodzony przez pułkownika Rydza Śmigłego. Po odzyskaniu niepodległości koszarę zajęli żołnierze 71 Pułku Piechoty i Szkoła Podchorążych Rezerwy.

Dopiero po II wojnie światowej koszarę zmieniły swoje przeznaczenie. Teraz w niektórych budynkach mieszkają ludzie, znalazły tu także swoje siedziby: sąd, prokuratura i dom dziecka.

Szkoda, że mieszkania w koszarach, które mogłyby być atrakcyjne ze względu na rozmiary (pokoje mają cztery metry wysokości), uznawane są za miejskie slumsy. Przez lata władze miasta kierowały tu ludzi z marginesu społecznego (alkoholików, bezdomnych), którzy uprzykrzali życie garstce zwyczajnych mieszkańców. Od niedawna miasto zaczęło dbać o koszarowe budynki, które mogłyby stać się „perełką” architektoniczną i atrakcyjnym miejscem życia.



Mam 35 lat, jestem mężatką z jednym dzieckiem. Nigdy nie miałam innych mężczyzn oprócz mojego męża. Żyję z nim, ale sama nie wiem, czy to, co dzieje się czasem między nami, jest miłością. Janek po wejściu do łóżka robi od lat to samo: szybko, gwałtownie i po chwili już zasypia. Nigdy nie pyta się, czy jestem zadowolona, szczęśliwa. Przez osiem lat naszego małżeństwa seks między nami nie wyglądał inaczej. Wstyd przyznać, ale nigdy nic innego nie przeżyłam. Nie wiem nawet, co dokładnie działo się z tą słynną Lewinsky i prezydentem Clintonem. Może to głupio brzmi, jeśli pyta o to mąż, ale zawsze robimy to pod kołdrą, ze zgaszonym światłem. Mieszkamy u teściów, nie mogę nawet zdecydować się i wypożyczyć jakas kasetę video, bo byłby wstyd. Kiedyś próbowałam porozmawiać z mężem, ale powiedział, że jestem zboczona albo głupia.

Mariola

Związek dwojga ludzi przynosi wiele radości i przyjemności. Zakochani w różny sposób przekazują swoje uczucie, namiętność. Seks w najprostszym wydaniu, czyli taki jaki Pani do tej pory przeżywała, to tylko początek skomplikowanej gry miłosnej między dwojgiem ludzi. Wiele w niej miejsca na wzajemne pieszczoty, dotyk, pocałunki. A oprócz tego, od tysiącleci ludzie nauczyli się, że stosunki seksualne mogą różnie wyglądać. Setki pozycji można znaleźć na przykład w literaturze hinduskiej sprzed setek lat (słynna księga Kamasutry).

Jednym z rodzajów seksu jest stosunek oralny, czyli to, co uprawiali Clinton z Lewinsky, polega na tym, że partner ustami, językiem drażni narządy płciowe partnera. Czasem można posłużyć się różnymi przedmiotami. Kobieta może odczuwać silne podniecenie podczas takiej gry miłosnej. Niektóre przeżywają orgazm właśnie podczas seksu oralnego, kiedy najmocniej reagują na pieszczoty i wprowadzanie języka, palca do pochwy. Oczywiście, taki seks może się odbyć tylko za zgodą obu partnerów.

Poznanie ciała bliskiej osoby, jej reakcji na różne pieszczoty wzbogaca związek, urozmaica. Pary nie są narażone na nudę i przyzwyczajenie.

W Twoim związku po tylu latach trudno będzie o zmiany, ale spróbuj pocałować męża, przytulić. Może zrozumie Twoje potrzeby i zmieni upodobania.



LEKARZ DOMOWY

Ostatnio często miewam silne migreny. Oprócz dotkliwego bólu, drażni mnie światło, silne i ostre dźwięki, czasem nawet zapachy. Zdarzały mi się także wymioty. Podczas ataku migreny nie pozostaje nic innego jak położyć się z mokrym okładem na czoło i czekać na koniec. Może są inne sposoby, oprócz tabletki przeciwbólowej?

Janina

Migrena to choroba naczyń krwionośnych. Z nieznanych

przyczyn naczynia kurczą się, co powoduje niedostateczny dopływ tlenu do mózgu. Ból występuje po jednej stronie głowy, zawsze tej samej. Jest pulsujący, bardzo silny, często daje wrażenie rozpierania. Ból potęguje się przy ruchach.

Ataki migreny trwają od kilku do kilkunastu godzin, czasem nawet do 72 godzin. Zwykle powtarzają się 1-2 razy na miesiąc.

Osoby z migreną muszą unikać czerwonego wina, z diety wyeliminować żółty ser, owoce cytrusowe i czekoladę.

Migrenę powinno się leczyć u lekarza specjalisty, najlepiej neurologa. Niektórym pomagają zwykłe środki przeciwbólowe, innym jedynie specjalistyczne, takie jak: Imigran czy Zomig. Są one jednak bardzo drogie i wydaje się, że jedynie na receptę lekarza. Niektórzy migrenowcy chwalą skuteczność niekonwencjonalnych sposobów leczenia: hipnozy lub akupunktury.

Podczas ataku najlepiej jest położyć się w ciemnym pokoju, położyć zimny kompres na głowę i poprosić domowników o ciszę. Olejek miętowy lub lawendowy może przynieść ulgę, o ile chory nie jest nadwrażliwy na zapachy.

§

POD PARAGRAFEM

Na wakacjach u mojej cioci poznałam bliżej Maćka. Zakochał się ze sobą, cały rok piszemy listy do siebie. Maciek, jeśli tylko może, to przyjeżdża do Łomży w odwiedziny. Jest to tym prostsze, że jego mama to siostra ciocieczna mojej mamy. Obie się bardzo lubią i często przyjeżdżają do siebie. Niestety, nie wiedzą o naszym uczuciu. Boję się, że nie dostaniemy zgody na nasz ślub, że rodzina uzna, że jesteśmy kuzynami i nie wolno nam się kochać. Czy istnieją jakieś prawne i zdrowotne przeszkody, które uniemożliwią nam szczęśliwą przyszłość? Czy jest ryzyko, że mogłabym urodzić upośledzone dziecko? Oboje jesteśmy dorośli, ma-

my po dwadzieścia kilka lat. Każde z nas już miało partnerów. Teraz jesteśmy pewni trwałości uczucia. Czy powinniśmy przyznać się do naszego związku?

Elka

Nie istnieją żadne przeszkody formalne, które uniemożliwiłyby zawarcie przez was małżeństwa. Jedyną trudność to przekonanie waszej rodziny o trwałości łączącego Was uczucia.

Polskie prawo rodzinne jasno określa, że zakaz dotyczy przede wszystkim krewnych w linii prostej (rodzice, dzieci i wnuki), a także przez rodzeństwo przyrodnie. Prawo wyklucza w zasadzie także małżeństwa między powinowatymi w linii prostej (teściowie, synowie, zięciowie), chociaż z bardzo ważnych powodów sąd może wyrazić zgodę na takie małżeństwo. Nie mogą też zawrzeć związku osoby niedorozwinięte psychicznie, chyba że stan zdrowia takiej osoby nie pozostaje w sprzeczności z istotą i celami małżeństwa.

Podobne przepisy regulują zasady zawierania małżeństwa w innych kulturach na całym świecie. Zakaz kazirodstwa, czyli łączenia się i płodzenia potomstwa przez najbliższych spokrewnionych ze sobą ludzi, tłumaczy się ryzykiem urodzenia upośledzonych potomków, a także koniecznością rozwoju rodziny przez „mieszanie krwi i bogactwa” z innym klanem czy grupą ludności.



ZYGMUS

Napisałam kiedyś do tego kaciaka: „Stoję w ogródeczku i czekam na moje Słoneczko”. Nie jestem taka młoda, mam już ponad 50 lat. Ale wciąż wierzyłam, że po śmierci męża znajdzie się ktoś, kto mnie jeszcze do serca przytuli. I że nie zostanę sama, jak ten palec na tym świecie.

Aż się wierzyć nie chce, bo i przecież wiek słuszny, a Słoneczko zawitało. Może piszę nieskładnie, bo piszę rzadko. Ale chcę się podzielić moim jesiennym szczęściem. Ma na imię Zygmus. Śpiewa, gwizdza i wszystko potrafi zrobić. Bo ja mieszkam na wsi. Pobieślił ściany, naprawił kurek, maszynę do szycia (bo ja trochę sobie szyję, a i sąsiadom też), razem powyrwaliśmy perz z ogrodu i posadził 60 pomidorów. Zna się na wszystkim. Mój mąż nigdy nie śpiewał i nie gwizdał. Nawet nie wiedziałam, że mężczyzna może być taki wesoły. Uśmiechnięty. Druga rzecz, że mój mąż chorował przez

wiele lat. A Zygmuśowi dokucza kolano, ale on się nie skarży. Ma 12-letniego malucha, wciąż go naprawia i sobie jeżdżymy. A to do Łomży, a to do Białegostoku. Zygmus ma 60 lat, ale oboje czujemy się młodzi, najwyżej na czterdziestkę!

Wszystkich pozdrawiam
Wandeczka
OFERTY

Mam 55 lat i chciałabym poznać miłego Pana w odpowiednim wieku, z którym mogłabym nawiązać serdeczny kontakt i spędzić z nim resztę życia.

Blizniak

Porzucona, pognębiona. Ale na rozpacz dnie jeszcze nie. Jeszcze nie. Nie chcę pisać, że mam 24 lata (oczy, włosy). Świat jest tak smutny. Czy gdzieś jeszcze znajduje się jakaś ludzka istota? Wołam ją. Niech się odezwie. Może jest w podobnym nastroju. Może przeżyła już to, co ja. W dodatku zdradził mnie z moją przyjaciółką. A ona jeszcze do mnie przychodziła, jak-

by nic się nie stało. Dopiero potem wszystko wyszło na jaw. Ale jeszcze i ja znajdę czterolistną konikę. Wierzę w swoje szczęście.

Biedronka

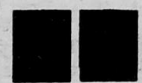
Szatyn (37/170/72). Jestem spokojny i pragnę założyć szczęśliwą rodzinę. Mam niewielkie gospodarstwo, lubię wieś i nie chciałbym się przenosić do miasta. Chyba że to naprawdę będzie ta wymarzona dziewczyna.

Jarek

Mirku Z. („W odpowiedzi na Pani ogłoszenie...”), napisz raz jeszcze i zaznacz na kopercie, do kogo skierowany jest list. Pod każdą ofertą jest imię lub pseudonim. Powodzenia.

Gizela

Kochani. Drzwi do szczęścia otwierają się na zewnątrz. Otwórzcie je bez klucza. Piszcie. Warto próbować. Ciągłe na nowo. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji. Oferty są bezpłatne.



DGG

OKNA, DRZWI - PCV
- SYSTEM VEKA -

Przedstawiciel DGG

Łomża, ul. Rzemieślnicza 3

Tel./fax (0-86) 216-53-67

RU-1467



KONTAKTY



KRONIKA POLICYJNA

Coraz częściej łupem zło-
dziej pada pozostawione na noc
pastwisku bydło. Jednej nocy
wydarzyły się aż dwie takie kra-
dzieże. W okolicach Grajewa z
gola zniknęło sześć sztuk bydła
o wartości 5 tys. zł. Kilka jałó-
wek czarno-białej maści skra-
dziono także z pastwiska w oko-
licach Taciewa koło Suwałk.

• Niedaleko wsi Radule (gmi-
na Choroszcz) 36-letni Artur G.
Bodziechowa tak nieostrożnie

oceniał swoje straty na 5 tys. zło-
tych.

• Włamywacze zerwali kłódki
i sforsowali drzwi wejściowe do
hurtowni przy ulicy
Przechodniej w Wyso-
kiem Mazowieckiem.
Łup był bardzo obfity:
4 tysiące plecaków i ty-
siąc tornistrów. Straty
— 50 tysięcy złotych.

• W Jedwabnem nieznani
włamywacze odłączyli
system alarmowy w
sklepie przy ulicy Ko-
ściuszki. Wyważyli za-
mek w drzwiach wejściowych i
dostali się do środka. Ukradli al-
kohol, papierosy, napoje wyce-
nione na około 10 tysięcy
złotych.

• W Kozarzach (gmina Cie-
chanowiec) złodzieje oderwali
deski zabezpieczające drzwi we-
jściowe w niewykończonym do-
mu. Z wnętrza zabrali 15 plasti-
kowych okien oraz drzwi.

• W Dolistowie (gmina Jaświ-
ły) włamywacze przecięli kratę i
wypchnęli okno. Zabrali papie-

rosy i kawę. W Klewiance (gmi-
na Goniadz) złodzieje przecięli
shtabę na drzwiach wejściowych.
Ich łupem padły karty magnety-
czne, żetony oraz 550 paczek pa-
pierosów.

• W Szepietowie w nocy z 23
na 24 maja okradziona została
mieszalnia pasz przy ulicy Kole-
jowej. Złodzieje weszli do środ-
ka przez tunel zbożowy. Wynieśli
9 silników elektrycznych,
dmuchawę elektryczną, pompę
wodną. Właściciel oszacował
swoje straty na 11300 złotych.

• W nocy z 28 na 29 maja
Straż Rybacka zatrzymała w sta-
rorzeczu Narwi między Czarno-
cinem a Nowogrodem aż sześciu
kłusowników. Wszyscy są mie-
szkańcami Łomży.

• O trzeciej w nocy na ulicy
Noniewicza w Suwałkach dwuo-
sobowy patrol policji zatrzymał
do kontroli peugeota. Trzech
młodych pasażerów tego auta
rzuciło się na policjantów. Bili
pięściami i kopali. Stróżom po-
rządku udało się zatrzymać na-
pastników, którymi okazali się

mieszkańcy Suwałk w wieku 22,
24 i 26 lat.

• W Nowej Wsi (gmina Baka-
larzewo) nieznani sprawcy ukre-
cili ogniwa, do których łańcu-
chami przytwierdzone były do
pomostu dwa rowery wodne.
Sprzęt zniknął.

• W Zambrowie, w jednym z
mieszkań został ciężko pobity
15-latek. Trafił do szpitala z
dwoma złamanymi żebrami i
wstrząsem mózgu. Okazało się,
że urządził go tak kolega rówieś-
nik, a poszło o dziewczynę.

• Nieznani sprawcy włamali
się do szkoły podstawowej w
Brańsku. Wylamali drzwi we-
jściowe. Zabrali dwa zestawy
komputerowe z drukarkami.

• Także w Brańsku, tyle że
dzień później, zdarzył się groźny
wypadek podczas prac budowla-
nych. Na budowie przy ulicy Ko-
pernika, podczas wyładunku,
przewrócił się dźwig. Przygnoił
jednego z pracowników. Męż-
czyzna trafił do szpitala.

• Na parkingu przy ulicy Ber-
natowicza nieznany wandal
uszkodził zaparkowaną skodę.
Zadał sobie przy tym sporo tru-
du. Wszedł na dach pobliskiego
budynku i rzucił plastikowe
wiadro wypełnione gruzem.
Rozbił przednią szybę. Na par-
kingu przy ulicy Kraski ktoś
przeciął cztery opony w skodzie
favorit.

ŚMIERĆ PRZY PRACY

Tragicznie zakończyło się piłowanie
drewna dla 28-letniego mieszkańca
Wrocenia w gminie Goniadz. 28 maja
po południu pracował przy pile tarczowej.
Maszyna odbiła jedną deskę, któ-
ra wbiła się w klatkę piersiową młodego
mężczyzny, który wkrótce zmarł.

przewodził swego mercedesa, że
najeżdżał na stojący na poboczu
samochód ciężarowy marki „Ka-
maz”. W tym czasie jego kierow-
ca, Kazimierz M. z Sokółki, wy-
mieniał koło. Artur G. doznał
potłuczeń. Kierowca kamaza tra-
fił do szpitala.

• Nieznani sprawcy wylama-
li kratę i wyważyli okno w salo-
nie meblowym przy ulicy Nonie-
wicz w Suwałkach. Weszli do
środku i zabrali kasę fiskal-
ną, aparat telefoniczny, cztery
pufy oraz 20 karniszy. Właściciel

Przedsiębiorstwo „THE WORLD”

18-400 Łomża, ul. Krótka 10A

Zatrudni na stanowisko

KIEROWNIKA

wymagania:

- mężczyzna wiek 30-40 lat
- wykształcenie wyższe
- operatywny, odpowiedzialny
- posiadający predyspozycje do kierowania zespołem ludzi
- wskazany staż pracy na stanowisku kierowniczym
- wynagrodzenie do uzgodnienia

tel. 216-21-15

Zarząd Miasta Kolno
ul. Wojska Polskiego 32
18-500 KOLNO

ogłasza przetarg nieograniczony na:

- wykonanie remontu Szkoły Podstawowej Nr 1 w Kolnie
- wymianę części instalacji elektrycznej w Szkole Podstawowej Nr 1 w Kolnie

Termin wykonania: czerwiec-sierpień 1999 r.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia
można odebrać osobiście lub za zaliczeniem pocztowym w Wydziale Roz-
woju Gospodarczego Urzędu Miasta w Kolnie, 18-500 Kolno, ul. Wojska
Polskiego 32, pok. 3. Cena formularza 20 zł.

Pracownikiem upoważnionym do kontaktów z oferentami jest Marek
Cwalina, tel. 278-21-33 wew. 28.

Termin składania ofert upływa w dniu 15 czerwca 1999 r. o godz. 10.15
Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w pok. 11 w dniu 15
czerwca o godz. 10.20.



MTC Sp. z o.o.

Firma wiodąca na rynku Polski północno-wschodniej
w dystrybucji napojów alkoholowych

ZATRUDNI:

Przedstawiciela Handlowego
na terenie byłego woj. łomżyńskiego

Wymagania:

- wiek do 28 lat
- wykształcenie min. średnie
- odpowiedzialność i solidność
- Mile widziane:
- doświadczenie w sprzedaży
towarów lub usług
- znajomość rynku lokalnego

Zapewniamy:

- pracę w młodym zespole
- możliwość rozwoju zawodo-
wego
- ciekawy program szkoleń
- samochód służbowy i telefon
komórkowy.

Zainteresowanych kandydatów prosimy o przesłanie listu motywacyjnego
i CV ze zdjęciem na adres:

MTC Sp. z o.o. ul. Nowogrodzka 151A 18-400 Łomża
w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia

t-716

Firma „DEMART”

zaprasza

na pokaz elektronarzędzi firm

RYOBI, TRIPLEX, GUILLET

Pokaz odbędzie się dnia 08.06.1999

o godzinie 8.30

w siedzibie firmy DEMART

przy ul. Sikorskiego 219a w Łomży

Uczestnictwo w pokazie daje Państwu

możliwość praktycznego użycia narzędzi

i oceny ich przydatności do własnych potrzeb.

fak.710

KONTAKTY





SYSTEMY RYNNOWE GAMRAT

ODPORNE NA KOROZJĘ

ŁATWE I SZYBKIE W MONTAŻU

O ATRAKCYJNYM, TRWAŁYM KOLORZE I KSZTAŁCIE

O DUŻEJ WYTRZYMAŁOŚCI I ELASTYCZNOŚCI

SKUTECZNE W SKRAJNYCH TEMPERATURACH

NIE WYMAGAJĄ KONSERWACJI

PRZEZNACZENIE I ZAKRES STOSOWANIA SYSTEMÓW RYNNOWYCH GAMRAT

Systemy rynnowe produkcji ZTS „Gamrat” przeznaczone są do odprowadzania wody deszczowej z wszelkich typów obiektów budowlanych.

Nadają się do stosowania na wszystkich rodzajach dachów. Nie powinno się stosować systemu jako instalację rynnową leżącą.

System: rynna dachowa 125 mm z rurą spustową 110 mm przeznaczony jest na jednorodzinne budynki mieszkalne, handlowe i przemysłowe. Rynna 125 mm z rurą spustową 63 mm może być stosowana na parterowe budynki o niewielkich dachach. System: rynna dachowa 150 mm z rurą spustową 110 mm zaprojektowany został na duże obiekty mieszkalne, przemysłowe i handlowe, a rynna 75 mm z rurą spustową 63 na małe budynki mieszkalne, daszki, balkony, wiaty. Wydajność poszczególnych systemów przedstawia załączona tabela.

Rynny są:

- laureatem Godła **TERAZ POLSKA** — IV edycji
- otrzymały złoty medal na targach Home Building '94 —

InterRes Rzeszów

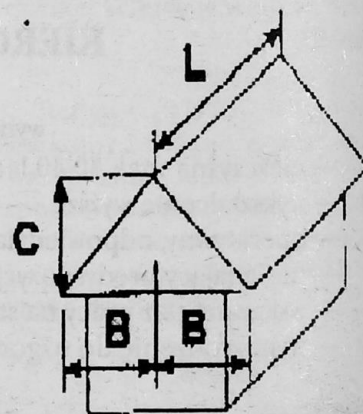
CHARAKTERYSTYKA TECHNICZNA

Nasze systemy rynnowe zostały opracowane w oparciu o najnowsze technologie światowe. Produkowane są z PVC z dodatkiem substancji zwiększających trwałość barwy, wytrzymałość i elastyczność. Dostępne w atrakcyjnym brązowym kolorze (inne kolory możliwe po wcześniejszym uzgodnieniu między producentem i odbiorcą). Systemy posiadają nowoczesny wygląd i dużą odporność chemiczną (kwaśne deszcze). Poszczególne elementy systemów są łączone na zatrzask z gumową uszczelką. Ten sposób połączenia umożliwia kompensację termicznych zmian długości rynien oraz sprawia, że montaż jest prosty i szybki. Produkujemy rynny o rozmiarze 75, 125 i 150 mm, średnica rur spustowych — 110 i 63 mm. Handlowe długości rynien i rur wynoszą 4, 3 i 2 mb. Dodatkowo oferujemy listwy okapowe w kolorze rynny.

NOWOŚĆ — RYNNY W KOLORZE BIAŁYM

Obliczenie wydajności systemu rynnowego Gamrat:
(na jedną rurę spustową)

Efektywna powierzchnia dachu
 $S = (B + 0,5C) \times L$



SYSTEM RYNNOWY USTAWIENIE RURY SPUSTOWEJ	Rynna 125 Rura spustowa 110	Rynna 125 Rura spustowa 63	Rynna 150 Rura spustowa 110	Rynna 75 Rura spustowa 63
	240 m ²	165 m ²	370 m ²	95 m ²
	120 m ²	82 m ²	180 m ²	48 m ²

Więcej informacji na temat systemu rynnowego GAMRAT można uzyskać w:



Centrum Obsługi Budownictwa Łomża,
Al. Legionów 147 d, tel. (0-86) 218-06-72



Śniadowo, ul. Kolejowa 17,
tel. (0-86) 217-61-29



KONTAKTY

spiećcia

Pijany kierowca zniszczył w Zambrowie most, rozwalając jego przesła ciężarówką. Wynajęcie paru takich głupków i przetrzucenie ich do Jugosławii, wysłoby Stanom Zjednoczonym taniej niż używanie tzw. inteligentnych bomb.

10 złotych kosztuje dzień łowienia ryb w suwalskim Zalewie Arkadia. Przy odrobinie szczęścia można tam złowić zarobczoną plotkę. Grube ryby siedzą w ratuszu i też podobno czasem biorą.

W wielu firmach sen z powiek spędza tzw. komputerowy problem roku 2000. Problemu tego nie ma już łomżyński oddział PZU, który obrobiono właśnie z komputerów.

Do 7 miliardów starych złotych urosły długie białostockiego pogotowia. Grali w karty z diabłem o życie pacjentów?

Pies z kulawą nogą nie przyszedł na suwalski kiermasz książki regionalnej. Wszystko przez to, że w Suwałkach jest znacznie więcej piszących niż czytających.

Bomba skonstruowana z gąsienicy eksplodowała pod drzwiami klubu „Tango” w Ciechanowcu. Nie jest prawdą, że w powiatowej kulturze nic się nie dzieje i nie ma się gdzie rozetrwać.



ANALFABET

BENEDYKTINI — wynalazcy likieru benedyktyńskiego, czyli dowód na to, że w zakonach nie musi być smutno ani nudno.

BERET — nakrycie głowy, które z ortalionową kurtką stanowiło odpowiedź PRL na zakusy dyktatorów mody z Paryża.

BERŁO — narzędzie utrzymywania posłuchu, czyli kij bejsbolowy króla.

BESSA — okres, w którym wszyscy chcą się pozbywać akcji, zamiast je kupować, skoro są tanie.

BETON — polityk niezłomnych zasad, dających się zmienić jedynie za pomocą bomby.



Szkolenia na potęgę

Po utracie wojewódzkości, Suwałkom i okolicy nie pozostaje nic innego, jak praca od podstaw, czyli kształcenie. Przykład w tym kierunku dają ochoczo władze.

Wicewojewoda Leszek Lewoc (suwalskie ZChN) kształci się na strażaka. Tak można mniemać, bowiem Lewoca widziano niedawno paradującego po mieście w strażackim mundurze. To dobrze. Punktów zapalnych jest sporo, więc Lewocowi przyda się umiejętność gaszenia pożarów.

Gdyby ten kierunek kształcenia (tfu, tfu, odpukać) miał mu zaszkodzić, nie będzie problemu, bo wiceprezydent Suwałk Maria Lauryn odbywa właśnie podyplomowe studia z zakresu terapii. Miejmy tylko nadzieję, że nie chodzi o terapię szokową dla miasta.

Kształcić się też będą najprawdopodobniej funkcjonariusze Straży Granicznej. Na miejsce kształcenia wybrali sobie jedyny przyzwoity ośrodek wypoczynkowy nad brzegiem Wigier, który przedtem należał do świętej pamięci Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach. Pogranicznicy chcą go przejąć i wiedzą, po co wyciągają ręce. W Czerwonym Krzyżu jest cicho, spokojnie i granica nie za blisko. Nic tylko załatwić panienki, szkło i szkolic się do upadłego.

Psychoza

W miesiąc mniej więcej po psychozie, jaka ogarnęła Suwałki na tle satanistów, podobna fala dotarła do Łomży. W Suwałkach strach przeszedł po kilku dniach, w Łomży przejdzie zapewne do czasu, gdy ten felietonik ukaże się w druku. Gdyby jednak nie przeszedł, jest na to prosta i skuteczna rada.

W opuszczonych przez carskie wojska nadnarwiańskich fortach (typowe, ulubione miejsce satanistów) widać coraz częściej poważnych panów uganiających się za sobą z karabinkami pneumatycznymi. Strzelają jeden do drugiego kulkami wypełnionymi kolorową farbą. To „paintball”. Zabawa, która — jak większość kretyńskich zachowań — przyszła do nas z USA. Otóż dla większej frajdy ra-

dzimy, zamiast farbą, wypełnić kulki z żelu wodą święconą i ruszyć na wspólne polowanie na satanistów. Niczego to nie zmieni, sataniści jak nikomu w Łomży nie zagrozili, tak nie zagrozą, ale może strach będzie mniejszy...



BANK KAWAŁÓW

— Gdzie jest twój mąż? — pyta w kurniku jedna kura druga kurę, siedzącą na grzędzie obok.

— A cóż mógłby robić? — odpowiada znudzona. — Jak zwykle poszedł sobie trochę pogrzebać przy samochodzie.

Samotny mężczyzna dał ogłoszenie do gazety, że szuka żony. Wkrótce dostał sporo odpowiedzi.

— Są jakieś ciekawe oferty? — pyta go sąsiad.

— Wszystkie jednakowe. Zaczynają się od słów: „Szukasz pan żony? Weź pan moją!”

— Ostrożności nigdy za wiele! — powiedział Nowak, zamykając na kłódkę trumnę z teściową.

Dowcipy nadesłała Marianna Ulatowska z Dobregolasu (gm. Zbójna) Upominek! Kolejne upominki czekają na autorów kolejnych śmiesznych kawałów!

PROWOKACJE

Praworządność w krótkich majteczkach

Dojrzewamy do przyjęcia w poczet członków Unii Europejskiej. Powoli, także u nas, kształtuje się praworządność obowiązująca w warunkach rozwiniętego społeczeństwa kapitalistycznego. Zaczynamy rozumieć, jakie postępowania są zgodne z prawem, a jakie są występkiem, a nawet zbrodnią. Przede wszystkim zależy to od tego, kto dokonuje danego czynu.

Blokowanie, opasywania łańcuchami i zamurowywanie instytucji państwowych jest w pełni dozwolone, ponieważ robią to górnicy, którzy od zawsze byli klasą przodującą. Zgodnie z prawem postępują państwowi urzędnicy, przyznający sobie dowolnej wysokości pensje, albowiem pracują przecież dla dobra Narodu. Blokowanie dróg jest natomiast przestępstwem, ponieważ robią to chłopci: element ciemny, wsteczny i zacofany.

Prezydent Serbii jest zbrodniarzem nie dlatego, że przeprowadza czystki etniczne w Kosowie, lecz dlatego, że jest komunistą. Prezydent Turcji, mordując Kurdów, zbrodniarzem nie jest. Bo- wiem jako pełnoprawny członek NATO robi to dla dobra mordowanych i cieszy się powszechnym poważaniem i szacunkiem.

Moralność kapitalistyczna jest dość skomplikowana. Dlatego przywódcy Chin, choć są komunistami, mogą pacyfikować ludność Tybetu bez obawy o posądzenie ich o przestępstwa. Mają bowiem bombę atomową i oskarżanie ich byłoby, głęboko nieetyczne i niesprawiedliwe.

Tak powoli uczymy się docho- dzić do jedynej słusznej Prawdy i podnosząc swe morale przygotowujemy się do zbliżającej się Najważniejszej Wizyty. Nie czekamy z założonymi rękami, ale podejmujemy decyzje. Do takich należy niewątpliwie bardzo racjonalna, chroniąca nasz rynek decyzja, zabraniająca reklamy majtek w czasie pobytu Papieża w Polsce. Bowiem, ku zaskoczeniu społeczeństwa, służby UOP, inwigilując papieskie ubikacje i sypialnie ustaliły, iż zarówno Ojciec Święty, jak i Jego Świta, noszą pod su- tannami majtki. Świątobliwi Mężowie, na co dzień izolowani w Watykanie i nie znający wilczych praw wolnego rynku, mogliby ulec reklamie i wykupić wszystkie majtki. Doprowadziłoby to do takiej sytuacji, że po Dostojnej Wizycie polscy obywatele musieliby przez dłuższy czas latać z gołymi dupami, ku zgorszeniu Europy i całego świata. Na szczęście, mądrość naszych Przywódców skutecznie chroni nas przed taką kompromitacją.

WIESŁAW WENDERLICH

Liga dziarskich weteranów

Jest to jedyna w swym rodzaju liga na skalę całej Polski. Staruje w niej 11 zespołów podzielonych na dwie grupy: zachodnią i południową. W grupie zachodniej występują drużyny: **MAMRY Giżycko**, **OLDBOY Kętrzyn**, **SETON Elk**, **STP Wigry Suwałki**, **PUK Grajewo**, **OLDBOY Goldap**. W grupie południowej: **SOKOŁ Sokółka**, **BIELMLEK Bielsk Podlaski**, **Białystok**, **ZNTK Łapy** i **PEPEES Łomża**. W rozgrywkach tych występują piłkarze, którzy ukończyli 35 lat. W większości są to zawodnicy, którzy w latach 70–80 nadawali ton rozgrywkom III-ligowym, w przypadku Białegostoku II- i I-ligowym. Wszystkim tym panom należy się słowa uznania za to, że potrafili zebrać się nie tylko na spotkania, ale także na „treningach” oraz uczestniczyć w różnego rodzaju ligach i turniejach. Szczególne podziękowania wszystkim sponsorom, którzy zapewniają transport, stroje sportowe, obuwie, jak również władzom macierzystych klubów, które udostępniają główne płyty boisk. Spotkania odbywały się w każdy poniedziałek. Od grających weteranów naprawdę można dużo się nauczyć. Padają piękne bramki, gra odbywała się w przyjacielskiej atmosferze, a ambicji i zaangażowania nie brakowało żadnemu zawodnikowi. Głównym organizatorem i człowiekiem, który to wszystko rozkręcił, był nie kto inny jak **Grzesiek Szerszenowicz**, nasz kolega z boiska. Brawo!

W obecnej edycji ton rozgrywkom nadają zespoły z **Giżycka** i **PEPEES-u Łomża**. Drużyna z Łomży jako jedyna nie poniosła porażki. Strzeliła 16 bramek, straciła 3. Dzięki grze tak znanych i uznanych piłkarzy w naszym regionie jak **Zbyszek Skowroński**, **Staszek Sawko**, **Jurek Haponiuk**, **Józek Ościłowicz**, **Janek Wilczewski**, **Czarek Lemański**, **Zbyszek Rańczuch**. Przed drużynami ostatnia kolejka ligi. W Łomży odbędzie się spotkanie na szczycie. Gospodarze zmierzą się z Białymstokiem o pierwsze miejsce w grupie. Zapraszamy 31 maja (godz. 17.00) na stadion przy ul. Zjazd 13. Ostatnia kolejka zadecyduje o miejscach w grupach. Dwa pierwsze miejsca są premiowane udziałem w finale, który odbędzie się w połowie czerwca w Giżycku. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku zwyciężyli piłkarze **PEPEES-u Łomża**, pokonując w finale gospodarzy **SETON Elk** 2:0, po bramkach **Czarka Lemańskiego**.

Serdecznie zapraszamy wszystkich kibiców i adeptów piłki nożnej na spotkania ligi weteranów.

Łomżyńska V liga

• **BIEBRZA — ZNICZ** 2:1. Bramki: **Karol Sawicki** (**BIEBRZA**); **Sławomir Myśliński** (**ZNICZ**).

BIEBRZA niespodziewanie ostudziła apetyt **ZNICZA** na trzecie miejsce w tabeli, dzięki dwóm celnym trafieniom **Karola Sawickiego**. Goście dali pokaz nieudolności strzeleckiej.

• **FORTUNA — WISSA** 2:2. Bramki: **Radosław Kotowski** (**FORTUNA**); **Arkadiusz Kowalewski**, **Radosław Polński** (**WISSA**).

Gospodarze prowadzili już 2:0. Finisz **WISSY** był jednak na tyle skuteczny, że pięć minut przed końcem meczu doprowadziła do remisu.

• **KS STAWISKI — ZIEMOWIT** 3:0 vo

• **ISKRA — MLEKOVITA** 0:5. Bramki: **Mariusz Uszakiewicz** (2), **Krzysztof Piekarski**, **Mariusz Biskup**, **Gawel** (**MLEKOVITA**).

Lider nie wypadł z roli pewnie zwyciężając **ISKRE**. Gospodarze, nim uzyskali właściwy rytm gry, przegrywali w 35 minucie 0:4. Dopiero wówczas wzięli się w garść, starając się dorównać rywalowi.

• **SKRA — ORLETA** 3:0. Bramki: **Marcin Grabowski** (2), **Artur Mateuszczak** (**SKRA**).

SKRA zagrała wreszcie optymalnym składem w napaści i efekt tego był widoczny w postaci pewnej wygranej. Mimo skwarnej popołudnia mecz był ciekawy i widowiskowy, bowiem obie jedenastki postawiły na atak, który sunął raz na jedną, raz na drugą bramkę.

• **GKS — UNIA** 1:1. Bramki: **Robert Rogowski** (**GKS**); **Przemysław Florczyk** (**UNIA**).

Tym razem szkoleniowiec **GKS Dariusz Modzelewski** nie był zadowolony z postawy swych podopiecznych, którzy, mimo kilku znakomitych pozycji do zdobycia bramki (słupek, poprzeczka), wykorzystali tylko jedną, przez niezawodnego **Robert Rogowskiego**. Za ambicję i ducha walki wyróżnił tylko **Andrze-**

ja Pogorzelskiego. **UNIA** podtrzymała udaną serię sześciu spotkań bez porażki.

Tabela			
1. Mlekovita	22	64	93:14
2. Wissa	21	45	55:23
3. Orzeł	21	41	46:21
4. Znicz	21	35	48:32
5. Unia	21	34	34:40
6. Orleń	21	33	50:46
7. GKS	21	30	37:37
8. Fortuna	21	29	33:40
9. Skra	20	27	44:35
10. Biebrza	21	23	39:58
11. Ziemowit	22	14	29:65
12. Iskra	21	11	30:76
13. Stawiski	21	8	19:71

CROSS I ORLIKI MISTRZAMI

Piątnica była areną zmagania IV Mistrzostw Łomżyńskiego OZPN UKS dziewcząt i chłopców do lat 11. W finale piłkarek zwyciężyły podopieczne **Zenona Mościckiego**, **CROSS Grady Woniecko**, bijąc **NAREW Jarnuty** 1:0 po „złotej” bramce **Eweliny Zambrzyckiej**. Najlepszą zawodniczką imprezy była **Urszula Mydłowska** (**CROSS**), a bramkarką **Marta Boguska** (**JARNUTY**). Wśród chłopców zwyciężyli **ORLIKI Łomża** przed **UNIA Ciecchanowice** i obrońcą tytułu **OLIMPIA Kolno**. Po czterech rundach właśnie oni wraz z **ORLIKAMI** szli „łeb w łeb”. O wszystkim zadecydować miała ostatnia tura gier, w której kolnianie ulegli niespodziewanie zespołowi z **Ciecchanowca**. Bohaterem w drużynie **ORLIKÓW** był **Mateusz Tolak**, który wprowadzony kilka minut przed końcem meczu z **DOBRYMLASEM**, przy stanie 0:0 zdobył trzy bramki. Nic dziwnego, że uradowany koleś zniósł go na rękach z boiska. Poziom turniej był wyższy niż w roku ubiegłym. Cieszy fakt, że nawet w małych ośrodkach potrafiono dochować się obiecujących drużyn, które z góry skazane na „pożarcie” potrafiły nawiązać wyrównaną walkę z teore-

LIGA SPINNINGOWA

Skromnie rozpoczęto tegoroczną ligę spinningową 23 maja na Narwi w Czartorii. Wygrał **Edward Dziekoński** — 1564 pkt (2 szczupaki) przed **Zbigniewem Farfułowiczem** — 1400 pkt (1 szczupak, 1 okoń), **Stanisławem Wolińskim** — 258 pkt (2 okonie) i **Krzysztofem Gedrowiczem** — 92 pkt (1 okoń).

Trochę lepiej było 30 maja na Narwi w Jankowie. Zwyciężył **Krzysztof Gedrowicz** — 1002 pkt (1 szczupak, 4 okonie) przed **Robertem Kiersztanem** — 874 pkt (1 szczupak, 1 okoń), **Markiem Duchnowskim** — 668 pkt (1 szczupak), **Wojciechem Świeczkowskim** — 392 pkt (2 okonie), **Markiem Sierżputowskim** — 184 pkt, **Stanisławem Wolińskim** — 106 pkt i **Edwardem Dziekońskim** — 64 pkt (wszyscy po 1 okoniem).

Po dwóch edycjach czołówka ligi to: 1. **Krzysztof Gedrowicz** — 17 pkt, 2. **Edward Dziekoński** — 14 pkt, 3. **Stanisław Woliński** — 13 pkt, 4. **Zbigniew Farfułowicz** — 9 pkt, 5. **Robert Kiersztan** — 9 pkt, 6. **Marek Duchnowski** — 8 pkt.

Następny termin spinningowej rywalizacji to 13 czerwca. Zbiórka o godz. 6.00 przed siedzibą Biura PZW przy ul. Senatorskiej 8 w Łomży. Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych.

tycznie silniejszymi przeciwnikami. W każdym zespole pokazała się też grupa utalentowanej młodzieży, która przy właściwym i systematycznym treningu ma szansę na sukcesy. Oto wyniki chłopców: 1. **ORLIKI Łomża** 13 17:5 (**UNIA Ciecchanowice** 4:0 **Marcin Gałązka**, **Krzysztof Krystowczyk** — 2; 2. **OLIMPIA Kolno** 2:2 **Hubert Pamulski** * **Robert Rybicki**; **KUSOCIŃSKI Zambrów** 4:2 **Krystowczyk** 2. **Gałązka**, **Wojciech Samselski** * **Kamil Gawkowski**; **KURP** 3:0 **Mateusz Tolak**; **BEKAS** 4:1 **Samselski** — 3, **Marcin Gałązka** * **Marcin Zyskowski**; 2. **UNIA Ciecchanowice** 12 12:5 (**OLIMPIA** 2:0 **Tomasz Łyskawy**; **KUSOCIŃSKI** 3:0 **Łyskawy**; **KURP** 1:0 **Łyskawy**; **BEKAS** 6:1 **Łyskawy** — 4, **Przemysław Piotrowski** * **Zyskowski**); 3. **OLIMPIA Kolno** 10 13:5 (**KUSOCIŃSKI** 5:0 **Rybicki** — 2, **Adrian Grabowski**, **Paweł Grabowski**, **Karol Dragowski**; **KURP** 2:0 **P. Grabowski**, **Rybicki**; **BEKAS** 4:1 **Rybicki** — 2, **A. Grabowski**, **P. Grabowski** * **Zyskowski**); 4. **KUSOCIŃSKI Zambrów** 6 6:13 (**KURP** 1:0 **Mateusz Dąbrowski**; **BEKAS** 3:1 **Dąbrowski** — 2, **Gawkowski** * **Zyskowski**); 5. **KURP Dobrylas** 1 1:8 (**BEKAS** 1:1 **Dardziński** * **Artur Mścichowski**); 6. **BEKAS** — **KSZYK Osowiec** 1 5:21.

Najlepsi strzelcy — **Tomasz Łyskawy** (**UNIA**) — 10 goli; bramkarz — **Daniel Rydel** (**OLIMPIA**), zawodnik — **Krzystian Niziński** (**ORLIKI**).

W drużynie **ORLIKÓW**, oprócz wymienionych, występowali: **Mariusz Rogalski**, **Michał Grodzki**, **Daniel Jakuszczyk**, **Damian Wicik**.

Mistrzowski zespół dziewcząt reprezentowały: **Milena Chomko**, **Magdalena Godlewska**, **Magdalena Grabowska**, **Katarzyna Konert**, **Justyna Niemyjska**, **Paulina Chrostowska**.

Mistrzowie reprezentować będą Łomżyński OZPN w mistrzostwach makroregionu. Zawody prowadził **Stanisław Grodzki**.

WYNIKI

MINI OLYMPIC GAMES

Z udziałem reprezentacji Podlaskiego (Szkoly Podstawowe w Chodorowie, Dziadkowicach, Dołubowie, Knyszynie i Śledzianowie) w Radomiu odbył się półfinał Polski Mini Olympic Games. W grupie dziewcząt zwyciężyła **Justyna Ciszynska**, trzecie miejsce wywalczyła **Mariola Miltko**, siódme **Ewelina Prytulo** (wszystkie **Wojtopy Chodorowska**), ósme **Ewelina Ignaciuk** (**Śledzianów**), dziesiąte **Anna Szejkus** (**Dziadkowice**). Wśród chłopców najlepszy okazał się **Przemysław Niewiarowski**, drugi był **Tomasz Niewiarowski**, czwarty **Adrian Szejkus** (wszyscy **Dziadkowice**). Dwunaste miejsce zajął **Daniel Puchalski**, najmłodszy uczestnik turnieju, pierwszoklasista z Knyszyna, szkolony przez swojego ojca **Sławomira Puchalskiego**. Wszyscy zawodnicy zakwalifikowali się do finału ogólnopolskiego imprezy w Koninie.

„CZWARTEK LEKKOATLETYCZNY”

Zwycięzcy „czwartku lekkoatletycznego”, organizowanego na łomżyńskim stadionie dla uczniów szkół podstawowych przez Zarząd Wojewódzki Podlaskiego Towarzystwa Kultury Fizycznej w Łomży. Rocznik 1986: bieg na 60 metrów — **Iwona Grądzka** (10 Łomża); bieg na 300 metrów — **Iwona Gołąbek** (Piątynica); **Michał Wanke** (7 Łomża); bieg na 600 metrów — **Justyna Kijek** (7 Łomża); bieg na 1000 metrów — **Adam Bruliński** (Śniadowo); rzut piłeczką palantową — **Małgorzata Ostrowska** (7 Łomża); **Michał Broniszewski** (Jeziorko); skok w dal — **Katarzyna Cwiklińska** (10 Łomża); **Marcin Dudek** (9 Łomża); skok wzwyż — **Sylwia Kamińska** (10 Łomża); **Radosław Chojnowski** (5 Łomża). Rocznik 1987: bieg na 60 metrów — **Sandra Szaja** i **Krzysztof Drozdowski** (oboje 10 Łomża); bieg na 300 metrów — **Anna Szostak** (10 Łomża) i **Daniel Przewodek** (1 Łomża); bieg na 600 metrów — **Anna Pruszkowska** (Śniadowo); bieg na 1000 metrów — **Szymon Cymek** (2 Łomża); rzut piłeczką palantową — **Marta Ostrowska** (10 Łomża) i **Kamil Jurzak** (Kupiski); skok w dal — **Sylwia Witkowska** (9 Łomża) i **Krzysztof Drozdowski** (10 Łomża); skok wzwyż — **Justyna Brulińska** (Śniadowo) i **Emil Mroczkowski** (5 Łomża). Rocznik 1988: bieg na 60 metrów — **Natalia Kowalczyk** (3 Łomża) i **Adrian Wiśniewski** (1 Łomża); bieg na 300 metrów — **Marta Zajk** i **Krzystian Niziński** (oboje 10 Łomża); bieg na 600 metrów — **Aneta Felter**; bieg na 1000 metrów — **Łukasz Uściłowski** (oboje 7 Łomża); rzut piłeczką palantową — **Anna Jóźwik** i **Krzystian Niziński** (oboje 10 Łomża); skok w dal — **Paulina Libuda** (Ostróże) i **Adrian Wiśniewski** (1 Łomża); skok wzwyż — **Adriana Lubiejewska** (5 Łomża) i **Łukasz Jarząbek** (Mroczki).

ZAPASY

Ewa Jarząbek i **Katarzyna Zalewska**, zawodniczki **WISSY Szczuczyn**, przebywają w Wiśle na obozie kadry narodowej junierek w zapasach stylu wolnego. Przygotowują się do udziału w sierpniowych mistrzostwach świata, które odbędą się w Łodzi. Zdaniem trenera kadry **Jana Godlewskiego** mają duże szanse, by wystąpić w trykocie z orłem.

„SPRAWNI JAK ŻOŁNIERZE”

Drugie miejsce zajęły uczennice Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Grajewie podczas półfinału mistrzostw Polski zawodów sportowo-obronnych „Sprawni jak żołnierze”, który odbył się w Kwidzynie. Dzięki tej lokacji grajewianki wystąpią w finale mistrzostw w Śremie. Nie zakwalifikowała się do niego drużyna chłopców z Zespołu Szkół Mechanicznych w Augustowie, którzy w Kwidzynie zajęli trzecie miejsce.

PIŁKA NOŻNA

W Szkole Podstawowej w Jarnutach rozegrany został finał powiatowy w piłce nożnej dziewcząt i chłopców, uczniów klas czwartych i młodszych szkół podstawowych. Wśród pań najlepsza okazała się reprezentacja gospodarzy (opiekun **Stanisław Grodzki**) przed zespołami **Miastkowa** (**Bogumiła Stepnowska**) i **Jedwabnego** (**Andrzej Górski**). Wśród panów zwyciężyła drużyna **Jedwabnego** (**Andrzej Górski**) przed reprezentacjami **Miastkowa** (**Bogumiła Stepnowska**) i **Olszyn** (**Stanisław Rólkowski**).

Zwycięskie zespoły otrzymały pamiątkowe puchary, a wszystkie pamiątkowe dyplomy.



ntacji Podlaskie-
w Chodorówce,
wie, Knyszynie i
iu odbył się pół-
npic Games. W
żyła Justyna Ci-
wywalczyła Ma-
Ewelina Prytulo
dorówka), ósme
zianów), dziesią-
lkowice). Wśród
zał się Przemys-
był Tomasz Nie-
drian Szejnuk
Dwunaste miej-
lski, najmłodszy
erwszoklasista z
o. Wszyscy zawo-
ę do finału ogół-
Koninie.

ATLETYCZNY
ku lekkoatlety-
go na łomżyń-
ów szkół podsta-
Wojewódzki Pod-
kultury Fizycznej
bieg na 60 me-
a (10 Łomża) i
za); bieg na 300
bek (Piątka) i
ziorko); bieg na
Kijek (7 Łomża);
Adam Bruliński
ka palantową —
(7 Łomża) i Mi-
rko); skok w dal
a (10 Łomża) i
za); skok wzwyż
Łomża) i Rados-
omża). Roczni-
w — Sandra Sza-
wski (oboje 10
metrów — Anna
aniel Przewodek
metrów — Anna
); bieg na 1000
mek (2 Łomża);
ową — Marta
i Kamil Jurzak
— Sylwia Witkow-
— Zdzisław Drozdowski
— Justyna Bru-
nil Mroczkowski
988; bieg na 60
alczyk (3 Łomża)
Łomża); bieg na
ajk i Krystian Ni-
a); bieg na 600
r; bieg na 1000
iłowski (oboje 7
palantową — An-
ziński (oboje 10
Paulina Libuda
iniewski (1 Łom-
ana Lubiejewska
ąbek (Mroczki).

arzyna Zalewska,
czuczyn, przeby-
kadry narodowej
stylu wolnego.
ziału w sierpnio-
ata, które odbę-
m trenera kadry
ają duże szanse,
orlem.

OLNIERZE
ty uczennice Ze-
alcących i Zawo-
dczas półfinału
odów sportowo-
jak „Zolnierze”,
zyniu. Dzięki tej
apią w finale mi-
zakwalifikowała
atopców z Zespo-
h w Augustowie,
eli trzecie miej-

NA
wej w Jarnutach
owiatowy w piłce
opców, uczniów
ch szkół podsta-
ajlejsza okazała
odarzy opiekun
przed zespołami
tepnowska) i Je-
rski). Wśród pa-
na Jedwabnego
reprezentacjami
tepnowska) i Ol-
ki).
otrzymały pa-
wszystkie pamięt-

MEDYCYNĄ

USG GABINET PRYWATNY,
SPECJALISTA RADIOLOG RY-
SZARD WAGNER, Łomża, Ale-
Legionów 94. Badania: tar-
tycy, piersi, brzucha, prostaty,
arządów rodnych. Poniedział-
i, środy, piątki 14.30-19.00; (0-
86) 218-88-98; 0-602-58-44-66,
RTG zębów.

R-1437-o

ALERGOLOG — SPECJALI-
STA chorób dzieci TERESA
PIOTROWSKA, ul. Kazańska 2
„Acer”, wtorek 16.00. CZĘSTE
INFЕКCJE, przewlekły kaszel,
testy z alergenami wziewnymi i
pokarmowymi; (0-85) 65-30-
185; 2180-785

r-1267-o

SPECJALISTA GINEKOLOG
— POŁOŻNIK, Ostrołęka, Łę-
czysk 54a; (0-29) 50-64, całodo-
bowo. Absolutnie wszystko bez-
boleśnie: narkoza. Solidnie,
dystryktnie, najtaniej.

k.z.-o

OGŁOSZENIA DROBNE

MASAŻ LECZNICZY, REHABI-
LITACJA. Gabinet lub wizyty
domowe; 218-62-60; 0-604-301-
-070. Jadwiga Chmielewska,
dyplomowana masażystka, fizjo-
terapeuta.

r-1466-o

Dr med. KRYSZYNA KUĆ
REUMATOLOG — INTERNI-
STA, wtorki 16.00-18.00, Łom-
ża, ul. Długa 27, tel. 216-30-31

r-1460-oo

PRYWATNY GABINET USG,
Al. Piłsudskiego 6, Łomża,
czynny: 14.30-18.00. Specjaliści
radiolodzy: lek. med. Grażyna
Nierodzińska, wtorek, środa,
tel. 0-604-437-386; dr n. med.
Wiesław Wenderlich, ponie-
dzialek, czwartek, piątek, tel.
0-604-43-60-76

k.z.-o

ZDJĘCIA RTG zębów i zatok,
pantomografia, Al. Piłsudskie-
go 6, Łomża, godz. 13.00-17.00
k.z.-o

SPRZEDAM

CIĄGNIKI, KOMBAJNY, części
i inne maszyny, Nowogród;
217-91-50

r-1396-o

GOSPODARSTWO, (0-86)
216-00-82

p-929-o

GLAZURA KRÓLEWSKA, tera-
kota, gresy, klinkier, wszelkie
dodatki, raty, dowóz, rabaty.
Zapraszamy, Łomża, Legionów
52 (przy dworcu PKS).

fak.579-o

SPRZEDAM GOSPODAR-
STWO w Kupiskach z budynka-
mi, tel. po 17.00 (0-86) 217-91-
-54

p-1179-oo

SPRZEDAM DZIAŁKI BU-
DOWLANE w Kupiskach Sta-
rych, tel. 0-602-369-349; (0-12)
388-57-41

p-1121-o

ATRAKCYJNY DOM w budo-
wie na Krasce, (0-85) 71-89-025
po 18.00

p-1109-o

ŚWIERKI SREBRNE, tuje i ule
— sprzedam, wiadomość, tel.
219-13-51

p-1193-oo

SKLEP BUDOMEX — CERAM
oferuje najnowsze wzory glazu-
ry i terakoty firm hiszpańskich
oraz płytę mrozoodporną „Ko-
rzilius”. Spełniamy życzenia
klientów, Łomża, ul. Dworcowa
1; (0-86) 2180-181; Suwałki, ul.
Putry 4; (0-87) 567-64-68

fak.572-oo

SPRZEDAM NARZĘDZIA rol-
nicze, Gajewski Antoni, Rogie-
nice Wielkie

r-1199-oo

SZTACHETY, Łomża, Kwiat-
owa 45

p-1217-o

BRANSOLETĘ ŻŁOTĄ DO ze-
garka sprzedam, próba 0,750;
masa 42g, szerokość zaczepów
17,5mm, tel. (0-86) 216-32-60

p-1299-oo

SUKNIA ŚLUBNA, 218-34-35

p-1298-oo

126p (1991r); 217-57-82

p-1300-oo

TARPANA (1991R) z instalacją
gazową, bardzo dobry stan te-
chniczny, cena do uzgodnienia,
tel. 0-602-102-967

p-1316-o

KOMBAJN ZBOŻOWY tanio;
(0-86) 279-10-20; 0-604-285-457

p-1318-oo

STANOWISKA DLA KRÓW,
podgrzewacz do wody, okienka,
bał sosnowy, 2176-286

P-1346-OO

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
koleżance

MARII KUDYBIE

z powodu śmierci

MATKI

składa

Prokurator Okręgowy
wraz z prokuratorami i pracownikami
prokuratur okręgu łomżyńskiego



Serdeczne podziękowania
wszystkim uczestnikom pogrzebu
oraz personelowi Oddziału Urologii
Szpitala w Łomży
za opiekę w ciężkich chwilach życia
Mojego MEŻA

ŚP. WŁADYSŁAWA DEPTUŁY

składa

żona z dziećmi



Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu

OJCA

lek. BOGDANOWI DANIELSKIEMU

Dyrektorowi Zakładu

Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Łomży

składają

Pracownicy

rv-1522



Wyrazy głębokiego współczucia

Pani

mgr ANNIE GUZIEJKO

z powodu śmierci

OJCA

składają

współpracownicy
z Poradni
Psychologiczno-Pedagogicznej Nr 2
w Łomży



Wyrazy głębokiego współczucia

z powodu zgonu

OJCA

**mgr. inż. STANISŁAWOWI
STUDENCKIEMU**

Dyrektorowi Zakładu

Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Łomży

składają

Pracownicy

rv-1522



PANU DYREKTOROWI
BOGDANOWI DANIELSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają

pracownicy GOZ
w Przytulach



BEACIE GÓRSKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu tragicznej śmierci

SIOSTRY

składają

pracownicy
Szkoły Podstawowej
w Wysokiem Małem

r-1531



SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 814m kw, Piątnica, tel. 0-602-553-257

r-1350-o

SPRZEDAM GARAŻ, Łomża, ul. Mazowiecka 5, tel. 0-90-288-430

p-1360-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną, Konarzyce, tel. 0-602-789-461

p-1360-o

BAL., JESION, ULE; 218-20-38; 218-42-49

r-1383-o

STAR-200 skrzyniowy po remoncie, (1984r), 2160-034

f-687-o

TOYOTĘ HIACE 2.4D (1994r) i witrynę chłodniczą COOLD, tel. 271-65-01

p-1410

BIZON 12 lat, tel. (0-86) 278-32-21

p-1411-o

NISSAN PRIMERA (1991r); 218-63-67

P-1413

DWIE PRZYCZEPY 3,5t, wywrotka, sztywna, (0-86) 219-20-01

p-1414

CAMPING NIEMIECKI, Łomża, tel. 216-07-81

p-1415

DZIAŁKI BUDOWLANE w Nowogrodzie, tel. 2188-444

p-1419-o

ROZBITE SEICENTO, (0-86) 2172-718

p-1420

SPRZEDAM KOMBAJN komputerowy — fax, drukarka, kopiarka, skaner, tel. 0-602-74-66-76

p-1422

SUKNIĘ ŚLUBNĄ z trenem b. atrakcyjna, tel. 218-75-76

p-1423

1,6ha łąki w Kisielnicy przy szosie pod budowę i staw, Kisielnica 2

p-1424

SPRZEDAM TOYOTĘ Corolla 1.6, przyczepę campingową, tel. 216-59-32

p-1425

SPRZEDAM OBRABIARKI do metalu, (0-85) 66-32-909

p-1326

FIESTA 1.0 (1987r), tel. 218-58-51

p-1426

SPRZEDAM SŁOMĘ, tel. 217-25-63

p-1427

SPRZEDAM DZIAŁKĘ ogrodniczą, tel. 216-56-28

p-1428

SPRZEDAM POLONEZ Caro 1.6 GLE (1994r), ciemnozielony metalik, instalacja gazowa, multilock, alufelgi, komplet opon letnich i zimowych, cena 10400zł, tel. 218-88-71 wieczorem

p-1460

MEBLE SKLEPOWE — urządzenia chłodnicze, wyposażenie sklepów, Ostrołęka, (0-29) 760-09-04; 0-604-261-483

fak.-o

PIEC PLESZEW Z RUSZTEM wodnym, (0-86) 216-58-54

p-1438

KŁOCE BRZOZY, Siemień 1, gm. Łomża

p-1431

SUKNIĘ ŚLUBNĄ, 21-88-277

p-1433

STAR 200; sprzedam lub wdzierżawię pomieszczenie pod działalność handlową, Górki Sypniewo 4, tel. 218-53-31; 218-90-34

p-1434-o

SPRZEDAM NAMIOT BESKID 4 — domek, 2 sypialnie, tel. 216-61-65

p-1438

SPRZEDAM AUDI 80 (1988/89) lub zamienię na mniejszy, tel. 2182-935, kom. 0-603-372-800

p-1440

KURKI SZCZEPIONE, Konopki, tel. 2190-409

p-1441

MERCEDES 190D 2,5 (1986/96), (0-86) 218-59-76

p-1442

MERCEDESA 190D (1986r), tel. 0-604-22-98-35

p-1442

SPRZEDAM POLONEZ 3500zł, 218-27-15

p-1443

JELCZ 325; 214-00-54

p-1444-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ pod jazd, bar, CPN, itp. Łomża, 216-35-03

f-713

FIAT 126p (1994r), Łomża ul. NADNARWIAŃSKA 36

p-1437

DWIE ZAMRAŻARKI, stan bdb, tel. 216-05-02

P-1446

SAMOCHÓD Z OPRZYRZĄDOWANIEM na TAXI VW Passat, stan b. dobry, 216-92-12

p-1453

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane w Rydzewie koło Giżycka, tel. 42-11-586

p-1454

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 1700m2 ogrodzoną, Kupiski Nowe koło Kościoła, tel. 0-602-466-776

p-1455

SPRZEDAM DOM drewniany do rozbiórki, Kupiski Stare, tel. 217-91-35

P-1456

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Podgórzu, tel. 218-98-41

p-1457

PIESKI BOKSERKI, 217-43-93

p-1458

AUDI 80 1.6 benz, czerwona, 2-drzwiowy, alufelgi, szyberdach, elektryczne szyby — sprzedam, 0-603-230-753

p-1459

SPRZEDAM OPEL OMEGA 2.0 16V (1995r), blachę i okno plastikowe, 2188-154

f-720-o

SPRZEDAM ROBUR (1989r), tel. 0-604-125-645

p-1461

SPRZEDAM TAWRIĘ (1995r), tel. 219-88-33 (wieczorem)

P-1462

SPRZEDAM TANIO 126p (1979r) sprawny, tel. 218-14-84

p-1464

DOM DWURODZINNY, 216-44-71

p-1374

MERCEDES 410 (1992r), skrzyniowy, podwójna kabina, tel. (0-86) 219-10-09

P-1465

SPRZEDAM PRASY niemieckie Welger, Łomża, ul. Nowogrodzka 234, tel. 216-45-17

p-1466

SPRZEDAM CINQUECENTO (1996r), tel. 21-67-197

p-1467

SPRZEDAM FAWORITKĘ (1991r), tel. 215-03-52

P-1468-o

POLONEZ TRUCK 1600, 5-osobowy (1995r) — sprzedam, tel. 217-91-00

p-1469

SZCZENIĘTA OWCZAREK Belgijski — sprzedam, tel. 217-91-00

p-1469

VOLVO 440 GLI (1988/89), stan idealny, sprzedam lub zamienię, tel. 2160-651

p-1470

SPRZEDAM DZIAŁKI, Giełczyn 34, tel. 219-08-62

p-1471

WARTBURG 1.3 (1990r), motocykl CZ-350, tel. (0-86) 47-38-215 wieczorem

p-1472

MALUCHA (1991r) po wypadku; 0-603-209-079

p-1473

FIATA 126p (1988r), tel. 218-56-93

p-1474

SPRZEDAM: — damfę z prasą, — snopowiązałkę, — fiata 126p (1982r), — nowe wieże Grundig i Philips, 0-604-35-86-00

p-1475

BAS „Mensfeld” 300zł; 2-176-201

p-1477

FIATA 125p (1990r), tel. 218-37-60

p-1479

MERCEDES 124 200D (1991r), klima ABS, 216-93-38

p-1481

PEUGEOT 205 1.4 (1984r), stan dobry, tel. 0-603-206-845

p-1482

SPRZEDAM PUSTAKI Śniadowskie; pilnie kupię dom lub działkę budowlaną, 216-36-93

p-1484

KOMPUTER PC 266 MMX, ul. Nowogrodzka 70, Łomża

par.

NIEDROGO suknię ślubną, tel. 218-64-21

par.

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE SKUPUJEMY

090-354-003, 0-601-646-274

POWYPADKOWE, ZNISZCZONE;

0-604-228-214 Najkorzystniej!

AUTO-SKUP

POWYPADKOWE, ZNISZCZONE

0-601-61-72-79; 090-615-163

0-604-228-214

POWYPADKOWE — SKUP

SKUP AUT powypadkowych, 0601-633-233.

fak.871-o

AUTA POWYPADKOWE do remontu kupię, 090-26-72-15.

fak.871-o

AUTO-SKUP powypadkowe, skorodowane, 0-601-617279.

798-o

AUTO DO remontu, na części 090-354 003.

798-o

KAŻDE POWYPADKOWE kupię, 090-367-870.

fak.871-o

AUTA POWYPADKOWE — skup, 090-26-72-15.

fak.871-o

„AUTO-SZROT” osobowe, dostawcze, 090-615-163. Najlepiej płacimy.

798-o

KAŻDE POWYPADKOWE — skup, 090 367-870.

fak.871-o

KAŻDY ZNISZCZONY, 0601 646 274.

7980o

AUTA DO remontu skup, 090-553-409.

fak.871-o

STARY OBRAZ OLEJNY, (0-86) 216-05-34

k.z.-o

KUPIĘ OLSZYNE, 2172-213

r-1288-o

ŻYTO, PSZENICE, (0-86) 217-51-65

p-1366-o

KUPIĘ MERCEDESA D 1900, (0-86) 21-60-572

p-1452

KUPIĘ DOM PARTEROWY w Łomży, tel. 216-72-28

p-1476-o



LOKALE

SPRZEDAM M-5, III piętro, Łomża, 218-51-77

p-1310-o

M-3; 48,5m kw na Rycerskiej — sprzedam, tel. 218-53-91 po godz. 16.00

p-1190-o

ZAMIENIE MIESZKANIE M-3 (trzy pokoje) na dwa mniejsze, tel. 218-37-05

p-1247-o

SPRZEDAM NOWE M-4, 54m kw, tel. (0-86) 476-83-17

p-1202

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”, Polowa 45, (0-86) 216-62-26

fak.636-o

WYNAJME LUB SPRZEDAM M-5, tel. 219-17-79

p-1381-oo

WYNAJME POMIESZCZENIE 100m kw na sklep lub gabinety, tel. 218-67-63

r-1384-oo

MIESZKANIE 85m kw za 65000zł, (0-86) 216-62-26

f-683-oo

PYRAMID

Producent Elementów Budowlanych

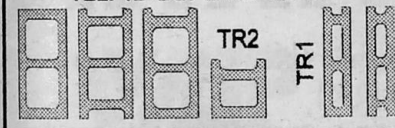
OFERUJE **PUSTAKI BETONOWE**

na fundamenty, murki oporowe, ogrodzenia

KLASA: B-15	TR 2	TR 1
WYMIARY:	24x24x49	12x24x49
CENA 1 szt.:	3,50 zł	1,90 zł

28 pustaków wymurujesz 1m² ściany.

INFORMACJE UZYSKASZ:
AL. LEGIONÓW 143, 18-400 ŁOMŻA
TEL. (0-86) 218-46-64



SPRZEDAM MIESZKANIE własnościowe komfort 60m kw na ul. Konstytucji 3 maja, tel. 2189-649 po godz. 21.00

p-1403-o

LOKAL NA SKLEP, gabinet, biuro, wynajmę, sprzedam; 218-07-07; 218-54-54

p-1406-o

SPRZEDAM M-3, 45,5m kw; I piętro, tel. 0-602-179-273; 217-67-81 po 18.00

p-1409-o

SPRZEDAM LUB WYNAJME lokal biurowy o wysokim standardzie pow. 400m kw obok parkingu, Łomża, tel. (0-86) 218-46-64

f-684-o

LOKAL HANDLOWO-USŁUGOWY 32 mkw do wynajęcia, Niemcewicz 1, 216-60-80

p-1421

MIESZKANIE m-2 DO WYNAJĘCIA bez mebli, tel. 2187-722

p-1432

Przedsiębiorstwo Budowlane

SPRZEDA:

NOWE MIESZKANIA, LOKALE USŁUGOWE, GARAŻE

OFERUJEMY:

Lokalizacje w centrum Łomży
W pobliżu apteki, szkoła, poczta
Mieszkania od 36 do 64 m²
Dwupiętrowe 96 m² z obszernym tarasem
Garaże 17,30 m²
Lokal usługowy 93 m²
Atrakcyjna nieziemna cena
I i II Piętro 1.300 zł/m²
III Piętro 1.250 zł/m²
Dwupiętrowe 1.350 m²
Własność gruntu i mieszkania - notarialna
Realizacja księżeczek mieszkaniowych
Duża ulga podatkowa
Termin realizacji - lipiec 1999 r.

INFORMACJE UZYSKASZ:
AL. LEGIONÓW 143, 18-400 ŁOMŻA
TEL. (0-86) 218-46-64,

SPRZEDAM M-4 w Łomży, wiadomość: 214-01-29 lub 214-00-14

p-1439

WYNAJME M-3, 217-22-18

r-1445

DO WYNAJĘCIA lokale 100 i 1000m kw centrum, Łomża, 216-35-03

f-713

SPRZEDAM DOM w szeregówce, 103m kw użytkowe, ul. Leśna 63, tel. 2160-928

p-1447-o

SPRZEDAM M-3, 218-38-82 po 16.00

p-1448

M-5 sprzedam lub zamienię, Łomża, (0-86) 218-056-02; 0-602-809-899

p-1449-o

M-4 własnościowe zamienię na mniejsze, tel. 218-25-49

p-1451

SPRZEDAM MIESZKANIE 37m kw, 2-pokojowe, parter w Ostrowi; (0-217) 629-72 po 17.00

k.z.

„ARKADIA” — nieruchomości, Łomża, Małachowskiego 2, (0-86) 218-77-79

r-1528

SPRZEDAM DOM w miejscowości Jedwabne, kontakt Witynie 29

p-1463-o

LOKAL HANDLOWY 120m kw do wynajęcia, Łomża, 216-51-15

p-1478-o

SPRZEDAM M-2 (42m kw), tel. 218-58-73

p-1436

USŁUGI

ROBIN — PRZEWÓZ OSÓB do Włoch każdy piątek, tel. 2180-152; 2182-714, wynajem busów

r-267-o

STUDNIE, (0-86) 2185-991

k-152-o

USŁUGI KOPARKĄ „OSTRÓWEK” wszelkiego rodzaju z samochodem, Łomża, 216-33-34; kom. 0-601-942-052

ru-1187-o

USŁUGI RTV, ul. Śniadeckiego 17, tel. 2180-001

fak.83-o

SERWIS DIESEL, pompy wtryskowe i wtryskiwacze, ul. Pułaskiego 27, tel. 216-25-21 Łomża

r-899-o

BIURO PODATKOWE — księgi, VAT, ZUS, doradztwo, Łomża, 219-09-90

f-639-o

PRYWATNA SZKOŁA MUZYCZNA, zapisy, 218-42-21

r-1402-o

NAPRAWA: PRALKI, LODÓWKI, zamrażarki; 218-07-07; 2180-916

ru-1428-o

WYKONUJEMY ELEWACJE DOCIEPLENIOWE, tel. 2175-160; kom. 0-604-273-449

fak.610-oo

TV-NAPRAWA, 2188-291; 0-603-385-370

ru-01273-o

USŁUGI KOPARKĄ samochodem ciężarowym, żwir, piasek, czarnoziem z dowozem, tel. 2192-646

fak.564-o

NAPRAWA; PRALKI, urządzenia chłodnicze, tel. 219-03-33; 218-09-98

r-1435-oo

KRYCIE DACHÓW: — blachy szwedzkie i inne pokrycia, — papy termozgrzewalne, — montaż okien dachowych, — montaż rynien i innych obróbek, — roboty ciesielskie, — siding i podsufiki; 0-602-511-780; (0-86) 180-616. Wieloletnie doświadczenie, konkurencyjne ceny.

fak.562-o

USŁUGI KOPARKĄ „OSTRÓWEK”, wywóz gruzu, wykopy, czarnoziem, żwir, piasek, tel. 2160-625; 0-602-828-318

fak.597-oo

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, tynki, 219-00-68

r-1443-oo

CYKLINOWANIE 220V, 218-82-44; 0-604-42-33-22

f-602-oo

AUDATEX — kalkulacje, 218-41-54

r-1449-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, terakota, panele; 216-62-88

r-1450-o

„POROLET” markizy, rolety, żaluzje, Al. Legionów 54; 218-93-98

fak.643-o

WYLEWANIE POSADZEK agregatem, 2160-776; 2188-663 f-658-o

CYKLINOWANIE, 216-64-22 p-1325-o

USA WYJAZDY, (0-89) 52-73-007

r-1488-o

WYKONUJEMY TYNKI GIPSOWE maszynowe, tel. kom. 0-603-695-251; tel. 219-27-17; 218-17-74; (0-86) 218-46-05

r-1498-oo

KOMPUTEROPISANIE, 218-41-54

r-1499-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, elewacje, 216-27-48

r-1504-o

NAPRAWA PRALEK, 2181-548 po 16.00 2169-725

r-1505-oo

UKŁADANIE KOSTKI brukowej, 0-604-173-082

FAK.679-O

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, (0-86) 215-75-60

r-1506-o

REMONTY MIESZKAŃ: malowanie, szpachlowanie, glazura, terakota, tel. 215-03-99

r-1508-oo

MONTAŻ PŁYT gipsowo-kartonowych, szpachlowanie, (0-86) 215-75-17

rk-15-7-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, IZO-BAU, TEL. (0-86) 218-05-56

RK-O

REKLAMA ŚWIETLNA, PRZESTRZENNNA, samochodowa, szyldy, wizytówki b. tanio, Łomża, Poznańska 156, tel. 2180-801

k.z-o

NAGROBKII, POMNIKI, tablice z napisami. Elementy budowlane z granitów i marmurów. Profesjonalnie i najtaniej, Łomża, Poznańska 156, tel. 2180-801

k.z-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 217-56-94

r-1523-o

REMONTY, ROBOTY WYKOŃCZENIOWE, 217-56-94

r-1523-o

ANTENY, ODGROMÓWKI, 214-00-54

p-1444-o

WYLEWANIE POSADZEK w technologii półsuchej, (0-86) 218-70-35; 219-00-31

r-1624-o

RENOWACJA TAPICERKI krzesła, fotele, wersalki, 2160-674

r-1525

Słowo jest ulotne
ogłoszenie
w gazecie żyje dzień
ogłoszenie
w tygodniku
KONTAKTY
żyje tydzień

P.H.U. „GLASS”
Hurtownia Szkła Budowlanego
oferuje duży wybór:
- szkła okiennego,
- ornamentów,
- marblit itp.
07-401 Ostrołęka
ul. Długa 88 Laskowice
(przy trasie Łomża - Ostrołęka)
tel. (0-29) 764-74-15;
kom. 0-90-288-402
f-689-0

Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego
Spółka Akcyjna w Łomży oferuje do sprzedaży:
1. Agregat prądowłóczy typu 22 ZPP, 200 kW, 400/231V,
rb. 1978 — 1 szt.

Oferty z ceną należy składać w siedzibie PEPEES S.A. przy ul.
Poznańskiej 121 do dnia 17.06.99 r. Agregat można oglądać w dni
robocze w godz. 7.00-15.00. Dodatkowe informacje można uzyskać
pod nr. (0-86) 218-44-04 wew. 275.
fak. 218



RADIO TAXI LOMŻA
96 21 LOMŻA
„...my
Klientów
rozpieszczamy,
nim zadzwonisz,
już czekamy”
30% taniej dla stałych klientów
telefony komórkowe i zamiejscowe 218-10-26

FLORIAN S.C. BUDOWLANYCH

ŁOMŻA, ul. Sikorskiego 166A (stacja PKP)

Zamówienia tel. (0-86) 2160-128

Dostawa do odbiorcy tel./fax (0-86) 2188-295

- Cement „Chelm”
- Wapno hydratyzowane
- Pustaki (beton komórkowy)
- Cegły, bloczki silikatowe
- Cegły ceramiczne (pełna gama)
- Bloczki betonowe M-6, M-4, M-2
- Stal zbrojeniowa
- Styropian, styrosuprema
- Wełna mineralna
- Lepik na zimno i gorąco
- Papy izolacyjne i nawierzchniowe
- Eternit (bez azbestowy)
- Żwir
- Piasek do murowania i tynkowania
- Plastyfikatory do betonu
- Usługi transportowe
- Inne materiały budowlane

**UPUSTY
DLA STAŁYCH
ODBIORCÓW**

Zapraszamy

Solidna Firma! Naprawdę warto!

GLAZURA, TYNKI, malowanie,
inne, Naruszczy 5, gm. Mia-
stkowo, 0-603-943-560

r-1526

SZPACHLOWANIE, malowa-
nie, glazura, 216-93-47

r-1527-0

MATEMATYKA — KOREPE-
TYCJE, (0-86) 218-77-79; 218-
-99-08

r-1528

„REMAX” S.C. malowanie, pa-
nele, sufity podwieszane, tera-
kota, glazura; 0-603-230-753;
0-603-233-554

f-717

CEGLA KLINKIER, murowa-
nie, fugowanie, tel. 215-75-62

r-1529

Domki, altanki drewniane (0-
-86) 217-63-43, 0-602 552-558

fak.721

PRACA

PRACA — GASTRONOMIA,
telefon 271-08-98; po godz.
19.00

f-650-00

LAKIERNIKA oraz stolarza
meblowego — PRZYJME, TEL.
216-96-14

F-680-00

ZATRUDNIĘ SZEFA, SZEFO-
WĄ kuchni, barmankę, 218-44-
-30 po 18.00

fak.692

FIRMA ZATRUDNI bezrobot-
nych, (0-29) 760-69-49

f-712

FIRMA „TOP SYSTEM” zatrud-
ni przedstawicieli handlowych,
Grajewo, tel. 0-604-468-153

f-714

POTRZEBNA OPIEKA do star-
szej kobiety, tel. 216-52-95 po
19.00

p-1450

NA SEZON zatrudnię — wyso-
kie zarobki, (0-29) 760-69-49

f-712

FIRMA ZATRUDNI młodych
na stałe i sezon, 215-02-09

f-719

DOBRE PŁATNA praca
1800zł miesięcznie, 0-602-524-
-743

f-719

ZATRUDNIĘ W MYJNI samo-
chodowej absolwenta i praco-
wnika do 26 lat, 2188-030

f-720

PRZYJME UCZENNICE (han-
del); 216-51-15

r-1478-0

INNE

ANULUJE SKRADZIONĄ
plombownicę energetyczną o
nr 227; 218-88-47

p-1416

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁ-
CĄCE DLA DOROSŁYCH o
rozszerzonym programie infor-
matycznym (zaoczne), tel. 216-
-53-03; 216-57-24

f-702-0

POLICEALNE STUDIUM FI-
NANSOWO-KSIĘGOWE (za-
oczne), tel. 216-53-03; 216-57-24

f-702-0

ZASADNICZA SZKOŁA ZA-
WODOWA DLA MŁODZIEŻY
(oddziały wielozawodowe), tel.
216-53-03; 216-57-24

f-702-0

POSZUKUJĘ ŚWIADKÓW ko-
lizji drogowej na moście w Za-
mbrowie w dniu 23.V, godz.
6.30; (0-86) 27-12-491

p-1429

OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAK-
TÓW” przez miesiąc znajdują się w
komputerowym banku Informacji
Handlowo-Usługowej, tel. 957.
Zadzwoń, sprawdź!

HUSQVARNA

PILARKI, KOSIARKI,
WYKASZARKI,
NOŻYCE DO ŻYWOPŁOTU, PRZECINARKI
DO BETONU
SPALINOWE I ELEKTRYCZNE
Części zamienne
oraz pełen serwis
oferowanego sprzętu!

Łomża,
ul. Nowogrodzka 60, tel. 216-69-10
Zambrów,
ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81
Wysokie Mazowieckie,
ul. Ludowa 54, tel. 275-49-34

**SPRZEDAŻ
ZA GOTÓWKĘ
I NA RATY**



Gminna Spółdzielnia „SCH” w Jedwabnem ogłasza
przetarg na sprzedaż działki gruntu wraz z magazynem
zbożowym i rozpoczętą budową budynku chłodni
składowej.

Cena wywoławcza wynosi 100.000,- zł

Przetarg odbędzie się w dniu 15 czerwca o godz. 10.00
w biurze Spółdzielni.

Do przetargu mogą przystąpić osoby, które wpłaca-
wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej
do godz. 9.00 w dniu przetargu do kasy Spółdzielni.

OWE MIESZKANIE!

Miejska Spółdzielnia Mieszkaniowa ogłasza wstępny nabór
do wspólnego budowania mieszkań — na prawach
dzielczego własnościowego prawa

Charakterystyka inwestycji:

lokalizacja

— os. Boh. Monte Cassino — będzie to
rekonstrukcja budynku dawnej siedziby
Liceum Ekonomicznego

liczność mieszkań

— ok. 20 szt.

wielkość mieszkań

— średnio ok. 45 m² — możliwość łączenia
mieszkań na większe

Planowany termin rozpoczęcia

— IV kwartał br.

możliwość skorzystania z dużej ulgi budowlanej!

Wniosek o składanie wniosków w pokoju nr 1 (sekretariat) w siedzibie
Spółdzielni, Al. Legionów 7b

**Informacje: tel. 216-22-13 — pokój nr 6
lub tel. 216-52-66 wew. 12 — pokój nr 2**

f. 691



KRIOBANK Centrum Leczenia Niepłodności Małżeńskiej

Dr hab. n. med. Waldemar Kuczyński

15-879 Białystok, ul. Stołeczna 11

Tel./fax (0-85) 744-13-78; 742-10-56; 746-03-75

diagnostyka i leczenie niepłodności mężczyzn i kobiet,
leczenie niepłodności osób niepełnosprawnych,
zechowywanie nasienia mężczyzn zagrożonych niepłodnością,
konsultacje w zakresie ginekologii ogólnej oraz ginekologii operacyjnej.
Profesjonalizm lekarzy wsparty nowoczesną technologią i aparaturą
medyczną gwarantuje usługi o światowym standardzie.

Czynne w dni pracujące od 8.00 do 16.00
w dni wolne 9.00-13.00

Pracujemy 365 dni w roku.



WSA

WYŻSZA SZKOŁA ADMINISTRACJI

PUBLICZNEJ W OSTROŁĘCE

Wpisana w rejestr szkół wyższych pod nr 48 decyzją MEN z dn. 10.08.1994 r.

kształcąca studentów w systemie dziennym i zaocznym

PRZYJMUJE ZAPISY

na rok akademicki 1999/2000 na

Studia Licencjackie

WYDZIAŁ ADMINISTRACJA

WYDZIAŁ SŁUŻB PORZĄDKU PUBLICZNEGO

Prowadzimy również nabór na **Studia Magisterskie**
dla licencjatów organizowane przez Wydział Prawa
i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.
Zajęcia będą odbywały się w siedzibie WSAP w Ostrołęce.

Ponadto prowadzimy nabór na
**PODYPLOMOWE STUDIUM PRACY
I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH**
Zajęcia będą prowadzone przez 2 semestry

Wszelkie informacje i składanie podań w dziekanacie uczelni:

07-400 OSTROŁĘKA, ul. Gorbatowa 15, p.7
tel. (0-29) 7606-886 lub 7663-388, fax 7606-881

WSA

**Wyższa Szkoła Agrobiznesu
w Łomży**

Utworzona decyzją Ministra Edukacji Narodowej w lipcu 1996.
Wpisana do rejestru pod nr 96.

WSA jest jedną z nielicznych uczelni niepaństwowych w Polsce
mających prawo nadawania swoim absolwentom tytułu

inżyniera

Ogłasza nabór na rok akademicki 1999/2000 na studia dzienne i zaoczne
w specjalnościach:

- zarządzanie przedsiębiorstwem
- ochrona środowiska w agrobiznesie
- marketing i zarządzanie przemysłem spożywczym (technologia żywności).

Po raz pierwszy w tym roku na studiach dziennych nowa specjalność:

Handel Zagraniczny.

W trakcie studiów przewidziana praktyka zagraniczna.

Nie ma egzaminów wstępnych!

Ostateczny termin składania dokumentów 15 sierpnia 1999 r.

W MEN rozpatrywany jest wniosek o prowadzenie studiów magisterskich.

Od nowego roku akademickiego
przewidujemy uruchomienie **Wydziału Informatyki**
(tylko na studiach dziennych)

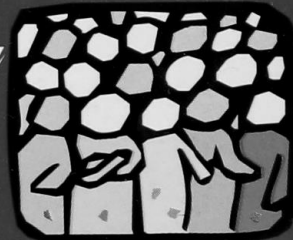
Studia Podyplomowe:

1. Informatyka
2. Rachunkowość
3. Zarządzanie i marketing w oświacie.
4. Blokowe Nauczanie Przyrody
(na potrzeby nowej zreformowanej szkoły podstawowej)

WSA w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161
tel. (086) 216 94 97 tel./fax (086) 216 62 38



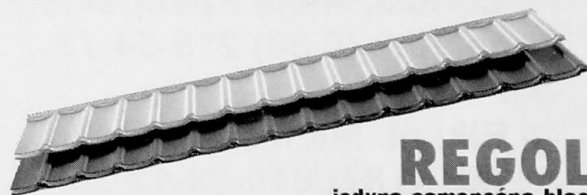
**masz
KONTAKTY
nie jesteś
sam!**



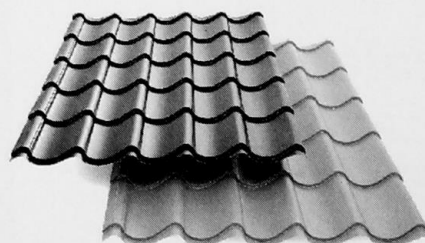
ORYGINALNE
PRODUKTY
SZWEDZKIE

Informacje o dystrybucji
- importer Sova - Profil Sp. z o.o.,
tel: (0-22) 651 93 46

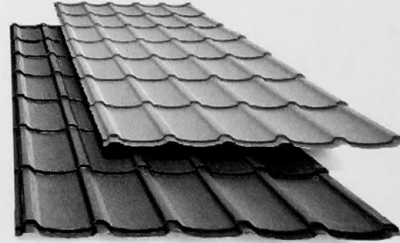
Sova Profil



REGOLA
jedyna samonośna blachodachówka



ROYAL
fantazyjna esówka holenderska



RAPID
podobna do francuskiej hugenotki

SZWEDZKIE BLACHODACHÓWKI ISO 9001

wysoka jakość
trwałość kolorów
krótkie terminy dostaw

Łomża DOMAX P.H.U., ul. Legionów 54, tel. (0-86) 16 69 62

KUPOJ W PROFESJONALNYM HANDLU.

II DNI WALKI Z RAKIEM
CZERWIEC '99

14/0110

ROZERWJ SIĘ — POMÓŻ INNYM

patronat prasowy:

KONTAKTY

patronat medialny:



**BOŻENA DYKIEL, MARIAN OPANIA,
JACEK BORKOWSKI**

czyli

KABARET „RETRO”

**Sala Widowiskowa Urzędu Wojewódzkiego w Łomży
środa, 9 czerwca, godz. 18.00**

na zaproszenie



**STOWARZYSZENIA KOBIEC
Z PROBLEMEM ONKOLOGICZNYM**

w Łomży

**DOCHÓD Z BILETÓW I KART
W CAŁOŚCI NA PROFILAKTYKĘ RAKA PIERSI!**

Na godzinę przed występem kabaretu panie: Elżbieta Bączek, Joanna Gospodarczyk, Jadwiga Jakubiak, Ewa Jaszewska, Alina Michałowska, Alicja Niedźwiecka, Gabriela Szczesna, Ewa Szejder, Grażyna Kulesza-Szypulska, Alicja Turkowska, Ewa Zawłocka, Bożena Zgrzywa oraz uczniowie: Aneta Dąbrowska (IV LO), Marta Iwanowska (I LO), Kamila Wilińska (ZSzT) będą proponować karty pocztowe, propagujące świadomą profilaktykę chorób nowotworowych.

W przerwie losowanie

• 10 albumów • 10 skierowań na badania mammograficzne

Bilety — 25 zł już do nabycia:

* siedziba Stowarzyszenia, Łomża,
al. Piłsudskiego 11/a, p. 410;
tel. 218-62-81 w. 263

* Redakcja „Kontaktów”, Łomża,
al. Legionów 7, tel. 216-42-43

* przed występem w holu
Sali Widowiskowej

Wyłączny sponsor:

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Aptek — Multi Pharme



— Łomża, Aleja Piłsudskiego 115
tel./fax (0 86) 218-54-77

— Ełk, ul. Mickiewicza 42
tel. (0 87) 610-98-12

Autoryzowany Dealer Firmy



OFERUJE :

- blachy pokryciowe
trapezowe i dachówkopodobne
- akcesoria
- różne kolory
- możliwość zamówienia na wymiar



„AKCES” S.C.



**Przy zakupie samochodu
LUBLIN II lub III z silnikiem
benzynowym Holdena**

**instalacja gazowa
gratis**

**Autoryzowany Dealer
DAEWOO MOTOR POLSKA
tel. (0-86) 219-04-41
Al. Piłsudskiego 115
18-400 Łomża**



Nowa AVIA 4,8 t ład.

• RATY • LEASING • PROFESJONALNY SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY •

